XVI.

Dyaryusz Krakowski

od 8/X 1920 r. do 16/5 1921.

APROWIZACJA KRAKOWA. We środę 6 bm. od
było się posiedzenie komisji aprowizacyjnej. Na wste
pie radca mag. dr Zawadzki podał do wiadomości, ż
min. rolnictwa nie przychyliło się do prośby gmin
Krakowa o ustanowienie ceny maksymalnej na bydł
i nierogaciznę, zgodziło się natomiast na ustalenie ce
mięsa na podstawie każdorazowych cen żywego towa
ru.

Ponieważ tego rodzaju załatwienie sprawy nie pro
wadzi do celu, lecz przeciwnie jest szkodliwe dl
konsumentów, gdyż ustanawianie cen na mięso be
równoczesnego ustanowienia cen na żywy towar mo
że spowodować zmniejszenie spędów a temsamem po
drożenie mięsa, przeto Komisja upoważniła magistra
do wniesienia protestu przeciw tej decyzji. Następni
wezwano prezydjum miasta, aby jak najspieszniej po
rozumiało się z reprezentantami Stowarzyszenia rzeź
ników i masarzy co do przyczyn dzisiejszego brak
mięsa i wędlin w mieście i obmyślenia sposobów dl
usunięcia tego braku. Nadto uchwalono odnieść się d
ministerstwa aprowizacji i wydziału aprow. we Lwo
wie o wyjednanie zakazu wywozu tłuszczów z Krako
wa.

W dyskusji nad sprawą zaopatrzenia ludności m
Krakowa w chleb i mąkę stwierdzono, że mimo usi
nych starań prezydjum miasta wydział spraw aprov
dla Małopolski nie dostarcza dla gminy potrzebneg
kontyngentu zboża, wobec czego ludności wydaje si
tylko zmniejszone racje chleba, w przyszłym zaś ty
godniu ludność nie otrzyma chleba zupełnie, lec
tylko mąkę i groch.

Obecny na posiedzeniu reprezentant wydziału spraw
aprow. radca nam. dr Lewicki przedstawił niepomyśln
stosunki aprowizacyjne w kraju. Mianowicie nadziej
co do tegorocznych zbiorów zawiodły, a to główni
z powodu inwazji bolszewickiej, wskutek której ule
gła zniszczeniu przeważna część zbiorów we wschod
niej Małopolsce, stanowiącej główny rezerwoar dl
zaopatrzenia zachodniej Małopolski, jak również wsku
tek inwazji zniszczone zostały zbiory znacznej częśc
b. Kongresówki.

Nadto brak zboża w obecnej porze wywołany zosta
wielkiem zapotrzebowaniem dla armji oraz opóźnie
niem dostaw przepisanych kontyngentów wskutek ro
bót polnych. Komisja aprowizacyjna uchwaliła we
zwać prezydjum miasta, aby bezzwłocznie porozumia
ło się z dyrekcją towarzystwa „Aprowizacja miast"
celem sprowadzenia potrzebnej ilości zboża i kukuru
dzy z zagranicy i wyjednania na ten cel u rządu po
trzebnego kredytu.

Następnie komisja upoważniła prezydjum miasta do
przyjęcia oferty jednej z firm w Gdańsku na dostaw
4 wagonów smalcu wieprzowego holenderskiego ora
do wdrożenia pertraktacji z firmą holenderską o za
kupno dalszych 5 wagonów smalcu wieprzowego.

Wreszcie wybrano z pośród członków komisji apro
wizacyjnej subkomitet dla rozpatrywania i opinjowa
nia bieżących spraw aprowizacyjnych zwłaszcza w
sprawie umów o dostawę artykułów żywności.

Wkońcu zgodnie z wnioskiem magistratu ustano
wiono następujące ceny maksymalne na zboże nad
kontyngentowe u tutejszych producentów: na pszeni
cę 1.400 mk., żyto 1.200 mk., jęczmień i owies 1000 mk
za 100 kg.

7/X 920.

V Klasa 1/8 Losu №076860 d

1-SZA POLSKA PAŃSTWOWA
LOTERJA KLASOWA

Cena dla posiadacza losu klasy poprzedniej 10 Mk.
Cena dla nowonabywcy . . . . 50 Mk.

CIĄGNIENIE OD 13 WRZEŚNIA DO 9 PAŹDZIERNIKA 1920 R.

Wygrane będą stosownie do planu gry wypłacane za zwrotem losu do dnia 8-go Lutego 1921 roku włącznie.

KOLEKTOR
ANTONI BARAŃSKI
Kraków, Mały Rynek 8

GENERALNA DYREKCJA
LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Los bez pieczęci kolektora jest nieważny.

V Klasa 1/8 Losu №076860 C

1-SZA POLSKA PAŃSTWOWA
LOTERJA KLASOWA

Cena dla posiadacza losu klasy poprzedniej 10 Mk.
Cena dla nowonabywcy . . . . 50 Mk.

CIĄGNIENIE OD 13 WRZEŚNIA DO 9 PAŹDZIERNIKA 1920 R.

Wygrane będą stosownie do planu gry wypłacane za zwrotem losu do dnia 8-go Lutego 1921 roku włącznie.

KOLEKTOR
ANTONI BARAŃSKI
Kraków, Mały Rynek 8

GENERALNA DYREKCJA
LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Los bez pieczęci kolektora jest nieważny.



5·KLASSE · 1/4 LOS · №25,704 D

1. K·K·ÖSTERREICHISCHE
KLASSEN:LOTTERIE

Preis für den Besitzer des Loses der Vorklasse . . . . 10 K
Nachkaufspreis für neueintretende Spieler . . . . 50 K
Ziehungsbeginn am 10. März 1914

Gewinne werden laut Spielplan gegen Rückgabe des Loses innerhalb der mit 11. Juli 1914 endenden Verfallsfrist ohne jeden Abzug ausbezahlt.

K. k. Generaldirektion der Staatslotterien.

Geschäftsstelle:
BANK PRZEMYSŁOWY
dla Król. Galicyi i Lod. z W.
LWÓW, ul. ...

2

Dyaryusz Krakowski

9 październ. 1920, sobota, wspaniała pogoda
T + 4° R. potem w słońcu 20° R. B 752.

Wczoraj miał być rozejm z moskalami podpisany, a pomimo dziś nie ma o tem urzędowej wiadomości. Jestto niesłychana indolencja rządu, żeby rzecz na którą cała Polska czeka, nie zatelegrafowano natychmiast, zostawiać społeczeństwo w niepewności jutra i zdenerwowaniu. —

REZULTAT DANINY ODZIEŻOWEJ DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. Wedle obliczeń ludność Krakowa złożyła ogółem materjały odzieżowe, przedstawiające wartość 2,087.792 mk. Jeśli się jednak zważy, że przedmioty te, stosownie do instrukcji rządu, szacowane były znacznie niżej od rzeczywistej wartości, to wartość daniny, którą złożyli mieszkańcy naszego miasta, odpowiada faktycznie kwocie 8 do 10 miljonów marek. Złożeniem daniny dla żołnierza na froncie dał Kraków dowód wielkiej ofiarności i zrozumienia obowiązku spieszenia z pomocą państwu w ciężkiej chwili. Z uznaniem też podnieść należy, że w tak krótkim czasie miasto nasze zdobyło się na tak wysoko wartościową daninę. Równocześnie jednak zaznaczyć trzeba, że jest to maximum świadczeń, jakie przy wybitnym współdziałaniu czynników obywatelskich zdołano wydobyć, wobec czego gmina wystąpić powinna przed rządem ze stanowczym memorjałem, domagającym się zniesienia reszty daniny w interesie szerszych warstw ludności naszego miasta.

A Co za logika! Kilkuset obywateli na pomoc ofiarą, a reszta: „wyłącznie" odrazu „w interesie szerszych warstw", jakich? paskarzy, oszust? Ma się zawsze wszystko skrupić na paru patryotach?

10. paźdz. niedziela, pogoda, T + 4° R. B. 751.

Rozejm uchwalony w Rydze, tylko spisanie i redakcya umowy przeciąga wymagając opóźnienia podpisu co ma dziś nastąpić.

Jenerał Żeligowski bez rozkazu zajął Wilno do którego koalicya zakazała wkraczać. Jak ten wypadek się skończy trudno przewidzieć — obecnie Polska jest [illegible], może uzna się nowe zajęcie Wilna, jak Annunziowi zajęcie Rjeki.

11. paźdz. poniedz. pogoda, T + 4° R. B. 753.

Wczoraj przyjechał do Krakowa „wice Witos" Daszyński — rozpytałem [illegible] mu różne uwagi. D. zapewniał na zgromadzeniu że Polskę uratowali „robotnicy" i to „bez zwycięstwa". Tak się tumani ludność.

/.

Zajęcie Wilna. — Dymisja jen. Żeligowskiego i pułkownika Bobickiego.

Warszawa, 10 października (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 9 października:

Sytuacja na froncie bez żadnych ważniejszych zmian.

Naczelne dowództwo wojsk polskich sztab jeneralny.

DWIE DEPESZE Z DYMISJĄ.

Naczelne dowództwo wojsk polskich otrzymało dzisiaj od jen. Sikorskiego, dowódcy armji, następujący meldunek:

Wszystkie zarządzenia, zdążające do nawiązania łączności z grupą jen. Żeligowskiego **zawiodły.** Dopiero popołudniu przypadkowo zgłosiło się na stacji telefonicznej dowództwo grupy jen. **Żeligowskiego** a szef sztabu tej grupy pułkownik **Bobicki** podał osobiście majorowi Stamirowskiemu następujące dwie depesze, które przytaczam w dosłownem brzmieniu:

Do dowództwa armji do rąk własnych dowódcy. **Tajne, bardzo pilne.**

Zważywszy, że zawarte z rządem kowieńskim linje rozejmowe z góry i na niekorzyść nas, mieszkańców ziemi wileńskiej, grodzieńskiej i lidzkiej wraz z polskiem Wilnem przysądzały Litwinom, postanowiłem z orężem w ręku prawa samostanowienia mieszkańców mojej ojczyzny bronić i objąłem dowództwo nad żołnierzami z tych ziem pochodzących, nie mając możności postępować wbrew własnemu sumieniu i poczuciu obowiązku obywatelskiego. Z żalem zgłaszam zwolnienie mnie od obowiązków służby i dowództwa grupy. Wychowani w karności i wierni idei wyzwolenia ojczyzny, **podlegli mi dowódcy i wojska, słuchają moich rozkazów,** a dla pozostawionych oddziałów proszę wydać bezpośrednie rozkazy.

Miejsce postoju, dnia 8 października 1920 r.

Żeligowski, jenerał i dowódca.

Do dowództwa armji. Tajne, bardzo pilne.

Jenerał Żeligowski z motywów, podanych w swoim meldunku, **złożył dowództwo grupy.** Pochodząc z ziemi grodzieńskiej, uważam za rozkaz sumienia i poczucia obowiązku obywatelskiego, **stanąć pod rozkazami jenerała Żeligowskiego,** wobec czego **z żalem zgłaszam zwolnienie mnie ze służby.**

Sztab grupy wykonuje dalsze moje rozkazy.

Bobicki pułkownik i szef sztabu.

Ze względu na ważność sytuacji, major Stamirowski, mimo otrzymania powyższych depesz, prosił pułkownika Bobickiego o zakomunikowanie sytuacji, w jakiej się obecnie oddziały jenerała Żeligowskiego znajdują, na co otrzymał następującą odpowiedź:

ZAJĘCIE WILNA.

Oddziały jenerała Żeligowskiego znajdowały się o godzinie 15 między rzeką Waką a Wilnem, **o godzinie 17 zajęły Wilno.**

Jenerała Żeligowskiego przyjął w Wilnie gubernator francuski, proponując, aby **Wilno zrobić wolnem miastem.** Jenerał Żeligowski na propozycje te **absolutnie się nie zgodził.** Dalszych szczegółów pułkownik Bobicki nie wiedział.

Wobec najwyraźniejszego buntu ze strony jenerała Żeligowskiego i jego oddziałów, upraszam naczelne dowództwo o możliwie szybką decyzję, jak mam wobec całej tej sprawy postąpić. Zaznaczam, że o niezadowoleniu dywizji litewsko-białoruskiej z rozejmu, zawartego z rządem litewskim, **dochodziły mię wieści już poprzednio** i na skutek tych wieści byłem osobiście dnia 8 b. m. na miejscu postoju dywizji litewsko-białoruskiej celem wyjaśnienia prawdziwości tych wiadomości i uspokojenia umysłów. Jednakże wobec tego, że z dywizją litewsko-białoruską w ciągu całej wojny nie miałem bliższego stosunku, korpus oficerski i żołnierze nie znali mnie bliżej, wpływ mój osobisty na uspokojenie umysłów w dywizji najwidoczniej skutku pożądanego **nie odniósł.** Wobec politycznej i wojskowej doniosłości meldowanych faktów, upraszam naczelne dowództwo o możliwie szybką decyzję, jak mam się w dalszym ciągu do tych rozkazów ustosunkować.

Sikorski

jenerał podporucznik i dowódca armji.

ZAJĘCIE WILNA.

Warszawa, 10 października (Tel. wł.) Korespondent wasz otrzymał z Grodna pod datą wczorajszą następujący telegram:

Oddziały dywizji litewsko-białoruskiej pod dowództwem jenerała Żeligowskiego wypowiedziały posłuszeństwo Naczelnemu Dowództwu i wymaszerowały w kierunku Wilna.

Warszawa, 10 października (Tel. wł.) Z Grodna donoszą: Wczoraj w sobotę 9 października o godz. 5 popołudniu **dywizja białoruska z jenerałem Żeligowskim wkroczyła do Wilna.**

FRANCUSKI PROJEKT WOLNEGO MIASTA WILNA.

Warszawa, 10 października (Tel. wł.) Z Wilna donoszą: **Przedstawiciel Francji** zaproponował pułk. Żeligowskiemu, który wczoraj o g. 5 popoł. wkroczył do Wilna, ażeby **ogłosił Wilno wolnem miastem. Na propozycję tę jen. Żeligowski odpowiedział odmownie, motywując ją tem, że nie może tego uczynić, albowiem obawia się, że w tym wypadku żołnierze jego wypowiedzieliby mu posłuszeństwo.**

Krok dywizji litewsko-białoruskiej tłumaczyć należy tym faktem, że składa się ona z mieszkańców Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, którzy nie mogli się pogodzić z tem, że projekt traktatu rozejmowego nie określa ściśle granic Wileńszczyzny.

12 paźdz. wtorek pogoda T + 4°R. B. 755.

Bułki (dawniej 4–5 halerowe) po 4,80. Mar (4 M. 80 fen.) Słonina po 150, o ile się dostanie — metr materyału na ubranie około 1000 średni, droższy lepszy — płótno 110 m. metr. Ubranie marynarkowe około 6–10,000. M. Spodnie 1500,–1600. M. Trzewiki 1500. M. Jaja 4 M. 50 f. — węgla 50 m. za kilo, ziemniaki 3–4 marek szt. Guziczek do koszuli mniejszy 1 marka większy półtorej — elementarz 18 mk. przeciętna książka szkolna 20–60 marek, niektórych brak zupełny.

13 paźdz. środa pogoda T + 3°R. B. 752.

Nareszcie wczoraj podpisano w Rydze rozejm z bolszewikami. Dzień historyczny. Równocześnie — początek nowych strajków, które rozpoczęli kolejarze warszawscy.

Ryga, 11 października (PAT). Łotewskie Biuro Prasowe podaje: Komisja terytorjalna pracowała onegdaj usilnie do godziny 1-szej w nocy. Mimo to nie się ukończyć redakcji traktatu... (przerwa w radiotelegramie) ...morskich. Obie delegacje zawiadomiły prasę, że podpisanie traktatu rozejmowego w oznaczonym terminie okazało się niewykonalnem.

OSTATECZNA LINJA DEMARKACYJNA.

Warszawa, 12 października (Tel. wł.) Z Rygi donoszą pod datą 11 bm.:

Warunki rozejmowe zostały **dziś ostatecznie sformułowane.** Podpisanie układu rozejmowego nastąpi **nieodwołalnie dziś między godz. 7 a 8 wieczorem.**

Wedle układu rozejmowego, jak się Wasz korespondent dowiaduje — **linję demarkacyjną stanowić będzie linja obecnego frontu.** Tylko na odcinku od Nieświeża do Dźwiny linja demarkacyjna biec będzie wzdłuż ustalonej obecnie nowej linji granicznej.

Wojska sowieckie i polskie cofną się o 15 klm. od linji rozejmowej. Utworzony w ten sposób pas, szerokości 30 klm., będzie pasem neutralnym.

Zawieszenie broni podpisane będzie na przeciąg 21 dni z 48 godzinnem wypowiedzeniem. O ile na 48 godzin przed upływem 21 dni wypowiedzenie nie nastąpi, przedłuża się termin w sposób automatyczny **do dnia ratyfikowania traktatu z prawem wymówienia rozejmu na 10 dni naprzód.**

Ustanie działań wojennych na całym froncie nastąpi w ciągu 144 godzin.

Linja graniczna, ustalona ostatecznie, biec będzie w sposób następujący: **Od Dźwiny do Dzisny, dalej Dzisną przez Orzechowo, Dokszyce, Radoszkowice, Raków, Wołma, następnie: Nieśwież, Kleck, rzeka Łeń, Dawidgródek, Tomaszgród, Ostróg, wreszcie Zbruczem do Dniestru.** Wszystkie wymienione miejscowości znajdują się po stronie polskiej.

Herrn Dr.



...wa 14. VII. 2...

...a Jmś...

...oklone!

Nieznajo... Krakow...

niewielk... o się zw...

lecz raczę... ofesora...

Mościcki... Pan. Pa...

zupełnie j... nować...

Tymczasowa Komisja wileńska do Rzeczypospolitej polskiej.

Warszawa, 11 października (PAT). Dziś dnia 11 października nadeszła do Warszawy następująca radjodepesza:

Do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 8 października br. wojska, składające się z mieszkańców ziem, przeznaczonych Rządowi kowieńskiemu na podstawie umowy litewsko-bolszewickiej z dnia 12 lipca 1920 roku, przekroczyły linję bojową armji polskiej. Naczelne dowództwo nad wojskami temi objął jen. Żeligowski, a władzę cywilną sprawuje w porozumieniu z jen. Żeligowskim **Tymczasowa Komisja Rządząca Litwy Środkowej**, złożona z czynników miejscowych kierunków politycznych. Ziemie, stanowiące Litwę Środkową, przyznano Rządowi kowieńskiemu w myśl umowy z dnia 12 lipca i zostały one **wbrew woli mieszkańców oddane temu Rządowi przez Rosję sowiecką. Ziemie te są zamieszkałe w przeważnej większości przez ludność polską i ogniskują się w okolicy polskiego Wilna.** Od dwóch lat pod sztandarami Rzeczypospolitej polskiej tysiące ochotników z tych ziem prowadziło walkę o ich wolność z najeźdźcą rosyjskim, walcząc w szeregach armji polskiej. Byli oni jednocześnie przekonani, że bronią swoich własnych zagród rodzinnych i swego ojczystego Wilna. Dziś jednakże **Polska, skrępowana układami, zawartemi z koalicją państw zachodnich**, nie może wypełnić zobowiązań, przyjętych w odezwie Józefa Piłsudskiego z dnia 21 kwietnia 1919 r. **Nie** chcąc pozostawać w kraju pod narzuconą mu władzą bezprawną Rządu kowieńskiego, współdziałającego z Rosją sowiecką, żołnierze tych ziem na rozkaz jen. Żeligowskiego **przekroczyli pomienioną wyżej linję bojową i wracają do swego rodzinnego kraju, jako jego prawi gospodarze.** Krok ten nie oznacza chyba prowadzenia wojny z którymkolwiek sąsiadów, zdąża jedynie **do rozwiązania losu kraju zgodnie z wolą ludności.**

Powiadamiając o tem rząd Rzeczypospolitej Polskiej, Tymczasowa Komisja Rządząca Litwy Środkowej prosi Rząd Rzeczypospolitej polskiej o uznanie i respektowanie władz delegowanych przez komisję na teren Litwy Środkowej w części jej, obsadzonej przez wojska polskie (w tem miejscu depesza skażona). **Tymczasowa Komisja Rządząca ufa głęboko, że Rzeczpospolita polska poprze skutecznie sprawę samookreślenia ludności Litwy Środkowej** i pomoże przełamać trudności na drodze sprawiedliwego rozwiązania tej sprawy. Tymczasowa Komisja Rządząca nie wątpi również, że w imię braterstwa broni wojska polskie, pozostając na obecnych swoich terenach operacyjnych, tem samem nie odsłonią naszych wschodnich granic. Tymczasowa Komisja Rządząca Litwy Środkowej proponuje Rządowi Rzeczypospolitej polskiej **wskazanie czasu i miejsca spotkania się pełnomocników wojskowych obu stron** celem szczegółowego omówienia powyższych spraw.

Dnia 9 października 1920 r. Podpisani: Lucjan Żeligowski, jenerał i dowódca za Tymczasową Komisję Rządzącą Litwy Środkowej, Witold Abramowicz, major Bobicki, Mieczysław Engel, Teofil Szopa, Aleksander Gasztoft.

...my za bliższe o nim informacje.

Oczekując łaskawej odpowiedzi przeprasz... za fatygę napisania i pozostaję z poważaniem L. Czajkowski arc...

Preliminarja p

Warszawa, 15 października (PAT). Ustawa o preliminarjach pokojowych, sporządzona i podpisana w Rydze dnia 12 października 1920 roku:

Rzeczpospolita Polska z jednej strony i rosyjska socjalistyczna federacyjna rzeczpospolita rad i ukraińska socjalistyczna rzeczpospolita rad z drugiej strony, kierując się pragnieniem położenia możliwie jak najprędszego kresu krwawej wojnie, wynikłej między niemi, oraz wypracowania warunków, które stanowić mają podstawę trwałego, honorowego i na wzajemnem porozumieniu opartego pokoju, postanowiły wszcząć rokowania, celem zawarcia **rozejmu i ustalenia przedwstępnych warunków pokoju,** wyznaczając w charakterze swoich pełnomocników: rząd Rzeczypospolitej polskiej Jana Dąbskiego oraz posła Norberta Barlickiego, dra Stanisława Grabskiego, Witolda Kamienieckiego, dra Władysława Kiernika, jenerała Mieczysława Kulińskiego, Adama Mieczkowskiego, Leona Wasilewskiego, Ludwika Waszkiewicza, Michała Wachlińskiego, rząd rosyjskiej federacyjnej socjalitsycznej rzeczypospolitej rad i ukraińskiej socjalistycznej republiki rad: Adolfa Joffego oraz Siergieja Kirowa, Dymitryja Manuilskiego i Leonarda Oboleńskiego, po wymianie swoich pełnomocnictw, uznanych za wystarczające i sporządzone w należytej formie, zgadzają się na następujące postanowienia:

GRANICE WSCHODNIE POLSKI.

Artykuł I. Obie układające się strony zgodnie z zasadą stanowienia narodów o sobie **uznają niepodległość Ukrainy i Białorusi,** oraz zgadzają się na postanowienie, że **wschodnie granice Polski, a więc granice między Polską z jednej a Ukrainą i Białorusią z drugiej strony** stanowi linja wzdłuż rzeki Dźwiny (Zapr. Dwina) od granicy Łotwy z Rosją aż do punktu, w którym granica byłej gubernji wileńskiej styka się z granicą byłej gubernji witebskiej, dalej granicą byłych gubernji wileńskiej i witebskiej aż do wsi i stacji kolejowej Orzechowo (Oriechowno), które pozostają po stronie polskiej, poczem znów wschodnią granicą byłej gubernji wileńskiej aż do punktu, w którym schodzą się powiaty, dzisnieński, lepelski, borysowski, dalej od tego punktu aż do wsi Mała Czernica, która po stronie białoruskiej, stąd na południowy zachód w poprzek jeziora na rzece Berezynie, stąd na południowy zachód wpoprzek jeziora na rzece Berezynie do wsi Zarzeczyk (Zareczk), która po stronie białoruskiej, poczem ku południowemu zachodowi aż do rzeki Wilija (Wilija) do punktu na wschód od Dołhi nowa, dalej rzeką Wilija aż do traktu idącego na południe od Dołhinowa, skąd dalej na południe do rzeki... (nazwy rzeki na mapie niema), Wilija w dół do połączenia z rzeką Rybczanką (Rybczanka), przyczem miasteczko Ilja (Ilja) pozostaje po stronie polskiej, Rybczanką na południe do stacji kolejowej Radoszkowic (Radoszkowiczi), przyczem stacja i miasteczko po stronie białoruskiej, dalej na wschód od miasteczka Raków (Raków), wieś Wolma (Wolma), Rubieżewicze (Rubieżewiczi) do linji kolejowej Mińsk—Baranowicze przy miejscowości Kołosowo (Kołosowo), która po stronie polskiej, dalej na południe polwą drogą między Nieświeżem a Czimkowiczami (Timkowiczi), dalej na południe drogą między Kleckiem (Kleck) i Timkowiczami, dalej na południe szosy warszawsko-moskiewskiej, przecinając tę szosę na zachód od Filipowicz (Filipowiczi), dalej najkrótszą drogą do rzeki Łan koło wsi Czudzin (Czudzin), pozostawiając tę wieś po stronie polskiej, dalej wzdłuż rzeki Lar do ujścia tej rzeki do Prypeci (Pripiat), dalej na wschód siedm kilometrów, skąd na południe do rzeki Stwigi w punkcie jej najbardziej wysuniętym na zachód, poczem w górę rzeki Stwigi aż do punktu, w którym rzeka ta przecina granicę byłej gubernji mińskiej i wołyńskiej, skąd granicą tych gubernji do granicy powiatu równieńskiego i owruckiego i tą granicą powiatu aż do przecięcia linji kolejowej na zachód od stacji Ochotnikowo i miasteczka Rokitno (Rokitna), dalej na południe w górę rzeczki Lwa aż do jej źródła, stąd do połączenia się rzeki Korczyk z rzeką Siuczą, dalej w górę korczykiem, pozostawiając miasto Korzec (Koriec) po stronie polskiej, dalej na południowy zachód, pozostawiając Kilikijów (Kilikijew) po stronie ukraińskiej, stąd linją kolejową Równe—Szepetówka (Równo—Szepietowka) i rzeką Horyń (Goryn) do rzeki Wilji (Wilija), przyczem miasto Ostrów (Ostrow) po stronie polskiej, dalej w górę Wilji do Nowego Stawu (Nowy Staw), który po stronie ukraińskiej, stamtąd ogólnie w kierunku południowym w poprzek Horynia koło Lanowiec (Lanowcy), miejscowość ta po stronie polskiej i w dalszym ciągu do rzeki Zbrucz (Zbrucz(pozostawiając miejscowość Białozirkę (Biełozierka) po stronie polskiej, a następnie linją Zbrucza do ujścia tej rzeki do Dniestru (Dniestr). Przy określeniu granic, biegnących wzdłuż rzeki, rozumie się przy rzekach spławnych — główne koryto, przy rzekach niespławnych środkowe linje największego ramienia. Granica powyższa jest opisana podług mapy rosyjskiej, skala 25 wiorst w calu angielskim, dołączonej do niniejszej umowy. Wyznaczony czerwoną barwą załącznik (jedna mapa). W razie różnic między tekstem a mapą będzie rozstrzygać tekst.

Rosja i Ukraina zrzekają się wszelkich praw i pretensyj do ziemi na zachód od tej granicy położonych, z drugiej strony Polska zrzeka się na rzecz Ukrainy i Białej Rusi wszelkich praw i pretensyj do ziem, położonych na wschód od tej granicy. Szczegółowe wyznaczenie i przeprowadzenie na miejscu powyższej granicy państwowej oraz ustanowienia znaków granicznych **należy do specjalnej mieszanej komisji granicznej,** która powołana będzie natychmiast po ratyfikacji umowy niniejszej. Obie układające się strony zgadzają się, że o ile w skład ziem położonych na zachód od określonej wyżej granicy wchodzą terytorja **sporne między Polską a Litwą,** sprawa przynależności tych terytorjów do jednego z tych dwóch państw **należy wyłącznie do Polski i Litwy.**

SUWERENNOŚĆ.

Artykuł II. Obie układające się strony zapewniają sobie nawzajem całkowite **poszanowanie suwerenności państwowej i powstrzymanie się od jakiegokolwiek mieszania się** do we-

wnętrznych spraw drugiej strony, przyczem obie układające się strony postanawiają umieścić w traktacie pokojowym zobowiązanie, że **nie będą tworzyły ani popierały organizacyj, mających na celu walkę zbrojną z drugą układającą się stroną, a mających na celu obalenia ustroju państwowego albo społecznego drugiej strony,** czyniących zamachy na jej całość terytorjalną, jak również organizacyj, przypisujących sobie rolę rządu strony przeciwnej. Z chwilą ratyfikacji niniejszej umowy obie układające się strony zobowiązują się **nie popierać cudzych działań wojennych przeciw drugiej stronie.**

RÓWNOUPRAWNIENIE.

Artykuł III. Obie układające się strony zobowiązują się zamieścić w traktacie pokojowym przepisy w przedmiocie **swobodnego wyboru obywatelstwa** polskiego względnie rosyjskiego, albo ukraińskiego, tymże osobom, wykonującym prawo wyboru (opcji), przysługiwać będą bez żadnego wyjątku wszystkie prawa, które w traktacie pokojowym będą przyznane obywatelom obu stron.

Artykuł IV. Obie układające się strony zobowiązują się umieścić w traktacie pokojowym postanowienie, zapewniające z jednej strony osobom **narodowości polskiej w Rosji i Ukrainie,** wszystkie te prawa zabezpieczające swobodny rozwój kulturalny języka i wykonywanie obrzędów religijnych, z jakich będą korzystać osoby narodowości rosyjskiej i ukraińskiej w Polsce, a z drugiej strony osobom narodowości ukraińskiej i rosyjskiej w Polsce wszystkie prawa, zabezpieczające swobodny rozwój kulturalny i językowy i wykonywanie obrzędów religijnych, z jakiego korzystać będą osoby narodowości polskiej w **Rosji i na Ukrainie.**

ZRZECZENIE SIE ZWROTU KOSZTÓW.

Artykuł V. Obie układające się strony zrzekają się wzajemnie **zwrotu kosztów wojennych,** to jest wydatków państwowych na prowadzenie wojny pomiędzy niemi, jak również odszkodowania za **straty wojenne,** to jest za straty wojenne, które wyrządzone zostały w czasie tej wojny im, albo ich obywatelom na terenie operacyj wojennych przez działania i zarządzenia wojenne.

WYMIANA JEŃCÓW I ZAKŁADNIKÓW.

Artykuł VI. Obie układające się strony zobowiązują się zamieścić w traktacie pokojowym przepisy, dotyczące **wymiany jeńców wojennych** i zwrotu rzeczywistych kosztów ich utrzymania.

Artykuł VII. Z chwilą podpisania niniejszej umowy natychmiast będą powołane **komisje mieszane,** celem niezwłocznego **wydania zakładników** oraz niezwłocznej **wymiany** jeńców **cywilnych** i osób internowanych, a w miarę możności jeńców wojennych, i zorganizowania powrotu wygnańców, uchodźców i emigrantów. Wymienionym komisjom mieszanym przysługuje prawo sprawowania opieki i niesienia pomocy jeńcom wojennym i cywilnym osobom internowanym zakładnikom oraz wygnańcom, uchodźcom i emigrantom.

Artykuł VIII. Celem uregulowania kwestyj, związanych z natychmiastowym powrotem zakładników i jeńców cywilnych, obie układające się strony zobowiązują się niezwłocznie po podpisaniu niniejszej umowy, wydać odpowiednie rozporządzenia o **zawieszeniu postępowania sądowego i administracyjnego, dyscyplinarnego,** oraz wszelkiego innego wszczętego w stosunku do jeńców cywilnych i internowanych zakładników, wygnańców, emigrantów i jeńców wojennych, jak również natychmiastowego **wstrzymania wykonania kar,** wymierzonych przeciwko tym osobom na jakiejkolwiek drodze. — Wstrzymanie wykonania kary może nie powodować wypuszczenia na wolność, w tym jednakże wypadku osoby te winny być natychmiast wydane **władzom ich państwa** wraz z wszystkiemi aktami. Jeżeli jednakże dana osoba oświadczy, że nie życzy sobie powrotu do ojczyzny, albo władze ojczyste nie zgodzą się na jej przyjęcie, osoba ta może być ponownie pozbawiona wolności.

Artykuł IX. Obie układające się strony zobowiązują się umieścić w traktacie pokojowym przepisy w przedmiocie amnestji, a mianowicie Polska dla obywateli rosyjskich i ukraińskich w Polsce, i Rosja i Ukraina dla obywateli polskich w Rosji i Ukrainie.

ROZRACHUNKI I LIKWIDACJA.

Artykuł X. Obie układające się strony zobowiązują się zamieścić w traktacie pokojowym postanowienia, dotyczące **rozrachunków wzajemnych i likwidacji** i oprzeć je na następujących zasadach:

1) Z poprzedniej przynależności części ziem Rzeczypospolitej do byłego imperjum rosyjskiego **nie wynikają dla Polski w stosunku do Rosji żadne zobowiązania i ciężary.**

2) Obie strony układające się **zrzekają się** wzajemnie wszelkich **praw do majątków państwowych,** związanych z terytorjum strony przeciwnej.

3) Przy rozrachunkach wzajemnych i likwidacji, będzie uznany **aktywny udział ziem** Rzeczypospolitej polskiej w życiu gospodarczem byłego imperjum rosyjskiego.

4) Obie układające się strony zobowiązują się wzajemnie, na żądanie właścicieli, **reewakuować i zwrócić w naturze** względnie w odpowiednim ekwiwalencie mienie ruchome państwowe, związane z ekonomicznem i naturalnem życiem kraju, mienie ruchome ciał samorządowych, instytucyj osób fizycznych i prawnych, **zabrane albo ewakuowane przymusowo,** albo dobrowolnie podczas wojny, począwszy od dnia 1 sierpnia nowego stylu 1914 r. z wyjątkiem zdobyczy wojennej.

5) Będzie ustalone zobowiązanie **zwrotu polskich archiwów, bibljotek,** dzieł sztuki historycznych, trofeów wojennych, zabytków historycznych itp. przedmiotów dobytku kulturalnego, **wywiezionych z Polski do Rosji od czasów rozbioru Rzeczypospolitej polskiej.**

6) Będzie ustalone wzajemne uregulowanie opartych na tytułach prawnych **pretensyj osób fizycznych i prawnych** stron obu, pretensyj, powstałych do chwili powstania niniejszej umowy do rządu i instytucyj strony przeciwnej.

7) Ustalone będzie w traktacie pokojowym zobowiązanie Rosji i Ukrainy do przyznania Polsce i jej obywatelom prawa **największego uprzywilejowania w dziedzinie restytucji mienia i odszkodowania za straty z okresu rewolucyjnego i wojny domowej w Rosji i na Ukrainie.**

Obie układające się strony zgadzają się, że punkty powyższe nie wyczerpują wszystkich szczegółów rozrachunków i likwidacyj.

KOŃCOWE POSTANOWIENIA.

Artykuł XI. Obie układające się strony zobowiązują się przystąpić **natychmiast do podpisania traktatu pokojowego** i rokowań w przedmiocie konwencji **o handlu i żegludze**, konwencji sanitarnej, komunikacyjnej i pocztowo-telegraficznej i kompensacyjnej wymiany towarów.

Artykuł XII. Obie układające się strony zgadzają się umieścić w traktacie pokojowym przepisy o udzieleniu **transita dla Polski** przez terytorja rosyjskie i ukraińskie oraz dla Ukrainy i Rosji przez terytorjum polskie.

Arykuł XIII. Obie układające się strony zawierają równocześnie umowę o rozejmie, która stanowi składową część niniejszej umowy i posiada na równi z nią moc obowiązującą.

Artykuł XIV. Rosja i Ukraina sowiecka oświadczają, że wszystkie zobowiązania, przyjęte przez nie wobec Polski, jak również prawa przez nie nabyte umową niniejszą, stosują się **do wszystkich terytorjów, położonych na wschód od linji granicznej**, określonej w niniejszej umowie, które to terytorja wchodziły w skład byłego imperjum rosyjskiego i przy zawieraniu umowy niniejszej były reprezentowane przez Rosję i Ukrainę.

Artykuł XV. Obie układające się strony zobowiązują się natychmiast po podpisaniu niniejszej umowy **rozpocząć rokowania w przedmiocie zawarcia trwałego pokoju.**

Artykuł XVI. Umowa niniejsza sporządzona została w języku polskim, rosyjskim i ukraińskim w dwóch egzemplarzach. Przy interpretacji umowy wszystkie trzy teksty będą uważane za autentyczne.

Artykuł XVII. Umowa niniejsza **podlega ratyfikacji i staje się prawomocną z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych** o ile umowa niniejsza, wraz z załącznikami, nie zawiera odmiennych postanowień, wymiana dokumentów ratyfikacyjnych i spisanie odpowiedniego protokółu, **nastąpi w Libawie.**

Obie układające się strony zobowiązują się do ratyfikacji umowy niniejszej **najpóźniej w przeciągu 15 dni od chwili jej podpisania.** Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych i spisanie protokółu nastąpić powinno najpóźniej **w przeciągu 6 dni po upływie terminu, przewidzianego dla ratyfikacji.**

Obie umawiające się strony zastrzegają, że umowa w przedmiocie rozejmu (XIII) **traci moc obowiązującą,** jeżeli w terminie, przewidzianym dla wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i spisania odpowiedniego protokółu czynności te z jakiegokolwiek powodu nie będą dokonane. Wznowienie **działań wojennych nie może** jednakże w tym wypadku nastąpić wcześniej **niż w 48 godzin po upływie powyższego terminu.** Wszędzie, gdzie w umowie niniejszej wymienione są, jako terminy chwi

Umowa o rozejmie.

Warszawa, 15 października. (PAT). Umowa o rozejmie, sporządzona i podpisana w Rydze 12 b. m. brzmi:

Zgodnie z artykułem XIII. umowy o preliminarjach pokojowych zostaje zawarta następująca umowa o rozejmie:

Artykuł II. Po upływie 144 godzin od chwili podpisania umowy o preliminarjach pokojowych, to jest o godzinie 24 według czasu środkowo europejskiego **dnia 18 października 1920 r.** obie umawiające się strony obowiązane są **zaprzestać wszelkich działań wojennych** na lądzie, wodzie i w powietrzu.

Artykuł II. Wojska obu umawiających się stron **pozostają na zajmowanych przez nie pozycjach** aż do chwili zaprzestania działań wojennych w myśl artykułu I., jednakże z tym warunkiem, aby wojska **rosyjsko-ukraińskie** znajdowały się najbliżej w odległości 15 klm. od ustalonej linji frontu polskiego w chwili zaprzestania działań wojennych.

Artykuł III. Powstały w ten sposób między obu frontami **pas szerokości 15 klm.** stanowi **strefę neutralną** w znaczeniu wojskowem i znajduje się w zarządzie administracyjnym tej strony, do której to terytorjum należeć ma na zasadzie preliminarjów pokojowych.

Artykuł IV. Na odcinku od rejonu Nieświeża aż do rejonu Dźwiny, wojska polskie zajmują linję granicy państwowej, ustalonej w artykule V. preliminarjów pokojowych, wojska ukraińsko-rosyjskie linję na 15 klm., na wschód od tej linji.

Artykuł V. Wszelkie ruchy wojsk, wynikające z art. II. i IV. winny się odbyć z szybkością nie mniejszą niż 20 klm. na dobę i najpóźniej rozpocząć **w 24 godzin po zaprzestaniu działań wojennych, to jest nie później niż do** 24 godziny wedle czasu środkowo europejskiego w dniu **19 października 1920 r.**

Artykuł VI. Po ratyfikacji **preliminarjów** pokojowych, wojska obu umawiających się stron **zostają cofnięte na stronę** państwowego swego terytorjum z szybkością **nie mniejszą, niż 20 klm. na dobę** i umieszczą się **nie bliżej niż 15 klm. po obu stronach granicy państwowej.** Powstała w ten sposób **strefa szerokości 30 klm.** stanowi pas neutralny w znaczeniu wojskowem, pozostający w zarządzie **tej strony, do której** dany obszar należy.

Artykuł VII. **W strefie neutralnej w myśl art. III. i VI. nie wolno trzymać oddziałów sił zbrojnych z wyjątkiem oddziałów wojsk** polskich, niezbędnych do zajęcia obszarów w myśl artykułu IV. Siła i rozmieszczenie tych oddziałów winny być przez dowództwo wojsk polskich podane do wiadomości strony przeciwnej.

Artykuł VIII. Szczegółowe zarządzenia w związku z wykonaniem niniejszej umowy wydają obustronne dowództwa, w razie potrzeby po wzajemnem porozumieniu się. Mogą też w tym celu natychmiast po podpisaniu umowy o rozejmie w preliminarjach wysłać oficerów łącznikowych z niezbędnem personalem do dowództw dywizji i armji strony przeciwnej. Oficerom tym zarówno jak i ich personalom i bagażem, gwarantują obie strony nietykalność dyplomatyczną, bezpieczeństwo osobiste, swobodę ruchów i komunikowania się ze swojemi

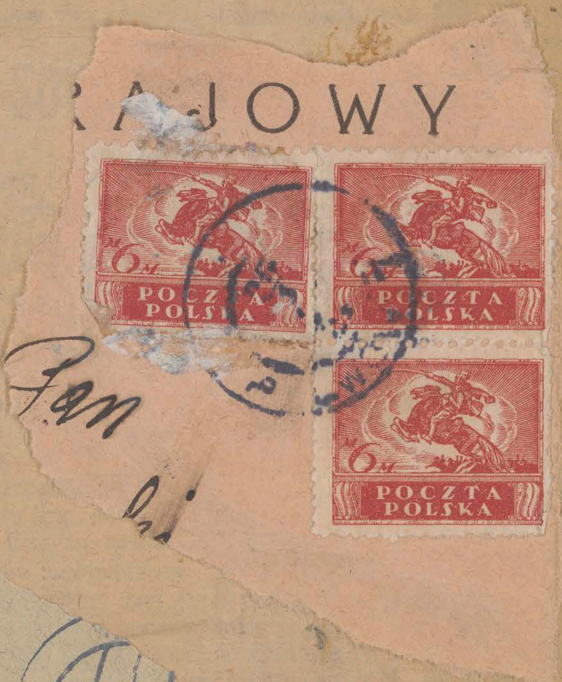
władzami. Celem kontroli i wykonania niniejszej umowy a także rozstrzygania mogących wyniknąć sporów, oraz uregulowania pewnych spraw, zostaje utworzona wojskowa komisja mieszana. Jej skład, miejsce urzędowania, kompetencja i organa wykonawcze określą naczelne dowództwa stron obu po wzajemnem porozumieniu się.

Artykuł IX. Przy opuszczaniu zgodnie

z artykułem I. i V., zajmowanych terytorjów, wojska pozostawią uzpełnie nietknięty cały znajdujący się na tem miejscu majątek państwowy, społeczny i prywatny, drogi żelazne i będące na miejscu tabory kolejowe, mosty i urządzenia stacyjne, telegrafy i inne środki łączności, nie będące majątkiem wojskowym danej armji: składy zboża na polu, w spichrzach, inwentarz żywy i martwy, przemysłowy rolniczy i t. d., tak stanowiące własność państwa, jak samorządów i osób prawnych i fizycznych. Przy odejściu wojska nie wolno brać zakładników albo ewakuować ludności cywilnej, nie wolno względem ludności stosować jakichkolwiek represyj i wywłaszczać, rekwirować, albo przymusowo wykupywać jej mienia.

Artykuł X. Na czas trwania rozejmu zawiesza się wszelki ruch lądem, wodą i powietrzem pomiędzy oboma walczącemi stronami Wyjątki w poszczególnych wypadkach będą ustalone przez mieszaną komisję wojskową.







(Dziwaczne, że
zawieszenie broni
tak długo odłożone.
Można było zaraz
zawrzeć zawieszenie,
a o ile wojska
nie były na granicy
czy oznaczonej,
wysłać je tam w
porozumieniu. Szło
o każdego naszego
żołnierza co polegnie
teraz na tym froncie.)

5 znaczków

14. paźdz. czwartek, pogoda T + 4° R. B. 748.

Znowu strajk kolejowy rozszerza się po Małopolsce

15. paźdz. piątek pogoda T. + 5° R. B. 745.
wieczorem a rano z nocy deszcz

16. paźdz. sobota, mgła T + 9° R. B. 742.

Potem pogoda — wieczorem deszcz potrzebny ko-
niecznie bardzo dla oziminy.

Hołota socjalistyczna rozesłała do
kupców polecenie, aby zamknęli sklepy
18/x kiedy towarzysze będą robić znowu
strejk demonstracyjny przeciw zamierzo-
nemu wprowadzeniu senatu. Terror!

Strejk kolejowy ustał za obietnicą
normalnych bonifikacji po 3000 na
głowę! a strejki się powtórzą znowu.

17. paźdz. niedziela deszcz T + 8° R B 743.
wypogadza się.

18. paźdz. poniedziałek pogoda T + 7° R. B. 751.

Bandy hołoty obchodziły rano kup-
ców i zmuszały do zamknięcia sklepów —
dla uniknięcia awantur nie mając opie-
ki ze strony rządu, musieli kupcy poddać
się terrorowi i tak strejkuje się i demons-
truje "przeciw zamiarowi wprowa-
dzenia senatu. 99% strejkujących nie
wie o co chodzi, co to jest senat, i dlaczego
nie ma być senatu — (rzeczy jeszcze głupiej
redagowano rozkazy jak dotąd.) —

Polska w nowych granicach.

Według referatu prof. Romera dla konferencji w Rydze, przedstawiają się granice i zaludnienie Polski wedle preliminarjów ryskich w sposób następujący:

Dotychczasowy obszar Polski w granicach tak zw. linji Curzona mierzy około 251.300 km. kw. z 23,882.000 ludności. W skład tego obszaru wchodzi b. Król. Kongresowe bez części gub. suwalskiej poza linją Focha, t. zw. okrąg białostocki, tj. dawne powiaty: białostocki, bielski i sokulski z cząstkami powiatów sąsiednich, Galicja z częścią przyznaną Polsce Śląska Cieszyńskiego i Orawy, jako też te części b. zaboru pruskiego, które zostały traktatem wersalskim do Polski bezpośrednio przyłączone.

Z ogólnej liczby 23.882.000 ludności przypada w tych ziemiach na Polaków 70'8 proc., na Ukraińców i Rosjan 15'8, na Niemców 6, na żydów 6'8 proc.

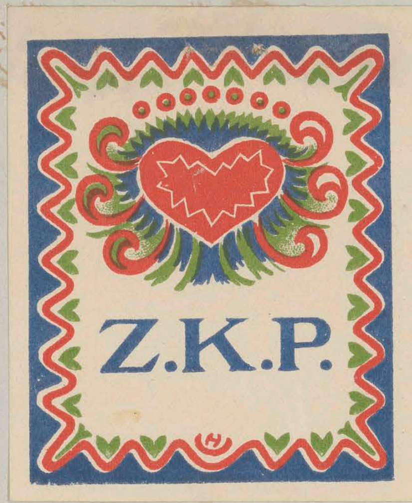
Obszary odstąpione Polsce, względnie odłączone od Rosji w preliminarjach ryskich mierzą 135.319 km. kw. a liczą 4.024.340 ludności. Obszary odstąpione stanowią 54 proc. terytorjum, a niespełna 17 proc. zaludnienia dotychczasowej Polski.

Z obszarów t. zw. ziem wschodnich przyłączono teraz do Polski cały okrąg wileński, prawie cały okrąg brzesko-litewski z wyjątkiem prawie całego powiatu mozyrskiego i części pow. mińskiego i słuckiego z okręgu mińskiego. [illegible] tych obszarów mierzy 95.409 km. kw. i 2,714.340 ludności (gęstość zaludnienia 28 na km. kw.).

Ludność części Wołynia, odstąpionego Polsce w Rydze wynosi 1,310.000.

Wedle obliczeń prof. Romera, na całym obszarze, odłączonym teraz od Rosji, żyje Polaków 32'2 proc., Białorusinów 21'8, Ukraińców 22'4, Rosjan 3'8, Litwinów 2'8, żydów 10'4.

Wogóle zaś zajmuje Polska w granicach, wyznaczonych przez traktat wersalski i preliminarja ryskie 386.619 km. kw. z 27.966.000 ludności. Z ludności tej przypada na Polaków 65'3 proc., na Ukraińców 16'7, Białorusinów 3'1, Rosjan 0'5, Litwinów 0'4, Niemców 5'2, żydów 7'4 proc.



BOCHNIA 11/2 1914.

Wielmożnemu Panu Koledze

przesyłam [illegible] z [illegible] na 16/2 b.r. w sprawie [illegible] o 57 K 57 h z tem że [illegible] nie [illegible].

Z [illegible]



1 znaczek

19. paźdz. wtorek. Pogoda. Rano mróz. o godz. 9. ½° R
T. 756!
N. Reforma nazywa barbarzyńcy dzienniki, ale kokie-tuje z Żydami i socjalistami – nie zna-lazła ani słowa dla wczorajszego terroru socjalistów i ani słowem nie wspomniała, że soc. zmusili sklepy do zamknięcia! Barbarzyńca bez swoich dzienników, prawo-dawców, bez opieki rządowej – dziś zwalnia samo pod jarzmo socjalistów. –
Widzę następnie, że i Czas stchórzył i nic nie pisze o terrorze wczorajszym. „Głosu Narodu" nie miałem. Nie ma chleba, bułek, mąki, mięsa!
20. paźdz. środa pogoda, jak dziś przepowiadała wspaniała, niebo od 3 dni bez chmur – ale mróz! T. – 1° R. B. 755.
Ludzie gonią na próżno do sklepików, pie-karnie pozamykane – i znoszą biedę! Niedo-gotowane to zagadki – ogólna bieda, tylko drobna część opływa w pieniądz. Robotnicy dożyli złotych czasów: murarze biorą już po 200 – 300 marek dziennie, podobnie inni, więc nie żałują sobie na bułkę z wysyp-ką na drugie śniadanie, markę lub dwie na papierosa – 15 koron na kino wieczorem, a w Niedzielę – 200 k. na dorożkę do Woli! Rzemieślnicy także odpowiednio podnoszą ceny. Prawie nikt nie kupuje nowych rzeczy, ubrań, tylko reperują, nicują, i płacą za to horendalne ceny! „Dzień" zaznacza: przyniosło nam czysto 480,000 m. a z wydatkami przeszło pół miliona za parę godzin, tyle pieniędzy przelewa się w paskarskich kawiarniach. Chłopi zbierają tysiące za zie-miopłody.

KONKURS NAUKOWY

Departamentu sztuki i kultury

przy ministerstwie b. dzielnicy pruskiej.

czyli wyrzucanie pieniędzy dla grafomanów!

Jako temat dla dorocznego konkursu naukowego wyznacza Departament sztuki i kultury na rok 1920/21 pracę pod tytułem:

Od kalokagatyi do Królestwa Ducha.

Ofiara formy starej na korzyść nowej u SŁOWACKIEGO, nisus formativus u LIBELTA, élan créateur u BERGSONA, rozwój ku wyżom — oto hasło wszelkiego stworzenia, a zarazem i odwieczne dążenie ludzkości. *(tzw. duperele)*

To też już Grecy, będący twórcami kultury Zachodu, kultury Europejskiej, naszej, znali pojęcie kalokagatyi, jako znamiona ludzi lepszych, dążących do udoskonalenia się ludzi wyższego pokroju. Należałoby więc w pracy, mającej na oku rozwój idei od kalogatyi do królestwa ducha, zastanowić się w pierwszej linii nad kalokagatyę grecką, wyświetlić jej łączność z egipskiem pojęciem piromis, od którego wywodzi ją HERODOT, zbadać jej znaczenie w poezyi greckiej, retoryce i filozofii. Może już i o upadku idei będzie można mówić, gdy się zważy typy takie, jak n. p. Alcybiades, roszczący sobie zapewne prawo do miana kaloskagatos, ale też i do życia nad miarę hulaszczego.

Chrześcijaństwo przyniosło pojęcie Synostwa Bożego, nie przynależnego wyłącznie jedynemu Synowi Bożemu, ale każdemu snać, który się do Synostwa Bożego wznieść pragnął i potrafił, lub na miano to zasłużył. Należy przypomnieć sobie ustępy zarówno ze Starego, jak i Nowego Testamentu. Chrześcijaństwo zna pozatem pojęcie syna człowieczego, będące może spadkobiercą egipskiego piromis. !!!

Idea człowieka lepszego, wybranego, powraca w średniowieczu jako pojęcie rycerskości, szlachectwa, kawalerskości, (equites u Rzymian), by prawie że urość do kultu geniuszów i herców w 18-tym wieku i upaść równocześnie do tegoż samego kultu, od kiedy geniusze ci mniemali, że są uprawnieni do życia rozwiozłego i rozrzutnego. Nie tyle na podniesieniu własnem, ile na wykazywaniu niższości tłumu opierał się późniejszy Byronizm; w powrocie do stanu jasnowłosej bestyi widzi swoje nadczłowieczeństwo skrajny indywidualista NIETZSCHE.

Prawdziwem ukoronowaniem odwiecznej idei i dążenia ku wyżynom było stworzenie pojęcia Królestwa Ducha u SŁOWACKIEGO. Należałoby podać jego bliższą genezę i podnieść znaczenie jego dla nas, dla życia narodu, dla wychowania, dla młodzieży, ogłosić chwałę tych, którzy je wyznają i dążą do niego.

Wszak utraciliśmy królestwo ziemi i morza na czas, na dziejów godziny, królestwo ducha trwało w sztuce i kulturze naszej bez podziałów i bez przerwy.

Prace, opatrzone godłem, należy nadsyłać do **dnia 1 stycznia 1921 r.** do Departamentu sztuki i kultury przy ministerstwie b. dzielnicy pruskiej. Imię, nazwisko i adres należy podać w zamkniętej kopercie, opatrzone również godłem. Pierwsza nagroda wynosi 6000 marek, druga 4000 marek. W razie nadesłania pracy, któraby swym poziomem stała wysoko nad innemi, Departament zastrzega sobie przyznanie obu nagród jednemu pracownikowi.

Sąd konkursowy tworzą: prof. St. Dobrzycki, prof. Tad. Grabowski i Kazimierz Wize.

1708

Poznań, dnia 31 stycznia 1920 r.

Szef Departamentu:
Kazimierz Wize.

Podsekretarz Stanu:
Bernard Chrzanowski.

go (PAT). Biuro Wolffa po-
necyacyę ze źródeł urzędo-

zestawieniu listy przestęp-
gła udział również Polska,
ełnienie zbrodni wojennych
ka przedsięwzięła podobny
sa polska w ostatnich cza-
maite wiadomości. Wiado-
ątkowo nie wydały się nam
onieważ Polacy zrezygno-
nalnie z praw, wypływają-
230 traktatu pokojowego.
kład amnestyjny z dnia 1-go
postanawia bowiem w art.
n, zawierających umowę u-
ności od kar za wszystkie
rzed wejściem w życie tego
lub dyscyplinarnie karygo-
ę do działalności wojsko-
lub narodowych na nieko-
. Już sam tekst tego posta-
tawia wątpliwości, że tem
objęte amnestyą wszystkie
natury wojskowej, politycz-
popełnione przed wejściem
akimkolwiek czasie na ob-
Szczególnie dokładnie c-
idzy niemieckimi i polski-
przy obradach, które do-
ncia układu, właśnie spra-
goż układu na niemieckich
św, którzy w czasie wojny
ongresówce i z wyraźnem
postanowienia traktatu po-
e się do wydania winnych.
dsekretarz stanu Wróblew-
and i Korfanty oświadczyli
m von Simsonowi i p. Ler-
lno było uzyskać aprobatę
o idące postanowienie, ale
ało. Jako przykład rozcią-
rzytoczono sprawę byłego
cywilnej von Kriesa, znaj-
na liście winnych, a o któ-
twierdzili, że rząd ich za-
pierwotnie jego wydania.
em układu, jak to niemiec-
czasu przysięgą stwierdzić
na i jasna zgoda co do te-
g art. 6 układu, rezygnuje
ych jej z art. 228 traktatu
ki zwykłych zbrodni, któ-
jny obejmować nie może,
możliwe, choć polska lista
tylko w sposób powierz-

przedewszystkiem samego artykułu 228 traktatu pokojowego, następnie konwencyi polsko-niemieckiej z 1 października 1919 roku. **Zarzut złamania umowy jest zatem z czysto prawniczego punktu widzenia lekkomyślny.**

Nieostrożnością jest występować z takim zarzutem z tej strony, która przez pogwałcenie mieczem neutralności Belgii wzięła na swoje sumienie poderwanie na całym świecie wiary w prawną i moralną moc traktatów międzynarodowych. Już jednak **z genezy układów amnestyjnych,** do których inicyatywa wyszła ze strony Polski, a których celem dla polskiego rządu było uzyskanie ochrony od represyi i uwolnienie skazanych, zwłaszcza **z powodu powstania polskiego na Górnym Śląsku** (to wyraźnie zaznacza art. 6 umowy, tudzież wstęp do niej, który mówi, że oba rządy zgodziły się na to, aby przedewszystkiem unormować wypuszczenie na wolność osób, uwięzionych przez obie strony wskutek powstania polskiego), wywnioskować można, iż **nie mogła być zamierzona w układzie tym jakakolwiek interpretacya traktatu pokojowego.** W jaki zaś sposób miała i ma nastąpić interpretacya samego polsko-niemieckiego układu amnestyjnego, postanawia artykuł 11 tego układu. Twierdzenie natomiast, jakoby Polacy zrezygnowali w tym układzie z praw, wypływających z art. 228 traktatu pokojowego, **jest pozbawione wszelkiej podstawy zarówno rzeczowej, jak i prawnej.**

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 28 lutego 1920.

Akcye Tow. handl. i przem.:

Bank Przemysłowy		585'— 625'—
	Transakcya	600'— 605'—
Polskie Tow. handlowe		450'— 490'—
Zieleniewski		1200'— 1300'—
„Górka" fabryka cementu		1250'— 1325'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza		1875'— 1975'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.		2100'— 2200'—
Waluty:		
Marki niemieckie		252'— 262'—
Ruble carskie po 100 rb.		215'— 255'—
Ruble carskie po 500 rb.		247'— 257'—
	Transakcya	— 251'—
Dolary ameryk.		215'— 225'—
Lei rumuńskie		300'— 320'—
Berlin		238'— 248'—
	Transakcya	242'75
Praga		235'— 245'—
	Transakcya	242'— 240'—

SZWAJCARSKIE KURSA DEWIZ z dnia 27 bm.: Berlin 6'25 (6'40), Wiedeń 2'35 (2'40), Praga 6'45 (6'50), Holandya 228 (229'50), Nowy Jork 620 (620), Londyn 20'95 (21'02), Paryż 43'20 (43'70), Medyolan 33'50 (33'70) Bruksela 45'25 (45'75), Kopenhaga 93 (92), Sztokholm 115'50 (116), Chrystyania 107 (107), Madryt 107'25

W latach 19
wie dziennik p
łem: »Kuryer
cyą p. Kazimie
Wydawnictw
wodu trudnośc
portażu, zastrz
jak i ogółu, p
wrót wydawnic
jać na nowo
tym celu silną
wezmę udział
s z a m niniej
łyby się tym
w sfinansowan
mieć się ze mn

Kon
Inspektoratu

W myśl obo
byłego minister
września 1917 r.
stwowego urzędu
ktcrat węglowy
słowców fabrycz
od dnia niniejsz
o przydział węg
browskiego, krak
też koksu i węg
słowych, wnoszo
ratu węglowego
L. 1, i to na sze
15 marca na ma
i t. d.).
Zgłoszenia na
terminie, nie bę
rozdzielczą węgl
racie węglowym
w pierwszych dn
Każde zgłosze
być potwierdzon
nistracyjną I. in
a we Lwowie i w
to władze winny
cego zapotrzebow
działu węgla.
prawdziwości po
ściśle badane
Inspektoratu wę
nadużycia karan
powołanego wyż
bót publicznych.
Zauważa się

przedewszystkiem samego artykułu 228 traktatu pokojowego, następnie konwencyi polsko-niemieckiej z 1 października 1919 roku. **Zarzut złamania umowy** jest zatem z czysto prawniczego punktu widzenia **lekkomyślny.**

Nieostrożnością jest występować z takim zarzutem z tej strony, która przez pogwałcenie mieczem neutralności Belgii wzięła na swoje sumienie podrywanie na całym świecie wiary w prawną i moralną moc traktatów międzynarodowych. Już jednak **z genezy układów amnestyjnych,** do których inicyatywa wyszła ze strony Polski, a których celem dla polskiego rządu było uzyskanie ochrony od represyi i uwolnienie skazanych, zwłaszcza **z powodu powstania polskiego na Górnym Śląsku** (to wy-

11 paźdz. 191

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 2839

150 : 6 = 25
30

3/17/x

Wielmożny pan
Dr. Klemens Bałkowski
Adwokat Kraj.
w Krakowie.

W dniu 24 lipca 1907 wypożyczył Maurycy Waldman do bud[owy] domu przy ul. Krupniczej l. 3, 8 Koszów Kotłowych za umówionym czyn[szem] 50 h tygodniowo od sztuki, i złożył w tym celu 40 K. Kaucyi. Zwrócił nam 22 listopada 1907 2 Kosze. O pozostałe 6 sztuk upominaliśmy się parokrotnie, jednakowoż bez skutku. Wobec tego pretensyę naszą n[...] Kaucyą według załączonego planu

Kwotę K. 127.–

przekazujemy Wpanu z prośbą o wdrożenie przepisanych kroków, celem odzyskania wykazanej należytości.

Z poważaniem
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
M. Dąbrowski

rek.!

21 paźdz. czwartek pogoda wspaniała T-6° R rano potem -3° R - B 750.

Za mąkę żądano odrazu z paskiem (bo jawnie kupić nie można) 5500 K. za 100 kilo nie kupiłem w nadziei, że gmina zdoła przecież sprowadzić z Węgier i Rumunji taniej.

W Anglji od początku wojny podwyższano podatki i już doszli do równowagi w budżecie. U nas nikt o tem nie myśli, płaci się dawne podatki, więc skarb ma dawne małe dochody a olbrzymie wydatki, skąd miljardy deficytu w budżecie. Przez 2 lata był czas wprowadzić nowe podatki, byłyby ustawy niedokładne, toby się je poprawiało, ale byłoby coś — a nasze zamożniejsze włościaństwo nie płaci prawie nic. Minister finansów chwytał się tylko łatwych a mało wydajnych środków, podwyższenia marek pocztowych, telefonów, kolei, cła — ale nie umiał sięgnąć do podatku zarobkowego do opłat od zysków wojennych, do wyszukania paskarzy, lecz zbudował krzepką ustawę o podatku dochodowym na przyszłość. Urzędy podatkowe powinny wręcz odebrać zwroty wyrównawcze, w każdym powiecie rozpisać nadzwyczajne kontyngenty na zbogaconych wojną kupców, przemysłowców i wszystkich paskarzy i spekulantów.

Telefon № 16 i 72.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

Kraków, dnia 6. kwietnia 191

L: 3568
Wypowiedzenie mieszkania Tekli Głowackiej.-

JWielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski,
Adwokat krajowy, Syndyk miejski
w Krakowi

W związku z rozmową telefoniczną upraszamy JWielmożnego Pana Syndyka o wdrożenie kroków sądowych w sprawie wypowiedzenia mieszkania służbowego żonie byłego ślusarza Gazowni T e k l i Głowackiej, zamieszkałej przy ul. Gazowej L. 14.-

Ślusarz Wincenty Głowacki został przyjęty do Gazowni w dniu 1. stycznia 1914 r. i otrzymał mieszkanie służbowe.- Z chwilą wybuchu wojny został Głowacki powołany do służby wojskowej, a żona tegoż nie opuściła do tej chwili mieszkania, pomimo kilkakrotnych ustnych i pisemnych wypowiedzeń z naszej strony.-

Z wysokiem poważaniem
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
Ulepiecki

Załatwiono o [illegible]
15/IV 1916
Wartość sporu podano na 200 K.
Balur

Z mężem jej sam rozmawiałem, na jego prośby zgodziłem się, by żona tak długo pozostała w mieszkaniu służbowem, aż nie przyjdzie odpowiedź z wojska co do wdrożonych kroków o uwolnienie go i przydzielenie z powrotem do gazowni. Odpowiedź odmowna dawno nadeszła, mimo to Głowacka obecnie zapowiedziała, że mieszkać będzie, aż do skończenia wojny, aż mąż jej powróci. Głowacki był przyjęty za dziennem wynagrodzeniem, i 14 todniowem wypowiedzeniem. Mieszkanie w ustalone w gazowni otrzymał, by był w razie potrzeby pod ręką.

FO.
M.

izba [illegible] z przy ul. Gazowej w budynku [illegible] nr 14. oddana na łaźnię.

wojna wyzwoliła chęci spekulacyi. Urzędnicy, adwokaci, kobiety różnych sfer kręcą się za wyrobieniem zezwolenia na przywóz lub wywóz pewnych towarów, a zezwolenie takie przynosi pośrednikowi w wyrabianiu 10 - 100,000 - mk. od wagonu. Ładne pisarki mają powodzenie w wyrabianiu tych zezwoleń!... Zapewne i łapówki są w tem czynne obok protekcyi, stąd brak zupełny zaufania do urzędów, najgorsza opinia o urzędnikach.

Zmarł ks. Stanisław Spis kanonik, były profesor teologii na Uniwersytecie lat 77 - nie miał naukowego znaczenia.

W Warszawie 19/X zmarł malarz Stanisław Lenc, znany portrecista.

22 paźdz. piątek pogoda T - 3°R B. 750.

Mimo demonstracyi socyalistycznych przyjął Sejm w zasadzie utworzenie drugiej izby (Senatu)

W południe zmarł nagle Rudolf Starzewski redaktor odpow. „Czasu”. Jako taki konsekwentnie baczył, aby w „Czasie” nie było bajek, napaści, drobiazgów kuryerkowych i śmieci, starał się o wybitnych współpracowników z poza grona redakcyi. Zasługi literackich jednak nie miał, polityką czynnie nie zajmował się.

ADWOKACI
Dr. S. TILLES i Dr. A. TILLES
W KRAKOWIE.

Rach. czekowy poczt. kasy oszczędności Nr. 33.219.

Telefon Nr. 348.

KRAKÓW, dnia 8/1 1910 190

Szanowny Zarząd

Miejskiej Gazowni

w Krakowie

W sprawie egzekucyjnej przeciw Alterowi Kleinbergerowi zajętą została na rzecz Szanownej Gazowni pomiędzy innemi ruchomościami także oryginalna Singerowska maszyna do szycia Nr.H. 129269. Ponieważ maszyna ta jest wyłączną własnością klientki mojej, firmy Singer Co w Krakowie, która sprzedając na raty p.A.Kleinbergerowi, zastrzegła sobie prawo własności aż do zupełnej zapłaty ceny kupna, upraszam Szanowny Zarząd o wyłączenie maszyny tej z pod egzekucyi do dni 2, ze względu na bliski termin licytacyjny, gdyż w razie przeciwnym wniosę natychmiast skargę ekscyndyjną.

Z poważaniem

Dr. S. T.

p.O

10 Stycz 1910

odprawiłam 10/1 9
z cię żądaniem
Bal

23 paźdz. sobota, pogoda T + 0° R. B. 754.
Sejm ratyfikował preliminarja pokojowe z Rosją jednomyślnie.
Czas byłby położyć koniec gospodarce wojskowej, szczególnie pod Krakowem. Dość wszystkiego, bo oficery chcą żyć w wielkich miastach i wszystko tu się gromadzi, rekwirując dla nich mieszkania i na coraz nowe „urzędy" cywilno-wojskowe. Zamiast siły wykonawczej nakazu zarządzić powierzać sztucznym władzom i ich szkodliwej, bo tworzy się coraz nowe urzędy z pannami, dużo piszące, a nic nie robiące, prócz chaosu.
24. paźdz. niedziela pochmurno T. + 3° R. B. 751. potem pogoda
25. paźdz. poniedz., chwilami słońce T + 0° R. B. 753
Znowu utworzono nowy urząd do aprowizacji Małopolski! Ale mało jakoś nie było, tak nie ma – śledź wędzony 11 marek!
Petruszewicz pełny sił podpisał Traktatu Gdańskiego, jako niewzględzającego interesu Polski. Ale kto wie, czy nie będzie mu wreszcie w akcie pomocy Anglia zostawiona.
26 paźdz. wtorek mgła T + 2° R B. 755.
Dziś zmarł Dr Mikołaj Burdygan, lekarz praktyczny doświadczony i wielce ceniony, filantrop niezwykły zarazem. W nocy wyjeżdżał gratis do ubogich. Za życia dał znaczną część majątku na fundację dla niemowląt. Liczył lat 69. Cześć jego pamięci! Inni dają majątki na cele publiczne dopiero po śmierci, nie mogąc ich zabrać do trumny. Śp. Burd. za życia rozstał się z przeważną częścią majątku dla dobra biednych.

TELEFON GAZOWNI Nr. 16 i 72.
:-: TELEFON FILII Nr. 198. :-:
TELEFON SKLEPU Nr. 345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L. 1433

Kraków, dnia 21 listopada 19[illegible]

Wielmożny Pan

Dr B A K O W S K I Klemens

Syndyk miejski

Kraków.

Niniejszem prosimy o łaskawe wniesienie do sądu skargi przeciw:

1/. A.GRALEWSKIEMU, właścicielowi składu win przy ulicy Brackiej l.11. Dłużny nam jest jak wykazuje załączony wyciąg conta K.239.85.- Od[illegible] dwu większych rachunków załączamy.- Firma ta materyalnie stoi tak dobr[illegible] iż powyższą kwotę może w całości wyrównać.-

2/. J. WOLNEMU /Radca miejski/ właścicielowi Zakładu pogrzebowego prz[illegible] cu Szczepańskim l.2.- Winien nam jest według załączonego wyciągu conta K.170.58.- Nie chce zapłacić, twierdząc iż rachunek ten jest dawno wyr[illegible] nany.-

3/. Ostatnia sprawa prze[d]tawia się następująco: P.GRAFF Wincenty zamies[illegible] przy ulicy Pijarskiej l.19, winien nam był K. 51.18 jako reszte za urz[illegible] nie gazowe wykonane w jego kamienicy.- Potem p.Graff kamienicę sprzeda[illegible] Bisanzowi wraz ze wszystkiemi wierzytelnościami i długami, gdyśmy się [illegible] cili do p.Bisanza by zapłacił to nam odmówił.-

Prosimy o łaskawe zajęcie się powyższemi sprawami, równocześnie [illegible] tujemy jak sprawa stoi z pp.Brossem i Woronieckim.-

Z poważaniem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

POCZTA POLSKA

21.XI.21

27. paźdz. środa szara T + 4° R B. 749. potem mgła wypogodziło się
28 paźdz. czwartek, pochmurno T – 1° R. B. 751. potem temperatura opada na 2 i 3° R przy zimnym wietrze północnym.

29. paźdz. piątek pogoda T. – 6° R. B. 757.

Dzienniki wymieniają wsi w Małopolsce zach. przeznaczone przez „Urząd ziemski" do parcelacji. Zamiast parcelować na wschodzie i wzmocnić tam ludność polską, to chcą obedrzeć tutejszych obywateli („panów" – „szlachtę" jak ich nazywają !) i pasować potem na kilku morgach każdy. Ta drobno rolna hołota jest najszczęśliwsza, nie oddawa kontyngentu, tylko pasłuje po kilu. Gdzie potrzebna większa dostawa, jak do miast, wojsk, fabryk itp. muszą kupować od większych właścicieli lub sprowadzać z zagranicy, bo trudno szukać za chłopami, po worku lub trochu od nich kupować. Jeżeli te reformy chcemy przeprowadzić, to miasta i inteligencja będą na zawsze na łasce chłopów, a gdy będzie handel z zagranicą będzie niemożliwy, to przyjdzie nam płacić za granicę za zboże. Kapitalne agitatory żyją z głupoty przeważnie na gwałt żądających parcelacji. Wczoraj

Do Zarządu miasta przysłano przypomnienie

ADWOKACI
Dr. S. TILLES i Dr. A. TILLES
W KRAKOWIE.

Rach. czekowy poczt. kasy oszczędności Nr. 33.219

Telefon Nr. 348.

KRAKÓW, dnia 24/3 1914

Wielmożny Panie Kolego!

Na szan. pismo z dnia 23.b.m. donoszę uprzejmie, że konkurs nad majątkiem pp. Rittermanów został prawomocnie uchylony jeszcze w grudniu z.r., wobec tego proszę z ewentualnemi roszczeniami Gminy zwrócić się wprost do dłużników.

Z koleżeńskiem poważaniem

D. S. Tilles

29/8 1923
[illegible] propagowane
Przecenianie „powszechn." [illegible]
Sejmie Lutosławski i
obalono 10 kilometrów
od miasta grunta pod
parcelację
Bałucki

Członkowie straży obywatelskich
otrzymali odznakę z napisem:
„Strażnik w potrzebie"
Kolportują, że legionistom
dano tę odznakę z napisem:
„Legiony w potrzebie"
Złe języki nigdy nie zamilkną, gdy
zwłaszcza idzie o koncept.

Wielmożny Pan
Dr K. Bąkowski
adwokat
Kraków

aby [illegible] kosztem gminy [illegible]
Woli Duchackiej, Kobierzyna i Skotnik,
bo obsadzenie rogatek miasta hołotą
dobrowolną grozi aprowizacji ludności
niepłatnej – ewentualnie przepuszczą, aby
miasto te grunta kupiło. Wiatr zimny.

30. paźdź. sobota pogoda T – 6° R. B 759.!
W sejmie pierwsza [illegible] o kon-
stytucji. Wątroba [illegible] [illegible]
wystąpili różne niedorzeczności, zwłaszcza
„lewicy" chcącej sforsować ile możności
„głupią bezsilną konstytucję.
Za 2 łatki na podeszwie 100 marek zapła-
ciłem.
Masło na placu Europ. po 70 M. kilo!
[illegible] 11. M. Zimny wiatr.

31 paźdź. niedziela pogoda T – 11° R!. B 755.
Dziś druga rocznica uwolnienia
Krakowa od Austryjaków – nabożeństwo
uroczyste zmiana warty na odwachu.

1. listopad poniedz. pogoda T – 5° R B. 750
Ciężka wczesna zima – mówią, że znowu
grozi oziminom przepadek. Bez końca
klęski na nas się sypią. –

2. listop. wtorek. pogoda T – 6° R. B. 750.
Na deputat „urzędnikom" tutejszym daje magistrat
na łeb miesięcznie za 64 marki: 3 kilo soli (!)
i 1.60 k. cukru za lipiec czy nawet za czerwiec.

3 listop. środa, pogoda, T – 7° R B 750.

4 listop. czwartek dziś marznie – gołoledź
T – 2° R B 749.

JAN KOZUBSKI

bibljotekarz uniw. Jagiell.

przeżywszy lat 61, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 15 listopada 1920 r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę, dnia 17 b. m., o godzinie 3 po południu.

Na te smutne obrzędy stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we czwartek, dnia 18 b. m., o godzinie 8½ rano w kościele OO. Karmelitów na Piasku.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.



Plebiscyt na G. Śląsku 28 stycznia.

Bytom, 16 listopada (PAT). Według depesz niemieckich z Paryża, data terminu plebiscytu na Górnym Śląsku postanowiona została na dzień 28 stycznia.

Kraków dnia 2 listopada 1913.

KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA







5. listopad. Piątek pochmurno T. – 5° R. B. 750

6 listopad sobota pochmurno T ± 0° R B 750

Szwajcarzy agitatorzy wyprawiają w sejmie karczemne burdy przy głosowaniach w sprawie Konstytucji. Powinno się zbyć usuwać tę hołotę.

Prezydentem Stanów Zjedn. wybrany Harding z obozu przeciwnego Wilsonowi, który zresztą schorzały stracił możność działania.

7. listopad, niedziela mokra mgła T + 2° R. B. 752

Składki jak co niedzielę!

8. listopad poniedz. mgła T + 2° R. B. 756. !

9. listop. wtorek pogoda T + 1° R B. 760. !

10. listop środa pogoda T + 2° R B. 755.

Żmudne jednostajne troski o kupno żywności w chłodnem mieszkaniu…

11. listopad czwartek pogoda T + 0° R B. 750.

12. listopad piątek pochmurno T + 2 R. B. 754.

W łazience mojej – gęgą gęś! Kamika! Kosztowała 350. M. uradziłam, że przy porcji, że skoro kiepskie mięso kosztuje 75 – 80 M. kilo, to opłaci się gęś za 350. M.

13. listopad, sobota, mokra mgła, T – 2° R. B. 755.

14. listopad niedziela mgła, T – 2° R. B. 754.

Wczoraj wieczorem gaz zgasł, bo w Gazowni brakło węgla. Winy panoszą hałasy, która mimo próśb i gróźb nie dowozi, nie umie gospodarować wagonami.

Ś

Proklamacja wolnego m. Gdańska.

Gdańsk, 16 listopada. (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie uroczyste **konstytuanty gdańskiej**, na którem przedstawiciel ententy, pułkownik **Strutt, dokonał proklamacji wolnego miasta Gdańska.** W uroczystym tym akcie wziął udział w imieniu Rzeczypospolitej polskiej komisarz jeneralny, p. **Biesiadecki** i jego zastępca **p. Jełłowicki**, przedstawiciel wojskowości polskiej admirał **Borowski** i major **Wilczek**, wreszcie wszyscy przebywający w Gdańsku przedstawiciele obcych państw. Po otwarciu posiedzenia zabrał głos pułkownik **Strutt**, który przemówił w następujące słowa:

Zanim dokonam proklamacji wolnego miasta Gdańska, pozwólcie mi, panowie, wypowiedzieć kilka słów. Decyzja o ustanowieniu wolnego m. Gdańska przez Ligę narodów do tej chwili nie doszła do moich rąk. Przyjmuję jednakże, że rada Ligi narodów zajmie się bezzwłocznie kwestją gdańską i że krótkim będzie czas, w którym Liga narodów obejmie ochronę wolnego miasta Gdańska i gwarancje uchwalonej przez panów konstytucji. Mój urząd koalicyjnego zarządcy Gdańska skończył się, a zresztą jestem tylko zastępcą komisarza Ligi narodów. Ponieważ jednakże konstytucja miasta Gdańska nie została jeszcze uchwalona, przeto zarządziłem, aby uchwalone przez panów postanowienia artykułu 116 konstytucji o tymczasowym rządzie weszły w życie.

W imieniu dotychczasowego rządcy Gdańska, Sir Reginalda Towera, oraz w imieniu mojem własnem, chciałbym panom przedstawicielom wolnego miasta Gdańska wyrazić moje podziękowanie za poparcie i ułatwienia, które okazaliście naszej pracy. Obaj z serdecznem uczuciem będziemy zawsze myśleli o wolnem mieście. Równocześnie wyrażam moje gorące podziękowanie panu **Biesiadeckiemu**, przedstawicielowi Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku, za dotychczasową życzliwą współpracę.

Teraz, moi panowie, mówię jako żołnierz do żołnierzy, gdyż prawie wszyscy panowie byliście żołnierzami, żołnierzami największej i najbardziej podziwu godnej armii, jaką kiedykolwiek świat widział. (Huczne brawa na prawicy). Oświadczam panom: **Pozwólcie nam zachować pokój w każdym czasie, w tym domu, jak i na zewnątrz. Świat potrzebuje pokoju.** Oby Gdańsk i Polska były w tym kierunku przykładem dla wschodniej Europy. Oby oba narody żyły szczęśliwe i zadowolone, obok siebie rosły i rozwijały się, oparte na wzajemnem zaufaniu i przyjaźni. Najuroczyściej **proklamuję z dniem dzisiejszym Gdańsk i otaczający go obszar, jako wolne miasto.**

Następnie zabrał głos prezydent konstytuanty, **Reinhard** i oświadczył między innemi:

Dzień dzisiejszy jest dniem **epokowym** w historji wolnego miasta Gdańska. Wielu wita ten dzień, jako zapowiedź lepszej przyszłości. Przyszłość ta jednak **pogrążona jest w ciemnościach.**

Dalej wyraził p. Reinhard przekonanie, że wszyscy obywatele Gdańska, bez względu na różnice narodowości, będą żyć w spokoju obok siebie. Stoimy wprawdzie — rzekł p. Reinhard — pod ochroną Ligi narodów, co jednakże ta ochrona przy największej życzliwości naszych protektorów dla nas znaczyć będzie, **tego nikt jeszcze nie wie.**

Po przemówieniu przedstawicieli socjalistów niezawisłych i socjalistów większości, prezydent zamknął posiedzenie.

Kwestja Gdańska w Lidze narodów.

Genewa, 16 listopada (PAT). Havas. Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie Rady **Ligi Narodów**. Przedstawiciel Japonji złożył sprawozdanie o projekcie **konstytucji wolnego miasta Gdańska**, wypracowanym przez przedstawicieli Gdańska w porozumieniu z wysokim komisarzem Ligi Narodów. Następnie **Paderewski** w imieniu Polski, popierany w swojem żądaniu przez przedstawicieli **Francji i Anglji, zażądał, aby kontrola obrony militarnej Gdańska została powierzona Polsce.**

Przedstawiciel Gdańska nadburmistrz Sahm **zakwestjonował** legalność takiego mandatu, przyznanego Polsce.

Powzięcie decyzji zostało odroczone.

Gdańsk, 15 listopada (PAT). Delegacja Gdańska nadesłała z Genewy pod datą wczorajszą następującą depeszę:

Rokowania w sprawie **konwencji i gwarancji ze strony Ligi Narodów** rozpoczęły się dziś po południu. Po dłuższem przemówieniu Paderewskiego i Sahma, zażądano od obu delegatów, aby swoje żądania sformułowali na piśmie i przedłożyli je do wtorku wieczorem.

Po podpisaniu konwencji z Gdańskiem.

Gdańsk, 16 listopada (PAT). »Danziger Zeitung« zamieszcza obszerny artykuł o proklamacji wolnego miasta Gdańska. Dziennik wyraża ubolewanie, że zmiana w projekcie konwencji nie została do tej pory opublikowana. Następnie dziennik zaznacza, że nie można przemilczeć niebezpieczeństwa, grożącego Gdańskowi, płynącego z żądania Polski prawa militarnego obsadzenia Gdańska. Postanowienia traktatu paryskiego nic w tym kierunku nie mówią, a jednak droga, prowadząca do tego celu, zdaje się już być wynaleziona. Dowiadujemy się bowiem ze strony wiarogodnej, że Polska wyraziła gotowość do podpisania konwencji tylko pod tym warunkiem, że **przyznana jej będzie militarna ochrona Gdańska w imieniu Ligi Narodów.**

Bydgoszcz, 16 listopada (PAT). »Kreu- Ztg.« omawiając w obszernym artykule przyszłość miasta Gdańska, zaznacza, że najcięższym ciosem dla Gdańska jest zależność od ustawodawstwa celnego Polski(!). Kwestja celna i walutowa oddziela Gdańsk od Niemiec, wiąże go natomiast z Polską. Stanowisko Gdańska wobec Niemiec — pisze »Kreuz Ztg.« — charakteryzuje fakt, że na ostatniem zebraniu Niemców gdańskich wyraźnie oświadczono, iż Gdańsk jako miasto żyjące z handlu, nie może współdziałać w niemieckiej polityce represyjnej wobec Polski. Dziennik wyraża przekonanie, że **Gdańsk pod względem politycznym coraz bardziej staje się miastem polskiem**, wobec czego za wszelką cenę należy starać się utrzymać niemiecki charakter miasta, przynajmniej pod względem kulturalnym.

15. listopad, poniedz. mgła T – 1° R. B. 758.

16. listopad wtorek pogoda T + 2° R. B. 749.

Zaczyna się duch antyżydowski. W radzie miasta klub mieszczański wystąpił przeciw wszechpol.-Sanacum, że zbyt żydom protegują – Kongregacya kupiecka wniosła memoryał o kontroli nad żydami w handlu i przemyśle – między adwokatami prąd do żądania od sejmu, aby żydów adwokatów nie było więcej jak we stosunku procentowym ludności żydowskiej. Znajdzie się dosyć „obeznanych" katolików, [illegible]cyalistów, którzy wezmą żydów pod opiekę, aby dalej demoralizowali i wyzyskiwali bezprawnie ludność chrześcijańską.

17. listopad. środa, drobny deszcz, ciemno T + 4° R B. 754.

18. listopad, czwartek, mgła T. ± 0.0° R. B. 758.!

† Zmarł Józef Kruszewski malarz dość popularny z powodu karykatur żydowskich, które mu się udawały szczególnie w obrazkach z małych miasteczek.
(doszedł do 768!)

19. listopad. piątek pogoda T + 2° R B. 762. ?

20. listopad sobota mgła T ± 0° – B. 762.5

21. list. niedziela zamglone, T – 2° R. B. 759.5.

Wartość marki spada przerażająco. Dolar = 500. M.! A tu wydatki zwyczajne 4–5 razy tyle co dochody, marnuje się państwowe pieniądze na niepotrzebne urzędy, dziennikarzy, „propagandy", komisarzy artystyczne itd. podnosząc przez to deficyt państwowy.

SP. ALEKSANDER BRZOSTOWSKI, bibljograf i publicysta zmarł w Warszawie. Śp. Brzostowski urodził się w roku 1848 w Ostrogu na Wołyniu. Po ukończeniu gimnazjum w Kamieńcu Podolskim studjował filozofję w uniwersytetach lwowskim i krakowskim. Już jako student uniwersytetu pracował w 1872 r. w

Niedziela, 21 listopada 1920.

bibljotece Ossolinskich we Lwowie, w latach następnych zaś przerzucił się do pracy publicystycznej. będąc kolejno redaktorem: »Gońca Stanisławowskiego«, »Kurjera Polskiego« we Lwowie, wreszcie współpracownikiem pism ludowych. »Chaty« i »Nowin«. W r. 1877 śp. Brzostowski osiadł w Żytomierzu, skąd udał się do Drezna, gdzie był konserwatorem zbiorów Kraszewskiego. Stamtąd powrócił do Warszawy, gdzie pracował we wszystkich niemal pismach i czasopismach. Przez kilka lat redaguje »Wiadomości bibljograficzne« i objął stanowisko sekretarza redakcji »Wielkiej Encyklopedji Ilustrowanej«.

Los życiowy zapędził śp. Brzostowskiego po r. 1891 do Ameryki. Po siedmioletnim tam pobycie powrócił znowu do Warszawy, poświęcając się pracom bibljograficznym, literackim i gorliwej propagandzie języka Esperanto na zjazdach, kongresach i wystawach.

✝

Adam z Ziemblic Bogusz

Doktor praw, Adwokat krajowy, długoletni członek Wydziału krakowskiej Izby adwokatów, członek honorowy Towarzystwa miłośników popierania dawnych zabytków kultury miasta Krakowa i wielu innych Towarzystw

przeżywszy lat 77, po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 19 listopada 1920 roku w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Gołebiej l. 6 do grobowca rodzinnego na cmentarzu rakowickim nastąpi w niedzielę, dnia 21 listopada b. r. o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odbedzie się w poniedziałek, dnia 22 b. m., o godzinie 9 rano w kościele parafjalnym św. Anny.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego

[illegible]

---

2 listop 20/5

L. 2950

W sprawie Dra Garfeina wyjaś-
-niejszem, że wykazane przez na-
za lipiec, sierpień, wrzesień i pa-
1910 opiewają na konsumcyę z os-
-ięcy jego pobytu w Krakowie
-anowczo wyrównane. – Dr. Garf-
-chunki te ma wyrównać
zapłacił jednakże z
-ada 1910 t. j. od czasu, k-
do mieszkania, utrzym-
-chunki ma wyrównać

co się tyczy Rozalii G-
-nie jest ona identyczn-
-mieszkałą przy ul. Grodz-
-mieszka, jak się dowiad-
jej wyjechać do Prus.
Z wysokiem poważan-

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

5 załączników w sprawie Dra Drobnera
8 " " Prof. Taborskiego
1 " " Dra Garfeina
14 załączników

Żaden geniusz finansowy nie pomoże na
poprawę monety, jeżeli nie zaprowadzi
się najdalej idącej oszczędności i nie zmu-
si do podniesienia produkcji, tj. do pom-
nożenia godzin pracy — a na to trzeba by
stoczyć walkę z socyalistami i elektryczno-
ścią stającymi przy 8 godzinach. Na kolejach
w miejsce dawnych 6 jest obecnie 14 funk-
cyonaryuszów (przeważnie Tarnowiaków i
Łódzkich) tak na linii jak w dyrekcyach,
po urzędach jedno zaś mianowanych,
których co najmniej półtora musiałby na-
pędzić — Warszawa w chęci niby doskonałości
mnoży biurokratyzm, miesza się do
wszystkiego, stąd tylko chaos, zwłoki, pi-
sanina, bo nie ma fachowców na czele,
tylko dygnitarzy nie umiejących urzędo-
wać. Np. Ustawa o Dzienniku praw
art. 7. nakazuje, że wszystkie urzędy
pocztowe mają przyjmować prenu-
meratę na ten Dziennik. Chciałem
złożyć prenumeratę, a dyrekcja poczty
nie przyjęła, bo — nie ma instrukcyi!
Ministerstwo ustaw nie ma rozporządzeń wy-
konawczych, a ustawy od razu mają obo-
wiązywać! Drukuje się bez końca
papierki na wojsko urzędników, więc brak
dalej uzbrojenia i drożyzna ciągle
rośnie. Mąka 80 m. kilo, mięso tak-
samo i więcej, puszka sardynek 50. m —
śledź 11. m masło 240. M za kilo! podeszwy
bez przybicia, skóra sama 400. M. przybicie 100. M
Mleko 20 m litr jajo 5 m

Ktoś za to ogłasza anons obiecujący 10,000 m. za odnalezienie Kota Mikusia!

Telefon № 16i72.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 3000

Kraków, dnia 23. maja

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat krajowy, Syndyk
w Krakow

W sprawie Braumana, Goldstei
i Lewickiego podajemy Panu Syndykowi
niejszem, że, zgodnie z twierdzeniem Braum
należytość za tegoż w kwocie K. 30.30 oraz
Goldsteina K. 5.60 ma płacić Kamil Lew
Rynek gł. 15.-

Wobec tego upraszamy Pana Sy
o zażądanie od Lewickiego, aby wyrównał
wyższe kwoty oraz o wstrzymanie na razi
ków sądowych przeciw Braumanowi i Gold

Z wysokiem poważanie

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
[signature]

P.S. Odnośnie do pisma Pana Syndyka z d. 23. b. m. zaznaczamy, że Brauman nie kwestyonuje kwoty K. 32.64 za gaz z grudnia 1910 i po zbadaniu rachunków zobowiązał się sam zapłacić tę kwotę.-
Z. W.

22 listop. poniedz. pochmurno T – 3°R B. 757
Grabski, minister fin. podał się do dymisji. Teo-
retyk bez pojęcia o praktycznem urzędowaniu.
Ale teraz żaden minister nic nie pomoże – idzie
tylko o oszczędność i należyte opodatkowanie

23 listop. wtorek, pogoda T – 2°R. B. 758. –
Przed tygodniem rada miasta podwyższyła pen-
sje urzędników, podwyższyła i moje honorarjum
ale nie miałem czasu jeszcze dowiedzieć się od-
kąd i o ile?

24 listop. środa pogoda T – 1°R. B. 755.

25 listop. zachmurzone T – 3°R. B. 755.5
Liga Narodów rozpoczęła swe posiedzenia. Mo-
że odtąd powstanie nowa epoka historji?
Może!

Przed paru dniami brakło węgla dla
Gazowni – dziś dla Elektrowni! Szukanie
świec lamp i nafty.

26 listop. mgła T – 4°R. B. 755.

27 listop. pogoda T – 4 R. B. 755.

28 listop. niedziela pogoda T – 6°R. B. 754

29 listop. poniedz. pogoda T – 5°R B. 753.

30 listop. wtorek ciemno T + 0° B. 751.

D. 28 bm. zmarł Ernest Bandrowski
dyrektor szkoły wyż. Przemysłowej i wi-
ceprezydent miasta. Uchodził za głowę tak
zwanych postępowych demokratów, czyli niedorzecz-
nego grona starych liberałów grupują-
cych się koło N. Reformy a marzących
wiecznie o zawarciu wreszcie szczerego soju-
szu z Żydami. Był dawniej tam [illegible]

Kleinberger

Telefon Gazowni № 72.
=Telefon Filii № 198.=
Telefon Sklepu № 345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 33

Kraków, dnia 10 stycznia

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat krajowy, Syndyk miejski
w Krakowie

ul. św. Jana 12, II p.

Otrzymaliśmy przed chwilą pismo Adwokatów Dra S. Tillesa i Dra A. Tillesa z d. 8. b. m. w sprawie wyłączenia z pod egzekucyi Singerowskiej maszyny do szycia, zajętej pomiędzy innemi ruchomościami A. Kleinbergera i przesyłamy Wielmożnemu Panu Syndykowi w załączeniu powyżej wymienione pismo do użytku. –

Z szacunkiem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
M. Dąbrowski

1 załącznik

i położył znaczne zasługi jako czynny
członek i prezes Tow. Szkoły Ludowej.

Marka polska spada znowu szalenie: dziś
97 halerzy w Zurychu, a dolar 500 m! ceny
wzrastają znowu po 10 i 20 m. na kilo lub
metrze co parę dni, chleba nie ma, tylko
bułki po 5 m. sztuka. Budżet państwa
wydatków 40 miljardów a dochodu 10 mil
czystych – tu żadna pożyczka nie uratuje,
jeżeli się rozchód ciągle będzie wzmagał,
gdyż – ruina oczywista. Onegdaj ofero-
wano mi 2 miljony za moją kamieni-
cę (za którą dałem 100,000 K) ale od-
mówiłem, bo cóż te „miljony" papierowe
są warte dziś, – co będą warte jutro?
Zostałem więc miljonerem – o czem nigdy
nie marzyłem! szkoda, że nie efektywnym.

1. grudnia, środa, mgła T ±0° B. 750. –

2. grudnia. ~~czwartek~~ mgła T +1° R. B. 751.
Od wczoraj nie ma chleba! Dziś bułki
zdrożały z 5 m na 5.50 fen. Co to będzie?

3 grudnia piątek, mgła ciemno, T +1° R. B. 755.

4. grudnia. sobota pogoda T –2° R. B. 746.

5 grudnia niedziela rano był drobny, mokry śnieg
ponuro T +0° B. 750

6. grudnia. poniedziałek, ciemno, T – 2° R. B. 753.

7. grudnia wtorek pochmurno T – 2° R. B. 754.
Poczyna być życie niemożliwe: dziś nie ma nie tylko
chleba ale i bułek – masło 440. m kilo, gęś 550. M
puszka sardynek 20. m do 70. M śledź marynowany 14 M.

I. 31/3

Telefon Gazowni No 72.
Telefon Filii No 198.
Telefon Sklepu No 345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 765

Kraków, dnia 26. marca

Wielmożny Pan

Dr. Klemens Bąkowski

Adwokat krajowy, Syndyk mie[jski]

w Krakowie

Przesyłamy Wamu Syndykow[i] w załączeniu skargę Racheli Kleinberg[er] o wyłączenie ruchomości z pod egzekucyi do użytku.-

Z szacunkiem

1 załącznik

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

M. Dąbrowski

Gazownia nie prow[adzi] egzekucyi nie stawać

26/III 1910

Balu[...]

Jakiś Amerykanin na wystawie obrazów poszukiwał jakiejś kompozycji, a znajdował jeno same drobiazgi naszych mistrzów przedstawiające główki lub pejzaże. Kupił Rybkowskiego „Targ pod Bernardynami we Lwowie" za 14,000 dolarów tj. kilka miljonów marek! Między artystami ferment, bo żaden mistrz Weiss, Mehoffer, Fałat etc nie dostali takiej ceny — postawić ją na wystawie można, ale nie spodziewać się skutku efektywnego z takiego żądania, chyba, że znów znajdzie się jaki Amerykanin, który będzie wolał drzewka lub główkę niż kompozycyę...

8. grudnia Wtorek smutna pogoda T. 2° R. B. 750.5 zimny ostry wiatr.
Wczoraj zrobiono obławę na czarną giełdę na Żejtelstreten (na ulicy Dretlowskiej) przytrzymano około 1000 osób, zakwestyonowano 10 miljonów monet, aresztowano kilkudziesięciu żydów uchylających się od poboru. Obławę urządziło 250 funkcyonarjuszów policyi i straży skarbowej.

9. grudnia Pewny przymrozek T –4° R B 749.
Dalej brak chleba i bułek jarzyn etc — mięso podrożało na 80 M, a wieprzowina nawet na 160 M. kilo! Marmolada 125 M. śledź 14 M ryż 84 M (był już po 68 M.).

10 grudnia pochmurno T –5. B.
Śnieg nocą, ale pobielił. Nie ma bułek i chleba, ale na rynek zwieziono za to [illegible]

Telefon Gazowni №16 i 72.
=Telefon Filii №198.=
Telefon Sklepu №345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 448

Kraków, dnia 14. lutego

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat krajowy, Syndyk miejski
w Krakowie.

Niniejszem upraszamy Wielmożnego Pana Syndyka o
sienie skargi do sądu przeciw Panu Stanisławowi Lipi
mu właścicielowi „Nowości Ilustrowanych" i „Bociana"
ry obecnie mieszka przy ul. Nowowiejskiej L. 83, a jes
winiem zgodnie z dołączonymi 3 odpisami rachunkowemi

za gaz wypalony w Redakcyi	„Nowości Ilustr."	K. 712.6
" " " " "	„Bociana"	" 836.2
i za dostarczony piecyk		" 180.-
	razem	K. 1728.9

i kwoty tej mimo kilkakrotnych przypomnień uiścić ni
chce.-

Z szacunkiem
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
M. Dąbrowski

Winien

na drzewka B. Narodzenia.
Zakupiłem w konsumie Bombrzyn[illegible]

10 kilo ryżu a 58 — 580
3 " słoniny a 166 — 498
1 " cebuli własnej 23
2 " kawy a 135 — 270
5 " płótna a 96 m — 480

Razem 1851.

11. grudnia, sobota, śnieg prószy
T — 3° R. B. 750
Dziś brak chleba i bułek!

12. grudnia niedziela pochmurno
T — 3° R. B. 749.

13 grudnia poniedz. pochmurno T. 5° R. B. 752
Zbliżamy się do jakiejś katastrofy — bułki dziś w niewielkiej ilości po 7–10 marek, jaja po 10–15 marek! Wczoraj w sądzie dałem za podanie kapelusza markę i nie raczył nawet powiedzieć dziękuję lub ukłonić się! Na drugi raz nie dam nic.

14 grudnia wtorek pogoda T — 6° R B. 755.5.
Zimno i głodno, mroźny wiatr

15 grudnia, środa pochmurno T — 7° R B. 758.
Marki krajowe zdrożały już na 3 marki od listu — odpowiednio reszta.
Dzienniki donoszą, że długi nasze za 2 lata istnienia państwa wynoszą 220 miliardów tj. miliard co 3–4 dni! Straszne! a uchwalamy budżet.

Ma

do L 46 20

Winien Wielmożny Pan Jakób Hauptmann w Krakowie **Ma**

				K.	h
Kwiec.		38·18 Za gaz i najem gazom. 2·50	K.	40	68
Lipiec		d° 6·90 + 50		7	40
Sierp.		8·74 + 50		9	24
Wrześ.		6·90 + 50		7	40
Paźdz.		7·36 + 50		7	86
Listop.		10·58 + 50		11	08
Grudz.		15·18 + 50		15	68
1912 Styczeń		11·96 + 50		12	46
Luty		9·20 + 50		9	70
Marzec		8·28 + 50		8	78
Kwiec.		10·58 + 50		11	08
Maj		6·90 + 50		7	40
Czerw.		5·52 + 50		6	02
Lipiec		6·67 + 50		7	17
Sierp.		8·74 + 50		9	24
Wrześ.		7·82 + 50		8	32
Paźdz.		1·84 + 50		2	34
Listop.		-·46 + 50			96
Grudz.	14	2·53 + ·–		2	53
		174·34 + 11·–	K.	185	34
1912 Grudz.	17	Za Saldo	K.	175	34

1911 Listop.		Wniesiono gotówką	10	–
Grudz.	17	Za Saldo	175	34
			K. 185	34

Kraków, 17. grudnia 1912

Kraków, 17 grudnia 1912

w Krakowie zatrudniała Warszawa 51 urzędników zajmujących 300 pokoi. Gdyby agendy tych urzędów zorganizowano, jak być powinno, między Magistrat, sądy, skarbowe i władze szkolne, to wystarczyłoby dodać tylko trochę urzędników, a nie legion, i z 50 pokoi, a 250 zostałoby dla lokatorów poszukujących mieszkań za każdą cenę.

Mówił mi prof. Zoll, że w Warszawskim Urzędzie Patentowym od lutego 1919, jest 106 urzędników, wystąpiło około 10,000 podań o patenta, a nie załatwiono ani jednego!!! A nie załatwią i potem żadnego, bo przyjęto system badania wynalazków, w Polsce zaś nie ma ani ludzi ani biblioteki odpowiedniej. Trzeba by przyjąć system francuski patentowania bez badania z zastrzeżeniem, że rząd za patent nie odpowiada.

Wszędzie całe rzesze niepotrzebnych urzędników nic nie robiących a pobierających ogromne pensye — a na czele Sejm partyjny uchwalający dla popularności coraz nowe wydatki bez pokrycia.

Nie wątpię, że nowy minister fin. Steczkowski zacznie od oszczędzania skarbu i za to — połamią mu nogi, bo trzeba wyrzucić tysiące „urzędników" i przed maszynerią.

GAZOWNIA MIEJSKA

Z znaczki

L: 4688

Kraków, dnia 27. grudnia

Wielmożny Pan

Dr. Klemens Bąkowski

Syndyk miasta

w Krakowie

Odnośnie do pisma naszego z dnia 17. grudnia br. rem prosiliśmy o wniesienie skargi przeciwko Jakóbowi Hauptmannowi o zapłacenie K. 175.34 zawiadamiamy WPa Syndyka, że sprawę tę załatwiliśmy z Hauptmannem ugod wobec czego prosimy o zaniechanie dalszych kroków.

Z wysokiem poważaniem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

M. Dąbrowski

16 grudnia czwartek pochmurno T −4°R B 749. wiatr

17 grudnia piątek pochmurno T ± 0° B. 752.

18 grudnia sobota pogoda T −5°R B. 750

19. grudnia niedziela mgła T −7°R B 750

Rozpacz! Dolar 600 marek
frank 30 "
Marka niem. 8 "
Kor. czeska 7 "

Za 10 koronówkę złotą płacą 1200. m! Mąki chleba nie ma, mąki mało po 80. M kilo ryby po 200 m — gęś 500 m Indyk 800, jajo 15, masło 500. kilo

Porto listu 3 m! Korespondentki 2 m!

20. grudnia. poniedziałek pogoda T −10°R B. 747.

21 grudnia pochmurno wtorek
T − 3°R B. 744.5

Ceny rosną i rosną: Śledź 15. m (płacono z beczki) kawa 240 (przed kilku godzinami była 160 – 280) — kiełbasa 180 m za kilo, bułka mała z cukrem, nie mniej niż 10. m chleba nie ma

Na ulicy Długiej tłum zrabował wóz z mąką.

22 grudnia, środa, zachmurzone T −4°R B 748

Pogoń drożyzny. Chłopstwo okoliczne, które od wieków dostarczało miastu żywności, zmonopolizowało sytuację ~~i~~ wykonuje oblężenie, żądając coraz wyższych cen

rządu niemieckiego do Rady ambasadorów
sprawie rzekomo przygotowania przez Polakó

Krakowska dywizja. 1921

Kraków, 16 stycznia.

W dniu dzisiejszym wita Kraków VI dywizję piechoty wojska polskiego. Po długich miesiącach walk na polskiej ziemi, po latach dalekiej tułaczki w austrjackich szeregach, wracają żołnierze krakowskiej dywizji do rodzinnego miasta. Nieznane są ogółowi dzieje VI dywizji piechoty, jednej z najdzielniejszych jednostek bojowych armji polskiej.

Dywizja ta składa się z pułków zachodnio-małopolskich. I tak 20 pułk piechoty to dawna trzynastka, tak dobrze znana krakowskiemu społeczeństwu. Dawny 56 pułk piechoty wadowickiej organizował się jako 12 pułk piechoty wojska polskiego; 16 pułk piechoty jest pułkiem ziemi tarnowskiej a z mazurskich Rzeszowiaków rekrutuje się 17 pułk.

Cztery lata walczyli polscy żołnierze w szeregach wrogich sobie armij; ale gdy padały kordony graniczne w pamiętnym listopadzie 1918 roku, były te pułki pierwszemi, które odpierały inwazję czeską na Śląsk Cieszyński. Pod wodzą jen. Latinika broni 6 dywizja piechoty zachodnich kresów Polski i pozostaje na tym froncie do września 1919 roku. W tym czasie odchodzi na front litewsko-białoruski i stanowi rezerwę naczelnego dowództwa. Odznacza się w świetnie zorganizowanych wypadach, biorąc wielką zdobycz i materjał wojenny. Z chwilą rozpoczęcia się ofensywy bolszewickiej odeszła dywizja na odcinek Połocka i bierze udział w odparciu ataków północnej armji sowieckiej. Świetnemi kontratakami powstrzymuje napór bolszewików i daje możność do zorganizowania armji rezerwowej jen. Sosnkowskiego i przegrupowania wojsk polskich na froncie litewskim.

Za nadzwyczaj dzielne stanowisko oficerów i żołnierzy VI dywizji w czasie tych walk, otrzymuje jen. Roszewski, ówczesny dowódca dywizji, osobistą pochwałę Naczelnego wodza.

Po tej akcji, udaje się dywizja do Korostynia, gdzie zasłania odwrót trzeciej armji i obsadziwszy przyczółek mostowy Molin, ratuje wszystkie olbrzymie transporty wojskowe, idące z Kijowa. Następnie cofa się wśród ciągłych ciężkich walk na linję Korostyń—Równe.

Sytuacja wojskowa była wówczas nadzwyczaj krytyczna. Odwrót odcięły lotne oddziały kawalerji Budiennego, które w olbrzymiej ilości otoczyły ze wszech stron maszerujące pułki i uniemożliwiały łączność poszczególnych oddziałów dywizji.

Walki te pozostaną zawsze w dziejach oręża polskiego najpiękniejszym przykładem męstwa żołnierza i poświęcenia oficera polskiego. Nieustraszoną odwagą odznaczył się wówczas niezwykle energiczny i zdolny szef sztabu dywizji major Pryziński, szef oddziału 3. major Landau, kapitan Keller i porucznik Mojżyszek. Na uznanie zasłużyła kompanja telegraficzna pod dowództwem porucznika Langenfelda, która ocaliła sztab dywizji od dostania się do niewoli w bitwie pod Klewaniem.

Do najpiękniejszych kart krakowskiej dywizji należy atak na Równe, wykonany wspólnie z I dywizją Legjonów. Niespodziewany ten wypad kosztował armję bolszewicką ogromne straty w jeńcach i materjale wojennym. — Żołnierską sławę zyskali sobie wówczas dwaj bohaterscy oficerowie: major Szpilka i kapitan Kępski. którzy jedni z pierwszych figurowali na liście kawalerów »Virtuti militari«.

Na rozkaz II armji, w której skład wówczas dywizja wchodziła, cofają się oddziały do Beresteczka. Tam obejmuje dowództwo dzisiejszy komendant VI dywizji, jen Mieczysław Linde, jeden z najzdolniejszych jenerałów polskich.

Po ciężkich walkach w rejonie Beresteczka, cofa się dywizja w kierunku Brodów i bohatersko broni swoich pozycyj aż do czasu otrzymania rozkazu opuszczenia miasta. Nie oddawszy ani jednej pozycji, rozpoczyna na wyższy rozkaz jen. Linde odwrót z pod Brodów. Lecz jeszcze przedtem ponieśli bolszewicy dotkliwą klęskę. Patrol I/6 kompanji saperów pod wodzą dzielnego oficera wojsk technicznych porucznika Liwskiego i por. Kiełpińskiego niszczy pancerny pociąg bolszewicki »Krasny gwardist«, wyposażony w kilkadziesiąt karabinów maszynowych i armaty. Następnie po walkach nad Bugiem bronią oddziały dywizji z nadzwyczajnem bohaterstwem Lwowa. Sławą okrył się tam wadowicki pułk piechoty pod wodzą majora Altera. Śmiało rzec można, że kresowy gród Rzeczypospolitej głównie krakowskiej dywizji piechoty zawdzięcza swoje ocalenie.

Po zwycięskiem odparciu inwazji bolszewickiej z pod Lwowa bierze udział dywizja krakowska w ofensywie wrześniowej, w której wyróżnił się wielką energją i niepospolitemi zdolnościami strategicznemi major sztabu jeneralnego i nowy szef sztabu dywizji Miniewski.

Wielkie usługi oddaje wówczas świetnie przeprowadzonemi wywiadami II oddział wywiadowczy kap. Kellera, w którego skład wchodzą oficerowie: porucznik Kiełpiński i podchorąży Majerski.

Po rozbiciu armji bolszewickiej w Galicji wschodniej kontynuuje VI dywizja gwałtowny pościg nieprzyjaciela, prąc w gwałtownych (do 80 klm. dziennie dochodzących) marszach, niepowstrzymanie . naprzód. Zajmuje Złoczów, Podhajce, Brody, Krzemieniec, Ostróg, docierając do linji Horynia.

Na tem się kończy działalność bojowa VI dywizji piechoty, dzieci ziemi krakowskiej, żołnierzy jednych z najlepszych, jakich armja polska w swym składzie posiada.

Już wczoraj po południu rozpoczęto na rynku żywe przygotowania do uroczystości powitania szóstej dywizji ziemi krakwskiej. Sukiennice i wieżę ratuszową ozdobiono festonami z zieleni, oraz flagami o barwach państwa i miasta. Około godziny piątej poczęły się wysuwać z okien domów na rynku, a szczególnie z okienek strychowych w Krzysztoforach liczne flagi. Naprzeciwko kamienia Kościuszki jeńcy bolszewiccy wybudowali trybunę, oraz bramę triumfalną, na której widnieje napis: »Witajcie żołnierze!«

W mieście panuje ruch przedświąteczny, ustawicznie mówi się o wspaniałej uroczystości, która zapowiada się wspaniale, ponieważ mieszkańcy Krakowa gorąco pragnęli uczcić swoich żołnierzy i złożyć im hołd za okazane bohaterstwo, za trudy, i znoje, poniesione w obronie zagrożonej ojczyzny.

cen. Dawniej była ta pewna granica, bo gdyby zadużo żądali, toby sprowadzono towar konkurencyjny z dalszej okolicy, — dziś to nie możliwe, więc płaci się musi każdą cenę, aby nie umrzeć z głodu. Więc mamy po 100–150 m za kilo, 30 m za litr mleka, 15 m za jajo itd.!

A przemysły w bród. Stawiamy rząd na każdy obrotniejszy strajkiem podwoić pensye — więc dodatek odrazowy po 3000 m (!) sekretarzowi, nadzwyczajny itd. Gdzie przyjść do handlu, każdy płaci tysiącami, nawet tacy, których niktby nie posądził o parę marek. A co za lekceważenie monety! Niby nic nie składa, wszystko wydaje, każdy nawet najdroższy towar znajduje nabywców. W handlach widziałem wczoraj (byłem w kiosku po słodkie wędzonego za 16 m ale się nie dopchałem) jak każdy prawie żąda flaszkę rumu, wódki, wina (każda parę set marek) czekoladki i cukierki, itd. każdy płacił tysiącami lub tysiączkami: ten 613 m, ten 980 — ów tylko 350 a tamten 1680 i 2500! Obrót dzienny byle lichego sklepu na bocznej ulicy obraca się koło 100,000. m. dziennie !!!

Dr. JÓZEF EMILEWICZ
ADWOKAT KRAJOWY
W PODGÓRZU, RYNEK GŁ. 11.
TELEFON NR. 1412.
KONTO P. K. O. NR. 115.642.

Podgórze, dnia 28. VI. 19

Wielmożny Panie Kolego!

po co?

Donoszę niniejszem uprzejmie, że w sprawie Krakowskiej Gazowni miejskiej przeciw Annie Waśniewskiej pto 54 kor. 98 hal. zpn. wyznaczył Sąd tutejszy rozprawę na dzień:

17. lipca b.r. godz. 9 1/2 rano.

Kreślę się

z koleżeńskiem

poważaniem

Emilewicz

23 grudnia czwartek, mgła T = -1°R B. 741

Kiełbasa już od wczoraj podrożała ze 190. na 200 m. kilo. Bułek, chleba, mąki mięsa dalej nie ma. Ludność cierpi, ale przestała demonstrować przed Magistratem zrozumiawszy, że on nie stworzy mąki — za to wre coraz bardziej oburzenie na chłopów wyzyskujących bez litości. Komuniści chcieli to wyzyskać i wywołać rozruchy, policja była wczoraj i przedwczoraj skoncentrowana, na razie spokój.

24 grudnia piątek, [illegible] T = 2°R B. 748.

Złamany haczyk, i 2 kółka od złotego łańcuszka sprzedałem znajomemu dentyście, który zapłacił mi za nie 700 marek. (Cały łańcuszek kosztował wszystkiego 80 zł.) Postanowiłem więc „użyć" sobie we święta i [illegible] ście wszystkiego dokąd, poprawie — więc kaj nie poszło 100 m na królewskiego [illegible] karpia, 42 m na masło do niego, 65 m na 1/2 kilo śliwek, 120 m na flaszeczkę jakiejś gorzałki dla ewentualnych gości — nie pożyteczne rzeczy, 175 m za 1 metr barchanu na jakieś łaty skarpetek.

Wszędzie tłumy, wszystko zrazu przeraża mi, za oknami niczego nie brak: stosy placki, torty, cukry, tylko ceny bajońskie! Gazety po 3 m. idą tak, jak za czasów kiedy kosztowały po 10 halerzy! Nikt nie zważa na ceny — drobniejszej monety od

Telefon № 16172.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 118

Kraków, dnia 8. stycznia 191[illegible]

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat krajowy, Syndyk miej[ski]
w Krakowie

Niniejszem upraszamy Pana Syndyka o wniesienie skargi do sądu przeciw Wilhelmowi Prägerowi, który, zgodnie z załączonym wyciągiem rachunkowym, pozostał nam winien K. 126.98 za gaz i najem gazomierza.–

Z szacunkiem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
w z. [signature]

1 załącznik

-marki nie ma wcale w obiegu. Przed ka-
syerkami po sklepach kasze premjery

25 grudnia sobota B. Narodzenia
T — 4° R. B 750.
Wieczorem deszcz

26 grudnia niedziela, pochmurno T + 4 R. B. 752.
Błoto, ponuro.

27. grudnia poniedziałek, pochmurno T + 1° R B. 745.

28. grudnia wtorek deszcz, T + 2° R. B. 743.

29 grudnia środa deszcz T + 3° R B. 742.

30 grudnia. czwartek i deszcz mgła T + 3° R. B. 745.
Znowu podwyższono ceny elektryczności i gazu.

31. grudnia. piątek deszcz T + 6° R B 742.

Smutny koniec roku. Niedomagania
na każdym kroku już skutkiem wyprz-
pania zasobów przez 4 letnią wojnę, demo-
ralizacji, rozprzężenia — ale wiele
mogłyby zostać usunąć, gdyby nie składać
się z dyletantów politycznych, lecz z
ludzi fachowych, których by dało się wy-
szukać. Soldateska ma wpływy za duży!
a opanuje, bo w skład armii weszli
ludzie przypadkowi bez wykształcenia,
potem co najmniej zdemoralizowana,
których było, ale braci jak najprzeglądniej
pensye i nie demobilizowani, znowu
część z Podzorej?, Tarnowskiej, przeciw-
ko Stabalisny z radości na wszystek

II Klasa 1/4 Losu № 60246 D

2-GA POLSKA PAŃSTWOWA LOTERJA KLASOWA

Cena dla posiadacza losu klasy poprzedniej 30 Mk.
Cena dla nowonabywcy . . . . . . 60 Mk.

CIĄGNIENIE DNIA 14 i 15 GRUDNIA 1920 R.

Wygrane będą stosownie do planu gry wypłacane za zwrotem losu do dnia 14-go Kwietnia 1921 roku włącznie. Odnowienie tego losu na los III-ej klasy winno nastąpić u właściwego kolektora najpóźniej dnia 7 Stycznia 1921 r.

KOLEKTOR
ANTONI BARAŃSKI
Kraków, Mały Rynek 5.

GENERALNA DYREKCJA LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Los bez pieczęci kolektora jest nieważny.

II Klasa 1/4 Losu № 36757 D

2-GA POLSKA PAŃSTWOWA LOTERJA KLASOWA

Cena dla posiadacza losu klasy poprzedniej 30 Mk.
Cena dla nowonabywcy . . . . . . 60 Mk.

CIĄGNIENIE DNIA 14 i 15 GRUDNIA 1920 R.

Wygrane będą stosownie do planu gry wypłacane za zwrotem losu do dnia 14-go Kwietnia 1921 roku włącznie. Odnowienie tego losu na los III-ej klasy winno nastąpić u właściwego kolektora najpóźniej dnia 7 Stycznia 1921 r.

KOLEKTOR
ANTONI BARAŃSKI
Kraków, Mały Rynek 5.

GENERALNA DYREKCJA LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Los bez pieczęci kolektora jest nieważny.

II Klasa 1/4 Losu № 36754 C

2-GA POLSKA PAŃSTWOWA LOTERJA KLASOWA

Cena dla posiadacza losu klasy poprzedniej 30 Mk.
Cena dla nowonabywcy . . . . . . 60 Mk.

CIĄGNIENIE DNIA 14 i 15 GRUDNIA 1920 R.

Wygrane będą stosownie do planu gry wypłacane za zwrotem losu do dnia 14-go Kwietnia 1921 roku włącznie. Odnowienie tego losu na los III-ej klasy winno nastąpić u właściwego kolektora najpóźniej dnia 7 Stycznia 1921 r.

KOLEKTOR
ANTONI BARAŃSKI
Kraków, Mały Rynek 5.

GENERALNA DYREKCJA LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Los bez pieczęci kolektora jest nieważny.

...Elektrowni miejskiej
W KRAKOWIE.

II Klasa 1/4 Losu № 36754 C

2-GA POLSKA PAŃSTWOWA LOTERJA KLASOWA

Cena dla posiadacza losu klasy poprzedniej 30 Mk

Cena dla nowonabywcy . . . . 60 Mk.

CIĄGNIENIE DNIA 14 i 15 GRUDNIA 1920 R.

Wygrane będą stosownie do planu gry wypłacane za zwrotem losu do dnia 14-go Kwietnia 1921 roku włącznie. Odnowienie tego losu na los III-ej klasy winno nastąpić u właściwego kolektora najpóźniej dnia 7 Stycznia 1921 r.

KOLEKTOR
ANTONI [illegible]
Kraków, [illegible]

GENERALNA DYREKCJA
LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Los bez pieczęci kolektora jest nieważny.

№ 60246 D

PAŃSTWOWA

... Mk.
... Mk.

... płacane za
... włącznie.
... winno nastąpić
... Stycznia 1921 r.

DYREKCJA
PAŃSTWOWEJ

... nieważny.

II Klasa 1/4 Losu №36754 C

2-GA POLSKA PAŃSTWOWA LOTERJA KLASOWA

Cena dla posiadacza losu klasy poprzedniej 30 Mk.
Cena dla nowonabywcy 60 Mk.

CIĄGNIENIE DNIA 14 I 15 GRUDNIA 1920 R.

Wygrane będą stosownie do planu gry wypłacane za zwrotem losu do dnia 14-go Kwietnia 1921 roku włącznie. Odnowienie tego losu na los III-ej klasy winno nastąpić u właściwego kolektora najpóźniej dnia 7 Stycznia 1921 r.

KOLEKTOR
ANTONI [illegible]
Kraków, [illegible]

GENERALNA DYREKCJA
LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Los bez pieczęci kolektora jest nieważny.

II Klasa 1/4 Losu №60246 D

2-GA POLSKA PAŃSTWOWA LOTERJA KLASOWA

Cena dla posiadacza losu klasy poprzedniej 30 Mk.
Cena dla nowonabywcy . . . . 60 Mk.

CIĄGNIENIE DNIA 14 i 15 GRUDNIA 1920 R.

Wygrane będą stosownie do planu gry wypłacane za zwrotem losu do dnia 14-go Kwietnia 1921 roku włącznie. Odnowienie tego losu na los III-ej klasy winno nastąpić u właściwego kolektora najpóźniej dnia 7 Stycznia 1921 r.

KOLEKTOR
ANTONI BAKAŃSKI
Kraków, Mały Rynek 8.

GENERALNA DYREKCJA LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Los bez pieczęci kolektora jest nieważny.

PLAN 2-ej POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ

№ 36125 C

przeszedł zbrojnemu polskiemu – dziś przez
ocenę, że mamy w nowym tak i tak
liczną hołotę.

1921.

1. stycznia, sobota, deszcz, ciemno
T. + 3° R. B. 744. –

Oby ten rok przyniósł Polsce raz granice, pokój i porządek – oraz ulgę niedostatkom naszym!

2. stycznia niedziela, mgła T. + 4° R B. 749.

3. stycznia poniedział. deszcz T + 7° R. B. 745.

4. stycznia wtorek deszcz T + 5° R B. 749.

5. stycznia środa pogoda T + 3 B. 749

Chleba, mówią nie ma dalej!! Także podwyższono na 80. m. za kilo chleba, ale go bardzo mało – kupujący w paskach po 120 i 150. m. za kilo!

Podwyższono znowu ceny elektryczności na 18 m za kilowat, gaz na 10 za m³ węgiel na 240 m za centnar!!!

6. stycznia czwartek 3 Króli, pochmurno, w nocy był deszcz T. + 5° R. B. 752

7 stycznia piątek pogoda T + 4° R B 752.5

8 stycznia. sobota pochmurno T + 3° R. B. 748

Nadeszły do Krakowa numer La Riforma, pełne z listopada, w którym





— **PRASA FRANCUSKA O KSIĄŻKACH POLSKICH.** Miesięcznik francuski »La Diplomatie publique« przyniósł w bogatym w różnorodną treść numerze z listopada 1920 dwie sympatyczne notatki o pracach polskich. Pierwsza omawia książeczkę dra Klemensa Bąkowskiego »Germania« w następujących zdaniach: »Dr Bąkowski miał oryginalny pomysł napisania po łacinie o okrucieństwach niemieckich podczas wojny, odmalowania cierpień Polski w czasie inwazji germańskiej i skreślenia epizodów heroicznych jej odporności Styl jego jest stylem klasyków rzymskich. Dlaczegóż gimnazjaści polscy nie mieliby się uczyć języka Liviusa z książki p. Bąkowskiego, co nie przeszkodzi im ślęczeć także nad Tacytem, Ciceronem, Horacym i Virgiliusem! Prośba do naszego ministerstwa wykształcenia publicznego: ażeby wyposażyło bibljoteki gimnazjów francuskich w kilka egzemplarzy »Germanii«. Profesorowie będą czerpali z nich teksty do przekładów, które pod niezwykłą formą pokażą naszej młodzieży, jak bardzo siostrami w cierpieniu są: Francja i Polska«.

Drugą książką, która zwróciła na siebie uwagę redakcji »La Diplomatie publique« jest »Historja muzyki polskiejZ prof. Z. Jachimeckiego. Oto co o niej tam czytamy: »Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego kreśli w szczęśliwych rysach narodziny muzyki polskiej, jej rozwój w w. 16-tym, 17-tym, 18-tym i 19-tym i jej stan obecny. To dzieło sumiennie uzupełnia bardzo na czasie jedyną historję muzyki polskiej, jaka istniała, mianowicie p. Al. Polińskiego, która ukazała się mniej więcej przed dwudziestoma laty. Wiele umiłowania, poezji i uczucia w rozdziałach poświęconych Chopinowi, Moniuszce i współczesnym, takim jak Szymanowski i Różycki. Urząd propagandy rządu polskiego będzie działał ze zrozumieniem zadania, rozpowszechniając książkę prof. Jachimeckiego. Muzyka jest bronią dyplomatyczną. Czyż prezydent Paderewski nie zbierał owoców sympatji, jaka niegdyś buchała spontanicznie ku wspaniałemu pianiście?«









jest pochwalna wzmianka o mojej „Germanii" z apelem do ministra franc. aby do gimnazjów francuskich postarał się po kilka egzemplarzy tej lektury dla uczniów

9 stycznia niedziela pochmurno T − 3°R. B. 750. wieczorem bar 743, deszcz.

10. stycznia poniedz. pochmurno, T + 6°R. B 743.

Za 10. kornówkę żąda płaca 1250. marek za centner kukurydzy(?) 620. m!

11 stycznia wtorek ciemno, T + 6°R. B. 738. Śledzie po 20. m – kiełbasa 250 m kilo – skórka z zająca 150. m. patron do strzelby 12. m. – W południe słońce potem deszcz

12 stycznia środa pogoda T + 2°R. B. 738.

Znowu strajk pocztowców – zapowiadano strajk kolejarzów... [illegible]! równocześnie brak mąki i mięsa – ale karnawał nie ustępuje(?)! Dzieci na dziecięce baliki, zabawy taneczne, herbatki tańcujące, zebranie taneczne itp., a przynajmniej raz w tygodniu wielki bal, reduta. Dostają głównie podniety panny [illegible]. Dawniej miały (na miesiąc) parę koron dodające lub matki na wydatki(?) – dziś biorą po [illegible] 2 – 3000 marek, a piękne, ładne(?) i sprytne to więcej – więc strajkują się i biorą. Urzędnik nie ma pensyj córek ma z nich [illegible], już niedziele

Po upływie 8 dni asygnata staje się nieważną

262

Kraków, 14/1 1921 / 192

Magazyn wyda

dla Wp. Dr. Gykowski Kraków

		Wyszczególnienie towaru	Cena	M	f	M	f
1	kg	rubosi	185	185			
1	"	słomiany	210	210			
				Mp		395	

ZAPŁACONO

L. 44

Kasa przyjmie Kor. Mp 501.

Mp 501

od WPan Dr Gykowski.

na rachunek 10 kg węgla 1. torebka

dnia 14/1 1921

ZAPŁACONO

podpis:

1912
11. VIII kumunicya do 16. VIII 1912

Wyciąg rachunkowy

Winien dla W. Pana Riegera Antoniego, Solnickiego

	1912					1912	
Styczeń		Za prąd i wynajem elektr.	K	644	Marzec	5	Za gotówkę
Luty		„ „ „	„	638	Kwiecień	3	„ „
Marzec		„ „ „	„	608	Maj	7	„ „
Kwiecień		„ „ „	„	476	Czerwiec	5	„ „
						1913	
Maj		„ „ „	„	488	Marzec	30	„ saldo
Czerwiec		„ „ „	„	140			
Lipiec		„ „ „	„	140			
Sierpień		„ „ „	„	524			
Lipiec	1912 3	„ naprawę instalacyi	„	430			
			K	4088			
Marzec	30	Za saldo	K	1722			

Z. B. O.

Kraków, dnia 30. marca 1914.

DYREKCYA
Elektrowni miejskiej
w KRAKOWIE.
[signature]

Magazyn wyda

Dr. Klemens Bąkowski
ADWOKAT W KRZESZOWICACH

DO

Świetnego c. k. Sądu Powiatowego

w Krzeszowicach.

Oddział:

Powód: **Pozwany:**

SKARGA

o naruszenie posiadania.

krotnie

1 napis

Znalazłem w aktach ten blankiet z r. 1905–1907, dowodzący luksusu dawnego i ... mojej estetyki: Dziś byłoby to nie do osiągnięcia dla kosztów. Papieru tak brak i taki zły a drogi — że wszyscy piszą na resztkach dawnego, na papierach dawnych z jednej strony już zapisanych, urzędy wreszcie piszą na ćwiartkach, dawnych blankietach przekreślonych i afiszach. Papiery zadrukowane chowa się na opakowanie, z opakowania zdejmuje się ostrożnie i znowu chowa „na drugi raz". Słowem nędza papierowa taka, jak żołądkowa.

15/1 1921.

VI rangi ma 120,000 m. rocznie 28
pensji córek po 24–36000 — tym także
pożeli, go ma — więc im pracownicy
w bród, tyle, ile nigdy oglądać nie
marzył! A nikt się nie składa, tylko
narzeka! Prawda że ubranie i obuwie
drogie, ale sprawia je raz na rok,
więc mógłby z pensji wyższej co
miesiąc to odłożyć — ale ani
mu się śni! Pokotem żebrze o XIII pen-
sję, dodatki świąteczne, ubraniowe, itp.
grozi strajkiem — i znowu pan
minister drukuje na to papierki.
To też niemoralnie i lekko wydają
takie zarobki [illegible] żądania
ją i sami coraz drożej, a tak rośnie
dalej drożyzna.

Hawełka sprzedał w tygodniu
6000 butelek szampana po 400 m.
Wolą na zabawy taneczne po ba-
gateli, bo po 100 m. i 10% do-
datku — nie bacząc tanim hojności.

13. stycznia czwartek pogoda T + 6°R B. 737
14. stycznia piątek " T + 3°R B. 737/50 (deszcz.)
15 stycznia deszcz sobota T + 1°R. B. 747. potem pogoda
16 stycznia niedziela drobny śnieg
T ± 0° B. 758. !

16/1.

NA RYNKU KRAKOWSKIM.

Po nabożeństwie, które zakończyło się odśpiewaniem »Boże, coś Polskę«, ruszył pochód wzdłuż linji A—B i przy dźwiękach muzyki wojskowej wszedł w czworobok wojska na rynku. W tej chwili z wieży Marjackiej spłynęła pieśń cicha, a potem szerokiem echem rozeszła się po całem mieście i aż hen za miasto, na Polskę całą. Tuż obok kamienia Kościuszki wzniosły się chorągwie cechowe wśród szeregów żołnierzy. Padły słowa komendy. Sprezentowano broń. Przed frontem oddziałów przeszła jeneralicja z jenerałem Szeptyckim, witanym okrzykami przez żołnierzy. Nagle z dźwięków rozbrzmiała krótka pobudka wojskowa. Na estradzie stanął prezydent miasta **F e d e r o w i c z** i w następujących serdecznych słowach przemówił do żołnierzy:

»Żołnierze szóstej dywizji! Jako gospodarz witam was imieniem mieszkańców Krakowa. Witam was z całego serca, wyrażając radość ludności z waszego powrotu do rodzinnych stron. I łączę się z tą radością z waszemi rodzinami, którzy z upragnieniem czekali na tę chwilę. Ale równocześnie nie mogę zapomnieć i o tych, których tutaj brak, którzy w chwili niebezpieczeństwa ojczyzny poszli w krwawy bój i zasłali swojemi mogiłami wschodnie rubieże. I tu muszę się złączyć z bólem tych, którzy ich stratę opłakują. Ale krew ich nie poszła na marne, bo im ojczyzna wolność zawdzięcza. Cześć bohaterom! (Zgromadzeni okrzyk ten trzykrotnie powtórzyli). Zebraliśmy się tutaj na historycznem miejscu, gdzie narodowi przysięgał Kościuszko. I duch jego wznosi się obecnie nad wami, błogosławiąc dokonanej sprawie narodowej. Żołnierz walczył na froncie wschodnim, a walczył, jak lew, bo jest on obywatelem uświadomionym, bo przysiągł sobie, że raczej zginie, aniżeli wyda w ręce wroga choćby piędź ziemi. I tu jest rozwiązanie tej wielkiej zagadki, tu jest podłoże cudu nad Wisłą. Dziś ten żołnierz wraca do ukochanego miasta, a wraca, jako bohater, aby zbierać podzięki za swoją krwawą i ciężką, ale owocną pracę. Muszę jednak zwrócić uwagę, że niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło, a w waszych rękach leży odwrócenie go i w przyszłości. Musicie się i obecnie wziąć do pracy i razem ze społeczeństwem w dalszym ciągu stanąć do budowy ojczyzny. Razem i chętnie stańmy przy jednym warsztacie, wymagającym żmudnego i codziennego wysiłku. Bo dopiero wtedy osiągniecie pełny rezultat waszych trudów, a Polska stanie się wielką i potężną. Na tem kończę, wznosząc okrzyk: »Niech żyje szósta dywizja, niech żyją krakowskie dzieci!« (Entuzjastyczne okrzyki).

Następnie muzyka odegrała pieśń: »Jeszcze Polska nie zginęła«, poczem imieniem szóstej dywizji podziękował reprezentacji miasta i obywatelstwu krakowskiemu por. **A d l e r.**

»Panie prezydencie! Chwila naszego powrotu do ukochanego miasta — mówił — jest ziszczeniem naszych wspólnych marzeń. I tych, którzy stoją tu na prastarym rynku krakowskim, i tych, którzy polegli. Myśl o niej dodawała nam otuchy w walce z wrogiem. Ale z drugiej strony żołnierz, widząc, że trud jego nie poszedł na marne, nie jest zarozumiały; jest on skromny, jak jego szary mundur. Żołnierz wie, że nietylko on wywalczył wolność ojczyźnie, ale również wysiłek całego społeczeństwa. Wiemy także dobrze, że praca jeszcze nie jest skończoną i mamy tę świadomość, że musimy iść w dalszej pracy razem ze społeczeństwem. Dlatego niech będzie jedność między nami a społeczeństwem. Niech ta dzisiejsza uroczystość będzie złotym pomostem, któryby połączył w przyszłości wspólną pracę nad odbudową ojczyzny. Racz więc, panie prezydencie, przyjąć serdeczne podziękowanie od oficerów i żołnierzy szóstej dywizji za dzisiejsze przyjęcie. Niech mi będzie wolno wznieść okrzyk: »Obywatelstwo krakowskie niech żyje!« (Okrzyki).

I znowu wzniosła się pobudka żołnierska, rozeszły się słowa komendy, żołnierz sprezentował broń. Następiła chwila dekorowania bohaterskich oficerów i żołnierzy szóstej dywizji. Z trybuny padła krótka, donośna komenda ppułk. Szemioła: »Odznaczeni krzyżem »Virtuti militari« i krzyżem walecznych naprzód przed trybunę«. Następnie dowódca szóstej dywizji, jenerał **L i n d e**, i dowódca D. O. G. jen. **S y m o n**, przechodząc przed frontem przeznaczonych do udekorowania oficerów i żołnierzy przypinał każdemu odznakę na piersi, załączając serdeczny uścisk dłoni i braterski pocałunek. Gromko brzmiały słowa jenerałów: »Za męstwo i za waleczność wobec nieprzyjaciela nadaje ci, żołnierzu, Naczelny wódz krzyż »Virtuti militari«.

Krzyżem »Virtuti militari« zostali odznaczeni podpułkownicy: Freundl, Grodzicki, Mielnik Frank, Kruk, Szuster; major Szpilka; kapitanowie: Buczek, Pollak, Hyla, Chmielik, Klimecki, Kempski, Lajer. Romkiewicz, Cichowski; porucznicy: Hajost. Lgocki, Gromczakiewicz, Fach; podporucznik Jentys; ogniomistrze: Kowalski, Ryśniak; plutonowi: Jaśko Sałek, Wieszczek. Łysiak; kapral Michalik; szeregowiec Lubacz.

Krzyżem waleczności udekorowani zostal[i] przez jen. Lindego: major Winer, kapitan Keller, rotmistrz Tarło; porucznicy: Roganowicz, Bączkiewicz, Szymla, Siobowicz, Peszko; podporucznicy: Langenfeld, Hiwa, Górawski, Ko[...]lowski, Matujecki, Nowakowski; podchorążowie: Borkowicz, Tomiczek, Bechtold; sierżan[t] Ciesnocha; plutonowi: Graniczka, Horążlal[...] Sad; kapral Słupek.

Po dekoracji rozpoczęła się defilada prze[d] odznaczonymi i jeneralicją. Ruszyły szereg[i] żołnierskie. Pośród ludności, ustawionej w dw[a] rzędy, płynęła fala żołnierzy szóstej dywizj[i]. Najpierw szary oracz żołnierz w błyszczącyc[h] hełmach, potem przeciągała konnica, wreszc[ie] lekka i ciężka artylerja. Słychać było tylk[o] stalowy, poważny pochrzęst żelaziwa. Nag[le] rozsypał się pęk promieni słonecznych, któ[re] wyjrzały z poza chmur, jakby chciały tchn[ąć] moc sił żywotnych w polskiego bohatera. Pł[y]nęła fala żołnierza za falą, bez końca. Wśr[ód] dźwięków orkiestr rozchodziły się wojska. [W] chwili uroczystość się skończyła, a z nią i sło[ń]ce zgasło. Rynek opustoszał.

Jako dalszy ciąg programu w uroczystości [...]

Rozwielmożniła się gra giełdowa, na której wielu zarobiło miljony, założono dyrektorzy Banków, i niektórzy z nich a-robili to w ten sposób, że gdy emisję dał-sze puszczano, wyśrubowawszy kurs pierwszej emisji, przyznawano daw-niejszym akcyonarjuszom prawo pobo-ru nowych akcyj po niskim kursie, a gdy z tego korzystali tylko bardzo sprytni i potem, lub z dyrekcji powierzono resztę akcyj niewyłożonych do pobora, ~~[illegible]~~ na-bywały Banki i ich protegowani, nadto dyrektorzy także poufnie subskrybowali poprzednią emisję i wykluczywszy pobór na tak subskrybowane, a potem po-branie akcyj dalszej emisji sprzedawali po wyśrubowanym kursie. Akcye po 400 K. przeważnie wyszły na 8000 do 10000.! Zaczęli i urzędnicy Banko-wi spekulować w ten sam sposób, gdyż Banki dawały im zaliczki na sub-skrypcyę, „aby sobie zarobili" i aby nie podwyższać pensyj, subskrybowały i grały nawet panny maszyni-stki po wszystkich Bankach. Tymcza-sem te moje spostrzeżenia biedę

/.

TELEFON GAZOWNI Nr. 16 i 72.
:-: TELEFON FILII Nr. 198. :-:
TELEFON SKLEPU Nr. 345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L. 5027

Kraków, dnia 31 sierpnia 1920

JWielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Syndyk miasta
Krakowa
ul. św. Jana 12

W odpowiedzi na list WPana z dnia 16 bm. donosimy, że za kuchenkę szafkową, własność WPana Mecenasa oferujemy

Mk. 1000.-

Wrazie zgody ze strony WPana Mecenasa pieniądze natychmiast nadeślemy.

Z poważaniem
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA.
[illegible]

HK.

Wyrażono zgodę aby potrącili koks resztę 308.90 — a resztę mi odesłali [illegible].
Bąk
Bą

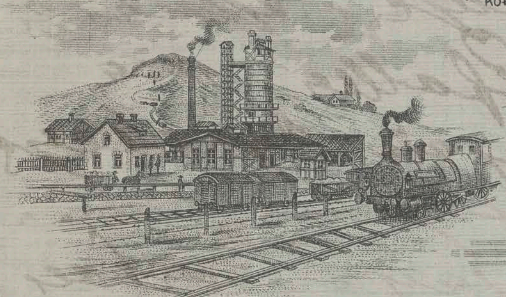
23/8 1920

dopiero za parę lat funkcyonować,
zacznie i dawać dywidendy, gdy
wybudują fabrykę — ale za lepszem
kursem kupują akcye i sprzeda-
ją z zyskiem, dziś Spółka na
razie ma tylko pokój na dyrektora
i parę panien maszynistek...
Dyrektorzy i wybierający się człon-
kowie Rad Nadzorczych pochłaniają
tymczasem ogromne tantyemy.
Każdy dyrektor Banku jest człon-
kiem kilkunastu Rad Nadzor-
czych, od czasu do czasu jest wyde-
legowanym do danej Spółki
dla „skontrolowania" rachunków
i bierze za to 10,000 do 15,000 M.
Założono setki różnorodnych
Spółek i Tow. akcyjnych, z
tego pewna część musi zbankru-
tować. Będzie wkrótce porządny
krach! Towarzystwa, które dotąd
~~Zatło~~ nie dały ani feniga do-
chodu i dopiero są w zawiązku,
słyną jako „pewne" „znakomi-
te" — i akcye idą w górę! Banków
namnożyło się bez liku.

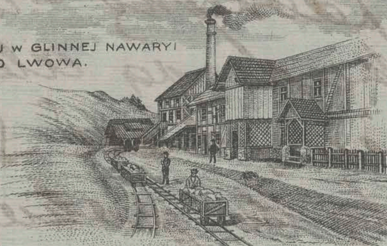
Zakład dostaw budowlanych
L. & G. Kaden

Biuro centralne: Kraków, Dunajewskiego 6.
Adres dla telegr.: KADEN-KRAKÓW.
Telefon № 291.
Konto poczt. Kasy oszcz. № 69043.

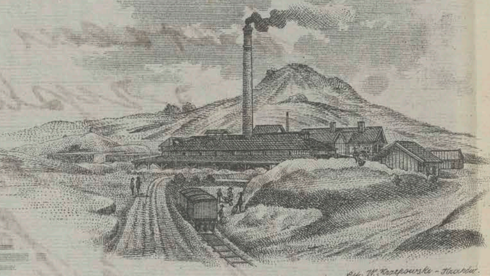
Biuro filjalne: Lwów, Kopernika 5.
Adres dla telegr.: KADEN-LWÓW.
Telefon № 908.
Konto poczt. kasy oszcz. № 73.921.



FABRYKA WAPNA w RZĄSCE KOŁO KRAKOWA.



FABRYKA GIPSU W GLINNEJ NAWARYI KOŁO LWOWA.



FABRYKA WAPNA w GLINNEJ NAWARYI KOŁO LWOWA.

Jeneralne zastępstwo dla Galicyi Oddziału ceramicznego
c.k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, filji w Pradze
dla wyrobów
posadzek kamionkowych, flizów fajansowych, rur kamionkowych i t.d.
z fabryk:

DONNAUFELD	GRUNDMÜHLEN	OBERBŘIS	SCHATTAU	TREMOSNA	WOKOWITZ
FLORIDSDORF	KASCHAU	PROHN	TEPLITZ	WIENERBERG	ZNAIM
HLUBOCEP	KÖNIGSAAL	RAKONITZ	THEMENAU	WILDSTEIN	ZSOLNAY.

Sch/T

Kraków, dnia 28. październ. 1912

Wielmożny Pan

Dr. Klemens Bąkowski adwokat kraj.

w Krakowie
św. Jana 12.

W załatwieniu cennego pisma WPana Mecenasa zwracamy przy niniejszem przesłany nam kontrakt o „ Plac drzewny " odpowiednio uzupełniony do łaskawego użytku i kreślimy się

z wysokiem poważaniem

Zakład dostaw budowlanych
L. & G. KADEN. KRAKÓW.

[signature]

1 kontrakt

Otrzymano
do aktu 29/X 912
Bąkowski

17 stycznia poniedziałek pogoda T − 4° R. B. 757. 31
Butki podrożały z 7 m na 7.50
18 stycznia wtorek pogoda T + 2° R. B. 744
Wieczorem bar. zeszedł na 730, deszcz
19 stycznia środa pochmurno T. + 2° R B. 732
20 stycz. czwartek " T + 1° R B. 745
21 stycz. piątek deszcz T + 4° R B. 749
22 stycz. sobota pogoda T + 5° R. B. 747.
23 stycz. niedziela " T + 2° R B. 740
Kilo mięsa wieprzowego 220 m. prawdziwa 124 m. cukru 220 250 m mąka 120 m
Kartofli 260 m jajo 11–14 m. masło 400 m
Wiktor ...
24 stycznia poniedz. deszcz T + 4° R B. 730.!
W południe śnieg z deszczem i wichrem
bardzo błoto po ulicach pełnych
wybojów wieczorem śnieg i mróz.
Zmarł wczoraj Władysław Żeleński ~~znany~~
nestor muzyków polskich, ~~wielki~~ filar
muzyki polskiej, przeżywszy 83 lat. R. i. p
25 stycznia wtorek pochmurno T − 4° R. B. 749.
26 stycznia środa " T − 4° R. B. 748 ~~[illegible]~~
27 stycz. czwartek " T + 1° R. R 732 ~~[illegible]~~
Wieczorem mróz i śnieg
28 stycznia piątek pogoda T − 5° R. B. 748.
29 stycznia sobota śnieg T + 1° R B. 743
Sejm przyjął zasadę dwuizbowości
(senat) pertraktacje w Rydze
wloką się dalej. —

było się po południu w Ognisku Y. M. C. A. przy ul. Zwierzynieckiej przyjęcie dla kilkuset żołnierzy. Sala była odświętnie przybrana w barwy narodowe i zieleń, a nad estradą widniał napis: „Y. M. C. A. wita dzielnych bohaterów VI dywizji". Podczas przyjęcia byli obecni prezyd. Federowicz, wicepr. Rolle, jeneralicja, z jen. Symonem i Stillezem, ks. infułat Wądolny, naczelnicy władz i prezes Czerwonego Krzyża dr J. Surzycki, grono oficerów, weterani z 1863 r., reprezentanci stow. oświatowych, grono matek chrzestnych wojennych, oraz przedstawiciele prasy. Pierwszy w serdecznych słowach przemówił wiceprez. R o l l e, następnie imieniem robotniczego komitetu obrony państwa poseł B o b r o w s k i, imieniem włościaństwa naczelnik gminy Węgrzce Cholewiński, imieniem Czerwonego i Białego Krzyża p. W o d z i n o w s k i, wreszcie imieniem K. O. P. dyr. D w e r n i c k i.

Po przemówieniach w krótkich słowach imieniem VI dywizji podziękował za przyjęcie ppor. Hanner, poczem muzyka tramwajarzy odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła". Wreszcie nastąpiły produkcje estradowe, poprzedzone przez chór „Echa", który wykonał szereg pieśni żołnierskich i legjonowych. Następnie p. Malicka deklamowała dwa wierszyki o żołnierzach, nagrodzone burzą oklasków, po których wystąpił z kapitalnemi monologami p. Wyrwicz. Pp. Minowicz i Żelska odśpiewali duety z operetek, pp. Koszutccy zatańczyli krakowiaka, a p. Kaliciński, jako andrus krakowski do łez rozśmieszał zgromadzonych.

Po odśpiewaniu kolend i „Roty" przez „Echo", nastąpiło ugoszczenie żołnierzy, którym usługiwały matki chrzestne. Na zakończenie wyświetlono szereg pięknych filmów.



przejmie zechcieć
dzie znajduje,oraz
wrazie zgłoszenia
chenhall zamieszka
cego postąpić.





Odp. 9/1 [signature]

Pogrzeb śp. Władysława Żeleńskiego.

Kraków, 27 stycznia.

Wczoraj o godzinie 3 po południu Kraków oddał ostatnią posługę ś. p. Władysławowi Ż e l e ń s k i e m u, znakomitemu kompozytorowi polskiemu, którego imię, obok Wyspiańskiego, tak silnie łączy się z życiem naszego miasta.

Już wcześnie poczęły się gromadzić tłumy publiczności; spieszył każdy, aby towarzyszyć odprowadzeniu zwłok tego, który, ukochawszy tak bardzo wszystko, co polskie, przez całe życie snuł cudną pieśń, czerpaną z polskich pól, gajów i gór.

Punktualnie o godzinie 3 po południu, po odprawieniu modłów przy katafalku, wyniesiono trumnę. Równocześnie chór Towarzystwa śpiewackiego »Echo« odśpiewał pieśń »Beati mortui«. Kiedy słowa pieśni ucichły, przemówił dr S c h o e n g u t - S t r z e m i e ń s k i, prezes Towarzystwa muzycznego, podnosząc nieskazitelność charakteru zmarłego. oraz artyzm i dostojeństwo jego muzyki. — Następnie w serdecznych słowach przemówił prezes Akademji Umiejętności, Kazimierz M o r a w s k i, żegnając ś. p. Żeleńskiego w imieniu społeczeństwa krakowskiego, które okryło się głęboką żałobą po śmierci wielkiego artysty. »Muzyka przędła się w jego duszy złotą pieśnią — mówił prof. Morawski — i łączyła się z drugą miłością: ojczyzny, którą ukochał szczerze i gorąco. Dziś ś p. Żeleński jest już w zaświatach, tam, gdzie, wedle podania starożytnych, słychać harmonję sfer. W zaświatach głos zmarłego niech złączy się z chórem aniołów i wyprosi, by nam Bóg zesłał nowych pieśniarzy, którzyby stworzyli wielką pieśń czynu, zespalającego wszystkich w służbie Polski«. Wreszcie imieniem wszystkich instytucyj muzycznych Krakowa zabrał głos prof. dr Zdzisław J a c h i m e c k i. »Serce muzycznego Krakowa — zaczął mowca — rozdarło się na wieść o śmierci ś. p. Władysława Żeleńskiego, który do ostatniej nieomal chwili życia pieścił w swojej duszy melodję o ziemi ojczystej. Jeszcze przed śmiercią dłoń starca wzięła pióro, aby wyśpiewać hymn na cześć ojczyzny. Niestety, po ostatnich słowach »Marsza szwoleżerów« śmierć pióro z ręki jego wytrąciła. Ale to ostatnie dzieło było tem, co ukoronowało całą twórczość zmarłego. Skończył hejnałem radości, jako wyraz nadziei i siły. Niech mu ta muzyka jego dźwięczy i przynosi echa z pól, z których powstała. Ś. p. Żeleński od samej młodości żył wszystkiem, co było polskie i kochał się w sentymencie polskiego krajobrazu, którym oddychał zawsze i wszędzie. Nawet będąc za granicą, gdzie kształcił się na wzorach obcej muzyki, nie zatracił w sobie nic z polskości, która się w nim rozśpiewała. Muzyka jego pozostała zawsze czystą i wzniosłą, skromną. Zmarły szedł, dając społeczeństwu wszystko, co wzniosłe, szlachetne i najlepsze«. Przemówienie swoje zakończył profesor Jachimecki

30 stycznia niedziela deszcz T+5° R B.746. 32
potem pogoda

31 stycznia poniedz. pogoda T+5° R. B.740.
Przednówek folklorowy.

---

1. luty, wtorek pogoda T+2° R. B.740.
Kronika codziennych wypadków codziennie notuje kilkanaście kradzieży, włamań, rozbojów, napadów — więzienia i areszty w całej Polsce przepełnione. Kto będzie pracował na utrzymanie tych kilkudziesięciu tysięcy próżniaków w więzieniach?

Znowu wszyscy kupcy podnieśli ceny: Bułki skoczyły dziś na 9 m za sztukę. słonina 280 M. kilo. Jak na komendę wszyscy podnoszą ceny. Moralności żadnej [illegible].

2. luty, środa, pogoda, T+1° R. B.741.
3. luty. czwartek pochmurno potem deszcz T±0° B.742.
4. luty. piątek pochmurno, błoto T+1° R B.747.
Uwagę zwrócono na podróż „marszałka" Piłsudskiego do Paryża.
5. luty. sobota pochmurno T-1° R. B.746
6 luty. niedziela mgła T-5° R. B.755. potem pogoda
7 luty. poniedz. pogoda T-5° R. B.754.
8 luty. wtorek pogoda T-8° R. B.755.
Za masło kilo zapłaciłem 470 m
9 luty środa pogoda T-8° R B.757
Popielec nie kończy karnawału: miasto ogłosiło zapowiedź na luty maskarady, rauty taneczne itd. a zabawy /.

DR. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków,dnia 7 stycznia 1919

... Pan

... ens B Ą K O W S K I

... wokat krajowy

w

K R A K O W I E

ul.św.Jana 12.

... 3 stycznia b.r.doręczoną mi została uchwał...
... Krakowie z dnia 3 listopada 1918 r.zezwala...
... wa zastawu dla kapitału fundacyjnego Funda...
... melii i Edmunda Klemensiewiczów w kwocie
... dy kapitał fundacyjny został już w ten spo-
... y,przeto proszę uprzejmie o ostateczne ure-
... rzeczonej fundacyi przez sporządzenie i wy-
stawienie definitywnego Aktu fundacyjnego.

Z wysokiem poważaniem

Dr Koy

---

wezwaniem do społeczeństwa i decydujących czynników, aby zwłoki Żeleńskiego spoczęły na Skałce w grobach zasłużonych, gdzie winny być w przyszłości przeniesione z cmentarza rakowickiego.

Następnie ruszył orszak pogrzebowy, prowadzony przez ks. infułata W ą d o l n e g o w asyście duchowieństwa świeckiego i zakonnego, posuwając się powoli ulicą Wolską, Podwalem, św. Anny, Rynkiem głównym, wreszcie ulicą Szpitalną.

Kiedy kondukt pogrzebowy wchodził na plac św. Ducha, z tarasu teatru imienia Słowackiego rozległy się smutne tony marsza żałobnego Chopina w wykonaniu orkiestry symfonicznej Związku muzyków polskich. Pochód powoli zbliżał się do teatru wśród coraz silniejszych dźwięków muzyki, która, niby ptaki żałoby, rozlatywała się wokoło. Muzyka Chopina żegnała zmarłego, który tak kochał swojego mistrza. Orszak zatrzymał się, a wtedy załkała płaczem melodja marsza.. Jakiś spazmatyczny i bolesny szłoch pieśni, umiłowanej przez zmarłego, unosił się ponad orszakiem pogrzebowym i trumną. Było to ostatnie pożegnanie z Chopinem. Pieśń płynęła coraz cichsza, smutna. Gdy pochód znowu ruszył, słychać było powtórnie dzwony marsza, które gasły, oddalały się, a wreszcie ucichły, niby umierające westchnienie.

Kondukt przeszedł następnie ulicą Lubicz i Rakowicką. Przed bramą cmentarną wyniesiono trumnę wśród pieśni duchowieństwa i w obecności ks. biskupa Nowaka odprowadzono do grobowca rodzinnego, gdzie, po odśpiewaniu pieśni żałobnych, w wykonaniu chóru »Echa«, złożono zwłoki zmarłego. Na grób, zasypany wieńcami i kwieciem, z cichym szelestem padały srebrne wirujące płatki śniegu. Poważny poszum drzew cmentarnych łączył się harmonijnie z ostatniemi dźwiękami rozełkanej pieśni w posępny, bolesny hymn smutku i żałoby.

*

Naczelnik państwa w Paryżu.

ROZMOWA MIĘDZY PIŁSUDSKIM A MILLERANDEM.

Paryż, 6 lutego. (PAT). Rozmowa między marszałkiem **Piłsudskim** a prezydentem **Millerandem** w obecności **Brianda trwała półtorej** godziny.

PIŁSUDSKI — KAWALEREM ORDERU LEGJI HONOROWEJ.

Paryż, 6 lutego. (»East Express«). Podczas wizyty u **Naczelnika państwa,** prezydent rzeczypospolitej. M i l l e r a n d, wręczył mu **oznaki ordera legji honorowej I. klasy** (Grand Cordon).

Poseł Z a m o y s k i otrzymał **order legji honorowej II. klasy.**

ZAPEWNIENIE NACZELNIKA PAŃSTWA CO DO SPRAWY WILEŃSKIEJ.

Paryż, 6 lutego. (E. E. Radio). **Naczelnik Piłsudski** przyjął znanego polityka Leona **Bourgeois,** z którym odbył dłuższy czas trwającą konferencję. Naczelnik państwa zapewnił podczas tej konferencji między innemi, że **Wilno będzie opróżnione przez wojska jenerała Żeligowskiego,** skoro tylko ustaloną zostanie **data konsultacji ludowej na Litwie i gdy nadejdą oddziały koalicyjne** dla zabezpieczenia spokoju i porządku na obszarach Litwy środkowej podczas konsultacji.

DELEGACJA LITWINÓW PARYSKICH U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Paryż, 6 lutego. (E. E.). Podczas czwartkowego przyjęcia, urządzonego przez kolonję polską na cześć marszałka Piłsudskiego, delegacja **Litwinów paryskich,** składająca się z pp. **Burchardta i Rusieckiego, złożyła Naczelnikowi państwa adres.**

PRZEMÓWIENIE PIŁSUDSKIEGO NA OBIEDZIE W PAŁACU ELIZEJSKIM.

Paryż, 6 lutego. (»East Express«). W odpowiedzi na toast, wygłoszony przez prezydenta rzeczypospolitej francuskiej M i l l e r a n d a, podczas obiadu w pałacu Elizejskim, **Naczelnik państwa** wygłosił przemówienie następujące:

Jestem głęboko wzruszony serdecznemi słowami, wypowiedzianemi przez pana, panie prezydencie, oraz tak gorącem przyjęciem, jakiego doznałem na ziemi francuskiej. Widzę w tem nowy cenny dowód **tradycyjnej przyjaźni, łączącej od wieków nasze kraje,** przyjaźni, która w godzinach ciężkich prób **utrwaliła się jeszcze więcej.** Wspomniał pan, panie prezydencie, o bolesnych okolicznościach, które zmuszały niejednokrotnie patrjotów polskich do opuszczenia kraju i szukania ratunku na obcej ziemi. Dążyli oni do Francji, byli bowiem pewni, że **znajdą tu większe przyjęcie braterskie i serdeczną sympatję** dla głoszonych przez siebie **ideałów sprawiedliwości i wolności, które zawsze były również ideałami Francji.** W imię tych ideałów synowie Polski zgromadzali się **pod sztandarami napoleońskiemi,** w imię tych ideałów dokonywali **nadludzkich wysiłków,** aby zrzucić jarzmo niewoli i w imię tych ideałów **uczestniczyli we wszystkich walkach o wolność narodu.**

W bolesnym okresie wojny 1870 roku wszystkie serca polskie z troską serdeczną śledziły etapy walki, z której Francja wyszła zraniona, lecz nie zwyciężona. Polska **nigdy nie tra-**



4 znaczki

cila nadziei, że nadejdzie dzień, w którym Alzacja i Lotaryngja, brutalnie oderwane od łona macierzy ojczyzny, **powrócą do niej.** Dzień ten nadszedł nareszcie, a był on tym samym **który przywrócił Polsce niepodległość**, uświęconą **przez traktat wersalski** i przypieczętowaną najszlachetniejszą krwią francuską. Pełne chwały dni walk nad Marną i Mizerą, bohaterska obrona Verdun, są dokumentem, **uświęcającym na zawsze niepodległość Polski**, a jednocześnie pomnikiem **nieśmiertelnej chwały** dla **działalności armji francuskiej** i jej nieporównanych wodzów. Polska bezpośrednio po powrocie do niepodległości narażoną była na nową inwazję. W tym momencie próby Francja **pierwsza w myśl pańskiej, panie prezydencie, szlachetnej i przewidującej inicjatywy, przyszła Polsce z pomocą.**

Serdeczność obu krajów oparta jest nietylko na uczuciach **głębokiej i dawnej przyjaźni, lecz również na ścisłej łączności interesów.** Pozwala to z ufnością podjąć olbrzymią pracę, która spada na Polskę, lecz przed którą **naród polski nie cofnie się.** Od pierwszych dni walki zaciętej o swój byt, Polska zmuszoną była podjąć ciężkie zadanie **zorganizowania się i konsolidacji wewnętrznej.** Naród polski wykonywał niezmiennie to zadanie, w którem widzi najlepszy środek zjednania dla siebie szacunku, zyskania uprawnionych granic i zapewnienia sobie niepodległości. Polska świadoma jest swego **pokojowego i cywilizacyjnego posłannictwa**, które jej przypadło na wschodzie Europy, a które **odpowiada misji Francji na zachodzie.** Polska wypełniać będzie swoje posłannictwo wytrwale i w **coraz ściślejszym związku z Francją**, pozostając wierną wielkim zasadom, które prowadziły sprzymierzonych do zwycięstwa.

Jestem przekonany, że zarówno w przyszłości, jak i w przeszłości, **będziemy mieli zapewnione cenne współdziałanie pańskie, panie prezydencie.** W owocnej współpracy naszych ojczyzn widzę najcenniejszą gwarancję **szczęścia, bezpieczeństwa i ustalenia panowania prawa w Europie.** W imieniu Polski i jej rządu, których uczuć wiernym jestem wyrazicielem, wznoszę kielich **za wielkość i pomyślność Francji, a jednocześnie za zdrowie znakomitego kierownika państwa**, który z taką chwałą prowadzi je na drogę **wielkich przeznaczeń.**

NACZELNIK PAŃSTWA W BIBLJOTECE POLSKIEJ.

Paryż, 6 lutego. (PAT). Marszałek **Piłsudski** przyjął śniadaniem w hotelu Grillon jenerałów **Pilata i Lasona**, oraz szefa protokołu de **Fukera.** Następnie marszałek udał się do Bibljoteki polskiej, gdzie Władysław **Mickiewicz** wygłosił na jego cześć powitalną mowę, **wskrzeszając pamięć ojca swego** i wręczył Piłsudskiemu **egzemplarz memorjału Legjonów polskich, utworzonych w Turcji przez Adama Mickiewicza.** Odpowiedź Piłsudskiego była **bardzo serdeczna.**

Po ukończonych przemówieniach przedstawiono marszałkowi Piłsudskiemu obecnych, mianowicie: **ks. Rolanda Bonapartego**, profesorów: **Aulara, Mojerra, Chaubriera, Bernarda**, markiza **Dauhera**, jenerałów **Archinarda i Dumoriera**, rzeźbiarza **Burdora**, poczem marszałek powrócił do hotelu i udzielił posłuchań jenerałowi **Weygandowi, Panafieu, Herbertowi i delegacji trustu amerykańskiego.**

OBIAD NA CZEŚĆ MILLERANDA.

Paryż, 6 lutego. (PAT). Marszałek **Piłsudski** wydał w piątek obiad na cześć **prezydenta Milleranda i jego małżonki.** W obiedzie uczestniczyli: **Petit**, jeneralny sekretarz prezydjalny, **Jan Millerand**, komendant **Fontanna, Bourgeois Briand, Peret, Barthou, Doummer, ks.** Sapieha, jenerał **Sosnkowski**, minister pełnomocny polski w Paryżu hr. **Zamoyski** wraz z małżonką, prezydent komisji odszkodowań **Doubois**, marszałkowie **Joffre, Foch i Petain**, dyrektor protokółu de **Fuker, Panafieu, Berthelot, Juljusz Cambon, Noulens, Weygand**, jenerał **Archimais**, jenerał **Henrys**, hr. **Przeździecki**, jenerał **Pomiankowski**, pułkownik **Wieniawa Długoszowski**, hrabina **Plater, Władysław Mickiewicz.**

ŚNIADANIE NA CZEŚĆ PRASY POLSKIEJ.

Paryż, 6 lutego. (PAT). We czwartek odbyło się w gmachu »Quai d'Orsey« śniadanie na **cześć przedstawicieli prasy polskiej** i najwybitniejszych reprezentantów prasy francuskiej. W śniadaniu wzięło udział **40 osób.** Minister pełnomocny i wicedyrektor polityczny »Quai d'Orsey«, **Pereti della Roca**, wygłosił następujące przemówienie:

Od czasu ukończenia wojny odwiedziło nas wielu władców, naczelników państw sprzymierzonych i przyjaciół. Wśród entuzjazmu, jakim napawa nas świeżo odniesione zwycięstwo, niektóre odwiedziny wywierają **niezapomniane wrażenie. Żadne jednakowoż nie mogły tak wzruszyć serc francuskich, jak właśnie odwiedziny Naczelnika państwa polskiego, żadne nie mogły** wzbudzić tylu wspomnień i wspólnych uczuć, wspomnień chwil, pełnych chwały, przeżytych **wspólnie przez Francję i Polskę, które walczyły** ramię przy ramieniu **na wszystkich** polach bitew europejskich, **które sobie nawzajem dawały królów i królowe, które dzieliły smutki i cierpienia.** — Odwiedziny te budzą wspomnienie chwili, kiedy **na Polskę zewsząd czyhały żarłoczne wilki. Bóg był wysoko, a** Francja daleko. Wreszcie budzi się w nas wspomnienie **wspólnej radości, przeżytej** w czasie wielkiej wojny, która zmyła ślady największych zbrodni, popełnionych w historji: **podziału Polski i okrojenia Francji.** Bezprzykładna jest ta **ciągłość uczuć, łączących przez całe** wieki Francję i Polskę, a przyszłość utrwali jeszcze węzły gorącej sympatji i wspólnych interesów. Polska w czasie ostatnich ciężkich walk **mogła jedynie liczyć tylko na swoją siostrzycę, na Francję.**

Nieprzyjaciele Polski muszą żyć pod wrażeniem obawy, że **jeżeli zaatakują Polskę, poczują na swoich plecach ostrze francuskiego miecza.** Nasze kraje, położone na dwóch krańcach Europy, jeden leczący swoje rany, drugi świeżo zmartwychwstały, spełnią swoje misje, używając sobie **nawzajem poparcia.** Oba liczą na prasę, jako czynnik, który w ciężkiej chwili **podtrzymuje święty ogień miłości ojczyzny**, pokazuje drogę dla dyplomacji. **Prasa jest mistrzynią, a zarazem niewolnikiem opinji.** Dyplomaci przypominają dziennikarzom, że są w sztuce prowadzenia polityki zagranicznej tymi, którzy prowadzą i wskazują drogę do zamierzonego celu. Co do Francji i Polski, prace nasze będą łatwe, **nie przewidują żadnych oddźwięków**, wystarczy nam powiedzieć wielkie prawdy. Wznoszę kielich na cześć **nieśmiertelnego związku francusko-polskiego.**

DEKLARACJA FRANCUSKO-POLSKA.

Paryż, 8 lutego (PAT). Ag. Havasa. Z okazji podróży Naczelnika państwa do Paryża rządy francuski i polski za wspólnem porozumieniem uchwaliły następującą deklarację:

Rządy francuski i polski w jednakim stopniu dbając o utrzymanie swojego bezpieczeństwa, jak również pokoju Europy, uznały wspólność interesów, łączących oba zaprzyjaźnione kraje, przytem zgodne są w stwierdzeniu woli skoordynowania swoich wysiłków i w tym celu utrzymania jak najściślejszego kontaktu w celu ochrony najważniejszych interesów.

Prezydent ministrów **Briand,** przyjąwszy ambasadorów **Wielkiej Brytanji, Włoch i Japonji,** zakomunikował im powyższą deklarację.

Paryż, 8 lutego (E. E. Radjo). »Petit Parisien« ogłasza komentarz oficjalny do znanej deklaracji rządu francuskiego i polskiego, w myśl której obydwa te rządy, dbając o własne **bezpieczeństwo i unormowanie stosunków europejskich, uznają wspólność swych interesów** i postanawiają pozostać w przyszłości w ścisłym ze sobą **kontakcie.** W komentarzu tym powiedziano, że na skutek tej deklaracji powstał **między Francją a Polską związek ściślejszy,** aniżeliby mogło go sprowadzić pisemnie zawarte przymierze. »Chicago Tribune« pisze, że Francja przyrzekła Polsce **poparcie militarne tylko w wypadku zaatakowania Polski przez Niemcy albo ataku rosyjskiego przy pomocy Niemiec, życzy sobie jednak zawrzeć konwencję militarną dopiero po plebiscycie na Górnym Śląsku** i z chwilą, gdy ustalone zostaną granice Polski.

Głównym celem podróży Piłsudskiego, jak pisze »Chicago Tribune« było **uzyskanie wpływu na plebiscyt na korzyść Polski.**

SPRAWA UKŁADÓW POLSKO-FRANCUSKICH.

Paryż, 8 lutego (PAT). Prasa francuska w dalszym ciągu wskazuje na **wielkie znaczenie toczących się obecnie w Paryżu układów polsko-francuskich.**

»Petit Journal« zamieszcza długi artykuł, w którym podnosi **konieczność jak najrychlejszego zawarcia traktatu handlowego, analogicznego do tego, jaki został zawarty między Francją a Czechosłowacją.** Tenże dziennik donosi, że minister Sapieha pozostanie w Paryżu jeszcze przez pewien czas po odjeździe marszałka Piłsudskiego, a to celem **podpisania odnośnych traktatów.** Co się tyczy umowy finansowej, to wspomniany dziennik sądzi, że należy czekać na **okoliczności bardziej sprzyjające.**

Paryż, 8 lutego (PAT). Minister spraw zagranicznych Sapieha miał dnia 5 bm. konferencję z Briandem.

Z POUFNYCH ROZMÓW W PARYŻU.

Paryski koresp. »Gaz. Warsz.« dowiaduje się z oficjalnych kół polskich, że Naczelnik państwa w rozmowie z Millerandem i ks. Sapiehą na Quai d'Orsay (min. spraw zagr.) nastawali z naciskiem na sprawę doniosłości życiowej dla Polski **Górnego Śląska,** który przypadnie nam z pewnością, jeżeli plebiscyt odbędzie się według sprawiedliwości. Podkreślali również konieczność **pomocy ekonomicznej dla Polski** oraz ostatecznego rozwiązania sprawy **Wilna i Galicji wschodniej.**

SKŁAD GOŚCI NA PRZYJĘCIU U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Paryż, 8 lutego. (PAT). Skład gości, zaproszonych w piątek **do hotelu Grillon,** był następujący: **Millerand, Barthou, Doumer, Foch, Joffre, Petain, Bourgeois, Peret, Berthelot, Petit, Weygand, Fouker, Vigon, Archimard, Noullens, Peret i Cambon, Henrys i Dubois, Zamoyski, Sapieha, Sosnkowski i Przeździecki, Jurystowski, Pomiankowski, Wieniawa Dlugoszowski, Mickiewicz, Jan Millerand,** z pań: panie: **Millerand, Barthou, Joffre, Petain, Peret, Berthelot, Petit, Weygand, Archimard, Noullens i Dubois, Zamoyska, Zyberg-Platerowa.** Oprócz wymienionych byli obecni deputowani, przedstawiciele prasy, wybitniejsze panie z towarzystwa francuskiego i polskiego.

AUDJENCJE U PIŁSUDSKIEGO.

Paryż, 8 lutego. (PAT). Od specjalnego korespondenta. W piątek po długiej konferencji, odbytej z **Bourgeoisem,** marszałek **Piłsudski przyjął przedstawicieli prasy francuskiej.** — W krótkiem swojem przemówieniu marszałek podkreślił, że obecnie istnieją **dwa punkty, około których powinna sięześrodkować cała uwaga, to jest praca nad pokojem, oraz współpraca Polski z Francją. Te dwie kwestje są w obecnej chwili zadaniem obu rządów.**

Po wymienionej audjencji marszałek **Piłsudski przyjął przedstawicieli stowarzyszeń żydowskich,** a mianowicie: **Silvaina Lewyego i Salamona Reichmanna.** Po audjencji oświadczył **Lewy,** że odniósł z niej **bardzo korzystne wrażenie,** a to z powodu ujawnionej **przez marszałka** znajomości **problemu, dobrej woli i ducha demokratycznego.** Na audjencji obecni byli **przedstawiciele prasy angielskiej.**

OFICEROWIE POLSCY U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Paryż, 8 lutego (PAT). Po śniadaniu w pałacu Elizejskim marszałek **Piłsudski powrócił do hotelu Crillon, gdzie przyjął grupę oficerów polskich.** Następnie przybył do hotelu Crillon prezydent Millerand, z którym marszałek Piłsudski udał się **w otwartym samochodzie do ratusza, witany owacyjnie po drodze przez zgromadzoną tłumnie publiczność.**

PRZYJĘCIE W RATUSZU.

Paryż, 8 lutego (PAT). O godz. 3 popołudnia dnia 6 bm. przyjęty został marszałek Piłsudski w sali ratuszowej. Obecni byli Bourgeois, Peret, wszyscy ministrowie, byli prezydenci ministrów, marszałkowie Joffre, Foch, Petain, jen. Weygand, admirał Gras, oficerowie wyższych stopni, hr. Zamojski, członkowie poselstwa polskiego, pos. Panafieu. Sala ratusza była wspaniale udekorowana, przyczem w dekoracji przeważały **sztandary o barwach polskich i francuskich.**

Prezydent rady municypalnej w Paryżu Corbeillet powitał Naczelnika państwa **jako głównego twórcę niepodległości Polski.** Francja — mówił on — **zawsze wierzyła w odrodzenie Polski i zawsze uważała za bluźnierstwo owe ponure słowa »finis Poloniae«.** Polska jest na nowo gotowa nawiązać nić swej **pełnej chwały przeszłości.**

Prezes departamentu Sekwany **mówił o życiu Piłsudskiego,** przyczem powiedział, że **dla wszystkich Polaków jest on wcieleniem idei ojczyzny** oraz, że potrafił podczas najazdu bolszewickiego wydobyć z narodu **maximum energji.** Zakończył swoją mowę poświęceniem **wspomnienia ś. p. bratu marszałka Piłsudskie-**

go, Bronisławowi, który po 20 latach wygnania na Syberji przybył dokończyć żywota w Paryżu.

Paryż, 8 lutego (PAT). Na mowę prefekta departamentu Sekwany, wygłoszonej w czasie przyjęcia w ratuszu, odpowiedział Piłsudski, co następuje:

Przepiękne słowa, które pan w tej chwili wypowiedział, wywołują w mej duszy **wzruszenie.** Padną one dalej **poza granicę tych murów.** — Wywołają one **słuszną dumę** na myśl o **urzeczywistnieniu się wszystkich nadziei, oraz są wspaniałemi obietnicami na przyszłość.** Przypomniałeś pan w swojej mowie, że w ponurych chwilach naszej historji **Paryż był schronieniem uchodźców polskich,** którzy znajdowali tu zawsze **braterskie przyjęcie.** Spotykaliśmy tu zawsze serca, które **zawsze były skłonne zrozumieć nasze cierpienia, które nakoniec sprawy swoich przyjaciół uważali za swoje własne.** — **Był to rodzaj wewnętrznej komunji, głębokiego wyznania wiary i nadziei, z których zrodził się nieprzerwany węzeł przyjaźni, łączący tak silnie oba kraje.**

Paryż jednakże ma jeszcze inne prawa do **naszej wdzięczności.** Oto w chwili, w której wszelkie objawy życia naszego były systematycznie tłumione na ziemi polskiej, Paryż stał się **centrum patrjotyzmu polskiego, skąd pochodziła w słowach pięknych poetów, uczonych i artystów ożywcza siła, z której bracia cierpiący czerpali odwagę.** Oto są przyczyny, dla których **kult miasta Paryża jest tak głęboko zarysowany w duszy polskiej.** Jak **wielkie przerażenie** ogarnęło Polskę na widok **niebezpieczeństwa, grożącego miastu,** narażonemu na ataki nieprzyjacielskie, **z jakąż radością Polska ujrzała, że dzięki dzielności obrońców i genjuszowi przywódców, niebezpieczeństwo zostało od miasta oddalone.** W ostatnich czasach jeszcze Warszawa zdana była na własne siły, **szlachetna pomoc, z jaką pośpieszyła Francja, dodała jej odwagi do oporu i siły do zwycięstwa.** Gorąco przyjęcie, jakie spotyka dzisiaj prezydent republiki polskiej, jest nowym dowodem **miłości i serdeczności i uczuć Francji dla Polski,** która przez moje usta wyraża **jak największą wdzięczność.**

Obecne wspomnienia były dla mnie tem droższe, że Pan, panie prefekcie, potrafił **z jak największą subtelnością połączyć je ze wspomnieniem osobistem, drogiem mojemu sercu.** Oto jakie są podstawy naszego uczucia, naszego podłoża przyjaźni nas łączącej, która jest **najtrwalszą gwarancją szczęścia i pomyślnego rozwoju obu krajów, a oznacza najtrwalsze gwarancje rozpoczęcia się pokoju w Europie.**

Po mowie Piłsudskiego cały orszak **skierował się do salonów,** w których zaproszeni goście, oraz członkowie rady miejskiej wznieśli okrzyk na **cześć Piłsudskiego i Polski.** Millerand podążył na salę, w której śpiewacy z St. Germain **dawali koncert,** poczem przeszedł do sali literackiej, gdzie **Piłsudski wpisał się w złotej księdze i gdzie wręczono mu egzemplarz dzieła Jerzego Calne o zbiorach ratusza.**

Następnie orszak przeszedł do bufetu, gdzie prefekt departamentu **Sekwany wzniósł toast na cześć Piłsudskiego i Polski.**

Wśród dźwięków hymnu polskiego i Marsyljanki **obaj prezydenci opuścili ratusz.**

KULMINACYJNY PUNKT UROCZYSTOŚCI.

Paryż, 8 lutego (PAT). Od specjalnego korespondenta. Sobota była punktem kulminacyjnym **uroczystości, w których przebijał się cały charakter narodu francuskiego,** a które pozostawią **niezatarte wspomnienie.**

Wśród pięknej pogody Naczelnik państwa polskiego przyjęty został w szkole St. Cyr. — Przed śniadaniem w pałacu Elizejskim Naczelnik Piłsudski **wręczył Millerandowi order Białego Orła. Król belgijski nadesłał do marszałka Piłsudskiego serdeczny telegram.** Wspaniałe było przyjęcie w ratuszu, w tradycyjnem miejscu manifestacji ludu francuskiego. Marszałek Piłsudski przeszedł **wśród nieustających okrzyków na cześć jego i Polski, wznoszonych przez tysiączne tłumy,** zalegające plac ratusza.

Po przemówieniach marszałek wraz z orszakiem przeszedł wszystkie sale historyczne **pomiędzy dwoma szeregami żołnierzy,** ubranych w historyczne mundury. Publiczność wznosiła okrzyki **na cześć Piłsudskiego, Milleranda i Focha.** Sala św. Jana była udekorowana **białymi orłami i sztandarami polskiemi.** W gmachu amfiteatru odbyła się **uroczysta akademja.**

Noulens w przemówieniu swem **podkreślił wspólność ideałów sprawiedliwości i uczuć humanitarnych, jakie charakteryzują Polskę i Francję.** Rektor uniwersytetu Appel, przemawiając imieniem paryskiego uniwersytetu, **nazwał marszałka Piłsudskiego obrońcą prawa i cywilizacji i bohaterem niezawisłości polskiej.** Słowa te przyjęto **burzliwymi oklaskami.** Appel powiedział między innemi:

Dziecinne moje wspomnienia sięgają w epokę **powstania w roku 63, które zostało** stłumione w sposób **tak nielitościwy i okrutny.** Panie Naczelniku! Ty sam jesteś **bohaterem legendarnym. Ty, jak Kościuszko i Mickiewicz, uważasz się za syna ziemi litewskiej.** Ty, doświadczyłeś długich lat niewoli, wróciłeś do kraju, by **poświęcić wszystkie siły odbudowie ojczyzny.** Appel kończąc swoją mowę, **wręczył** Naczelnikowi Piłsudskiemu **medal uniwersytetu paryskiego jako symbol łączności polsko-francuskiej.**

Richepin, członek akademji francuskiej, wygłosił przemówienie pełne entuzjazmu dla Polski, podkreślając, że **wolna i silna Polska jest niezbędną dla utrzymania pokoju w Europie.** Mowca zacytował słowa wielkiego **ministra** Francji, Colberta, który powiedział: **»Jeżeli chodzi o sprawę miljona złota dla Polski, sprzedam całe moje mienie, poświęcę mienie mojej żony i moich dzieci i będę chodził całe życie pieszo, byle tylko dać tę pożyczkę«.**

Marszałek Piłsudski, głęboko wzruszony, podziękował przemówieniem, które obecni **przyjęli oklaskami.** Trzy panie wręczyły marszałkowi **piękne bukiety.** Serdeczne przyjęcie, jakiego doznał marszałek, stwierdziło, że zdołał wzbudzić **zaufanie i podbić Francję.**

PRZYJĘCIE W SORBONIE.

Paryż, 8 lutego (PAT). Ag. Havasa donosi: Marszałek Piłsudski został w sobotę popołudniu przyjęty w Sorbonie przez Pawła Appela, członka instytutu, rektora akademji paryskiej przewodniczącego rady uniwersyteckiej, w otoczeniu przedstawicieli władz uniwersyteckich. Uroczyste przyjęcie było zorganizowane przez **związek stowarzyszeń dla rozwoju narodowego oraz stowarzyszenia francusko-polskiego.** W przyjęciu uczestniczyły liczne **wybitne osobistości cywilne i wojskowe,** francusko-polskie, między innymi Raul Peret, prezydent Izby deputowanych, Leon Berard, minister oświecenia publicznego, Troquer, minister prac. Poincare, były prezydent republiki fran-

35

cuskiej, Noulens, były ambasador i prezydent komitetu francusko-polskiego, kardynał Dubois, arcybiskup miasta Paryża w towarzystwie mgrs. Rolanda Goszelina, marszałek Foch, jen. Weygand, jen. Bordoula, gubernator wojskowy miasta Paryża, jen. Pomiankowski, szef misji zakupów dla Polski w Paryżu, jen. Bojarski.

O godz. 4 popoł. zjawił się marszałek **Piłsudski w towarzystwie Millerandа**, ks. Sapiehy, jen. Sosnkowskiego, hr. Zamojskiego i jego małżonki. Appel przedstawił marszałkowi zebrane osobistości. Marszałek, poprzedzany przez woźnych, niosących **godła różnych fakultetów** w towarzystwie Appela i obecnych osobistości, wszedł do wielkiej sali wykładowej, przybranej **barwami francuskiemi i polskiemi.** Muzyka grała hymn narodowy polski i Marsyljankę, zebranie wznosiło okrzyki na **cześć Piłsudskiego i Polski.**

Noulens powitał Piłsudskiego przypomnieniem z dziejów literatury uniwersytetu polskiego. **Przypomniał Adama Mickiewicza, którego doniosły głos nawoływał z College de France wszystkie narody do łączności dla odrodzenia Polski,** poczem wypowiedział życzenie, aby **jak największa ilość słuchaczy polskich przybywała na uniwersytet paryski, a jak największa ilość młodzieży francuskiej na uniwersytet polski.**

Rektor akademji Appel podkreślił, że oba bratnie narody wyznają **tęsamą ideę wolność i sprawiedliwości i przypomniał wspólnie przeżyte cierpienia.** Wreszcie wspomniał o chwilach wspólnej sławy, również przypomniał jako regułę postępowania obu narodów piękną dewizę **bohaterskiej postaci Kościuszki: »ból w niewoli i praca wśród wolności«.** Następnie Appel zaznaczył, czem są uniwersytety w Krakowie i Lwowie, które już działalnością swoją zyskały **sławę,** dodając, że uniwersytet w Warszawie wprawdzie młody, ale ma przed sobą przyszłość. Jako znak symbolu łączności Francji i Polski, złożył w ręce marszałka **medal uniwersytetu paryskiego.** Zgromadzeni urządzili marszałkowi **serdeczną manifestację.**

W odpowiedzi Piłsudski podkreślił **głębokie wzruszenie,** jakiego doznaje w chwili, w której **znalazł się w Sorbonie, starej świątyni wiedzy i literatury,** pośród mistrzów genjuszu francuskiego, pośród młodzieży, która **krew dała w obronie ojczyzny.** Marszałek zaznaczył, że co do przyjęcia, jakie w Sorbonie zgotowano Naczelnikowi państwa polskiego, rozlegnie się **odgłosem dumy wśród murów starego miasta polskiego.** Po wszystkie czasy **Polska szła równolegle z Francją.** Marszałek zakończył przemówienie wyrażeniem życzenia, aby wiedza polska i francuska, złączone razem, **szerzyły dobroczynne światło, które podnosi umysły i serca ludzkie,** zapewniając im **szczęście i spokój przy pracy.** Zgromadzone tłumy manifestowały na cześć Piłsudskiego. Dwie panie wręczyły marszałkowi bukiet z białych lilji, mimoz i róż.

Paryż, 8 lutego. (»East Express«). Na uroczystem zebraniu w Sorbonie wygłosił członek



W każdem podaniu należy po...
następującą liczbę czynnoś...

Liczba czynności ....

... co do wizyty Naczelnika państwa w Paryżu. Jedynie »Times« pisze: Chociaż wizyta Naczelnika państwa posiada charakter pierwszej wizyty serdecznej, która, rzecz prosta, należy się przedewszystkiem Francji, tej wiernej przyjaciółce Polski, jednak pewne kwestje, mianowicie sprawa Górnego Śląska, sprawa utrzymania misji wojskowej francuskiej w Warszawie, kwestja sposobu większego zainteresowania kapitałów francuskich w przedsiębiorstwach polskich, będą stanowiły temat dyskusji w Paryżu.

PRASA O POBYCIE PIŁSUDSKIEGO.

Paryż, 8 lutego (PAT). Pomimo doniosłego znaczenia wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych, **dzienniki poświęcają bardzo wiele miejsca opisowi pobytu Naczelnika państwa Piłsudskiego w Paryżu**, zamieszczając przytem wiele ilustracyj. Cała prasa stwierdza bez wyjątku, że **przyjęcie, które Paryż zgotował Naczelnikowi państwa, było gorące**, jakie się należało Naczelnikowi **zaprzyjaźnionego kraju**, który, — jak mówi »Journal« — zasłużył sobie na **podziw świata całego**. Paryżanie, mówi tenże dziennik, włożyli tyle uczucia w powitanie marszałka Piłsudskiego, że był on tem **głęboko wzruszony** i już niebawem po swoim przyjeździe oświadczył, że **niespodziewał się tak wspaniałych manifestacyj**. Zapytany o cel swojej podróży, oświadczył marszałek Piłsudski, że celem jest jedynie pragnienie **zacieśnięcia węzłów sympatji między obu krajami, i tradycyjnej współpracy zarówno podczas pokoju jak i podczas wojny.**

PRZEDSTAWIENIE W KOMEDJI FRANCUSKIEJ.

Paryż, 8 lutego (PAT). Ag. Havasa donosi: Wieczorem marszałek Piłsudski w towarzystwie prezydenta Millerandla i jego małżonki, Brianda, Berarda, był na przedstawieniu w Komedji francuskiej. Marszałek przysłuchiwał się z wielką przyjemnością przedstawieniu, które składało się z komedji Moliera i komedji Martau pod tytułem »Fałszywe zwierzenia« i »Lato« w St. Germain«.

Piłsudski składał osobiście życzenia artystom, zaznaczając, że niesłychanie miłym był dla niego wieczór, spędzony w Komedji francuskiej.

WYJAZD Z PARYŻA.

Paryż, 8 lutego (PAT). Ag. Havasa donosi: Po przedstawieniu w Komedji francuskiej marszałek **Piłsudski opuścił Paryż o godz. 12 min. 15 w nocy, udając się specjalnym pociągiem do Verdun i na okoliczne pola bitew.** Marszałkowi towarzyszył Bartou, ks. Sapieha, jen. Sosnkowski, Wieniawa-Długoszewski, hr. Za...

Doręcz...
U...
U...
i odpis...
ciwnika...

Doręcza się ...

NOWA REFORMA

NACZELNIK PAŃSTWA W POZNANIU.

Poznań, 8 lutego (PAT). Wczoraj o godz. 7.45 wieczorem Naczelnik państwa w drodze powrotnej z Paryża do Warszawy w towarzystwie ministra spraw wojskowych **Sosnkowskiego przybył do Poznania.** Na dworcu kolejowym powitał Naczelnika państwa minister byłej dzielnicy pruskiej, **Kucharski**, dowódca okręgu jeneralnego jenerał **Raszowski**, oraz liczny orszak **wyższych urzędników, oraz wojskowych.** Owacyjnie witany przez tłumy zebranej publiczności, Naczelnik państwa **udał się samochodem na zamek**, gdzie go przyjmował minister Kucharski. O godzinie 10 wieczorem Naczelnik państwa wraz z towarzyszącą mu świtą odjechał **w dalszą drogę do Warszawy.**

DZISIAJ POWRACA NACZELNIK PAŃSTWA DO WARSZAWY.

Warszawa, 8 lutego (Tel. wł.) Naczelnik państwa powraca do Warszawy **dzisiaj o godz. 10 m. 20 rano.**

Apelacya będzie przedłożoną c. k. sąd... .... w ....

jako sądowi apelacyjnemu.

C. k. sąd .... w ....

Oddział ...., dnia ....

Teraz „szwalnie" — pewna panna przerwała się
o dwum oświadczyła, że więcej nie pójdzie, bo
na takiej zabawie potargano jej ... majtki!
Panny [illegible] z Banku handl.
kr. nawiozły urządzenie do [illegible] na
urządzenie pokoików Hotelu Polonia.
Wkładki były po 500 m. — a następnie
rozreparowano deficyt na bawiących
się z czego wypadło dopłacić po 3,500
m. na głowę (bo zabawa kosztowała
120,000 m.)! Rząd ~~daje~~ i banki
dają kolosalne pensje, a urzędnicy za-
miast oszczędzać coś, marnują pie-
niądze na zbytkowne zabawy etc.

10 luty czwartek pogoda T−8°R B. 758.

11 luty piątek pogoda T−7°R. B. 758

12 luty sobota pogoda T−5°R, B. 750

13 luty niedziela pochmurno, troszkę czasem
prószy śniegiem T−1°R B. 749.

14 luty poniedziałek drobny śnieg
T − 1/2 R. B. 739.
wieczorem spadł barometr na 735.

15 luty wtorek T−1°R B. 741.

16 luty środa mokry śnieg chlapa +1°R B 736
chleb po 200 marek czarny bochenek 2 kilowy
umarł zasłużony pastor Franciszek
Michejda w Cieszynie przed parafia-
nami w Nawsiu.

17 luty czwartek pochmurno T ±0° B. 742.

W szeregu doniosłych problemów, które wysunęły się na pierwszy plan w życiu nowoodrodzonego państwa polskiego, zajmuje ważne miejsce kwestja żydowska.

Zaogniona i zaostrzona w czasie ostatnich lat kilku domaga się ona w interesie siły państwa rychłego rozwiązania zgodnego z duchem dziejów polskich i z współczesnemi zasadami demokracyi.

Wychodząc z założenia, że istotną przeszkodą na drodze porozumienia polsko-żydowskiego jest jakto przyznał w debacie sejmowej jeden z wybitniejszych polskich polityków, brak znajomości a stąd i zrozumienia kwestji żydowskiej u społeczeństwa polskiego przystępuje Związek Akad. Żyd. „Przedświt" do urządzenia cyklu wykładów mających zaradzić temu brakowi i zaznajomić w pierwszym rzędzie inteligencyę polską z najistotniejszemi zagadnieniami kwestji żydowskiej.

Problemy kwestji żydowskiej oświetlane będą z punktu widzenia sjonizmu, owego prądu, który skupia obecnie pod swymi sztandarami stanowczą większość narodu żydowskiego, a przez znaną uchwałę konferencyi w San Remo wstępuje na drogę swej ostatecznej realizacyi.

Przeświadczeni o ważności celu, do którego dążymy pozwalamy sobie zwrócić się

do W. Pana Dr. Klemensa Bąkowskiego

z zaproszeniem na następujące odczyty:

dnia 14-go maja o godz. 6-tej wieczorem:

Gen. Sekr. Org. Sjon. Małop. Dr. J. SCHWARZBART

na temat: „SJONIZM"

dnia 17-go maja o godz. 6-tej wieczorem

Poseł na Sejm APOLINARY HARTGLAS

n. t. „Przyszłość gospodarcza państwa polskiego a Żydzi"

dnia 20-go maja o godz. 7½ wieczorem

Poseł na Sejm Dr. OZYASZ THON

n. t. „Kwestja żydowska w Polsce i jej rozwiązanie"

— **Odczyty odbędą się w sali Tow. Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4.** —

Wykłady rozpoczną się punktualnie z oznaczoną godziną.

Organizacja Żyd. Akad, „Przedświt"

Nakładem Związku Żyd. Akad. „Przedświt" — Z drukarni P. Hermana i Ski w Podgórzu.

18 luty pogoda deszcz T + 1° R. B. 738.

19. luty sobota pogoda, śnieg spadł w nocy T – 2° R B. 748. wiatr

20. luty niedziela pochmurno T – 1° R B. 752.

21. luty poniedz. T – 2° R B. 758 pogoda.

† Zmarł dziś rano o 8 Dr Michał Koy, prezydent Izby Adwokackiej, były Syndyk miejski etc. – przeżywszy 67 lat, człowiek wielkiej wiedzy a niezrównanej dobroci, wspaniałej szczodrobliwości i bezinteresowności. Przeznaczył 10,000 K na restauracji kościoła św. Anny, 50000. Towarzystwu Dobroczynności etc. Zaszczycałem się jego przyjaźnią a w dowód tego przeznaczył mi [illegible] kiedy [illegible] i ustanowił mnie substytutem jego kancelarji adwokackiej. Rodzina i cała [illegible] dotknięte wielkim bólem z powodu jego zgonu. R. i. P.

22 luty pogoda wilgoć T – 9. R° B. 758.

23 luty środa pogoda T – 7° R B. 760.

POGRZEB ŚP. DR MICHAŁA KOYA. Wczoraj po południu odbył się z domu załoby przy ul. św. Anny 3, pogrzeb śp. dr Michała Koya, prezesa krakowskiej Izby adwokackiej. Przed domem nad trumną zmarłego przemówił imieniem Izby adwokackiej, przyjaciół i kolegów zmarłego dr Bąkowski, podnosząc zasługi śp. dr Koya, jego wysoką wiedzę prawniczą oraz działalność obywatelską. Następnie kondukt pogrzebowy przy licznym udziale świata prawniczego oraz wiceprez. Rollego i Sarego, ruszył przez ulice miasta na cmentarz rakowicki, gdzie trumnę złożono na wieczny spoczynek w grobowcu familijnym.

W mowie swej oświadczył dr Klem. Bąkowski, że śp. dr Michał Koy poczynił legaty na kościół św. Anny i dla Tow. Dobroczynności.

24/2 czwartek pogoda T – 5° R B. 762

†

Dr Michał Koy

adwokat krajowy
prezydent Izby adwokackiej

przeżywszy lat 67, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 21 lutego 1921 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 7 przy ulicy św. Anny na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę, dnia 23 b. m., o godz. 3 po poł.

Na ten smutny obrzęd stroskana siostra i rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we czwartek, dnia 24 b. m., o godzinie 10 rano w kościele parafjalnym św. Anny.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

†

Maurycy Straszewski

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego
i Profesor Uniw. w Lublinie

urodzony w roku 1848, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 27 lutego 1921 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 18 przy ulicy Smoleńskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpiło we wtorek, dnia 1 marca b. r., o godzinie 3 po południu.

O tem stroskani synowie, synowe i wnuki zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we środę, dnia 2 marca b. r., o godzinie 9 rano w kościele św. Anny.

† Dr Michał Koy.

Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli palestry krakowskiej schodzi do grobu. Wczoraj przed południem umarł dr Michał Koy, adwokat krajowy, prezes Izby adwokackiej, zażywający dla wielkich zalet swojego charakteru, powszechnego szacunku i wzięcia w szerokich sferach naszego miasta, a dzięki swej erudycji prawniczej i prawości, wielkiego zaufania u swoich klijentów. Na stanowisku prezesa Izby adwokackiej godnie reprezentował powagę swojego stanu, strzegąc jego honoru i czuwając nad jego interesami zarówno, jak odczuwając płynące stąd obowiązki obywatelskie i narodowe.

Ś. p. Michał Koy, w młodszych zwłaszcza swoich latach, nie ograniczał się do swoich zajęć zawodowych, spełniając je z właściwą sobie sumiennością i odczuciem odpowiedzialności moralnej, lecz brał także żywy udział w życiu społecznem. Przez jedną kadencję zasiadał w krakowskiej Radzie miejskiej, ceniony zawsze dla swojego dojrzałego sądu i wiedzy jurydycznej. Brał też udział w działalności T. S. L., do którego zarządu czas dłuższy należał, zasiadał w wydziale »Sokoła« krakowskiego i wielu innych Towarzystw. Wszystkie sprawy społeczne i narodowe znajdowały u niego wymowne i skuteczne poparcie i orędownictwo.

Ś. p. dr Michał Koy urodził się w Krakowie 10 września 1853 roku. Tutaj odbył studja prawnicze i w roku 1885 otworzył kancelarję adwokacką, zażywającą powszechnego wzięcia i zasłużonego uznania. W roku 1889 powołano go na członka rady dyscyplinarnej Izby adwokackiej, w roku 1901 do wydziału Izby, a w trzy lata później na prezesa Izby, na którem to wybitnem stanowisku pozostawał do śmierci.

Krakowska Izba adwokacka odczuła głęboko zgon swojego zacnego, nieodżałowanej pamięci prezes. Zaraz też, na wiadomość o jego zgonie, zebrała się wczoraj Izba na posiedzenie żałobne, na którem dla uczczenia jego pamięci uchwalono zawiesić w lokalu Izby portret zmarłego prezesa, wziąć gremjalny udział w jego pogrzebie i rodzinie jego złożyć wyrazy szczerego współczucia.

Ś. p. dr Michał Koy spokrewniony był z rodziną pp. Jawornickich i Fischerów, spowinowacony i węzłami towarzyskiemi złączony z domami mieszczańskiemi swojego rodzinnego miasta, w którem całe spędził życie.

Zmarły prezes Izby adwokackiej był bezżennym. W mieście powszechnie znany i szanowany, zrosły niejako z jego tradycją, zażywał wzięcia i sympatji w szerokich sferach towarzyskich i społecznych. Zgon jego wywołał też powszechny żal w mieście i odczucie ubytku z grona jego obywateli osobistości wyższej wartości moralnej i społecznej.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb ś. p. dra Michała Koya odbędzie się we środę, dnia 23 b. m., o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy św. Anny l. 7.

W załączeniu p

6 załączni...

25 luty piątek mgła T + 6° R. B 760.
Znowu strajk kolejowy.

26 luty sobota mgła T — 6½° R. B. 780

Ciężkie przeżyłem dni. Straciłem najlepszego przyjaciela – drugi wyszedł zaadwokatować, chcąc wyżyć trzeba cały od rana do wieczora pracować, trudno znaleźć jedną chwilę dla siebie. Obejmuję kancelarję po ś.p. M. Kaya nie z chciwości, ale dla zapewnienia sobie możności egzystencji, o ile ta kanc. pokryje zwiększone wydatki i przyniesie mi jakiś tam dochód (nie dla odkładania, lecz na egzystencję własną) to będę odstępował nadwyżkę spraw Koledze S. K.

27 luty niedziela pogoda T – 4° R B 759.5.

28 luty poniedz. deszcz T + 2° R. B. 752
Znowu strajki, bandy włóczą się prowokatorów – Elektr. zgasła dla braku węgla.

1 marca, deszcz wtorek T + 2° R B 752
Strajk trwa dalej, nie ma benzyny ni chleba, bandy prowokatorów włóczą się ze sprawami, 3/4 żydów – gazety nie wyszły. Od rana do czasu przyczepiono nowym wagonom „Idźcie do Palestyny”, jak

Telefon Gazowni № 72.
Telefon Filii № 198.
Telefon Sklepu № 345.

KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA

L: 2343

Kraków, dnia 7. lipca 190[illegible]

Nr 117. Bąk

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat Krajowy, Syndyk miejski
w Krakowie

ul. św. Jana 12, II p.

Niniejszem upraszamy Wielmożnego Pana Syndyka o zaskarżenie do sądu właściciela kawiarni „Corso" przy ul. Grodzkiej pod l. 42 p. Hermana Fleischera który pozostał nam winien, według załączonych 2 odpisów rachunków, kwotę K. 92.19 za gaz 90.39 i wynajem gazomierza 1.80 za czas od 30/4 – 3/7 – 1908.–

Z szacunkiem
KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA
M. Dąbrowski

W załączeniu:
2 odpisy rachunków

Zapewniono 9/7 do 3 dni

Bąk

Odpowiedź do czasu przepisania umowy, naszego „Zażalenie do Delegacji Gminy"

waniu tu niedobrze. — Skutkiem
jej powstanie niektórzy przez
wyrzucenie agitatorów — policja
bezczynnie się przyglądała — potrzeba
jednak potem [illegible] po-
[illegible] aresztowano. —

2 marca środa pogoda T+3°R B.752

3 marca czwartek pochmurno T+3°R B 749

+ W Rydze zmarł Józef Korze-
niowski historyk, bibliograf, archi-
wariusz. Pojechał tam jako eks-
pert w sprawie rewindykacji rzeczy
archiwalnych zrabowanych w Polsce
przez Moskali. Pokój obiecuje nie-
długo.

4. marca piątek pogoda T±0°R B 752

Intensywne składki na plebiscyt
Górno-śląski — niepokój z powodu
oporu Niemiec w zadośćuczynieniu
pokojowym warunkom. Strajk skoń-
czony — ale ceny znowu się podrożeją!

5. marca sobota pochmurno T+3°R. B. 747

6 marca niedziela pogoda T+6°R B 745.5

Termometr w słońcu doszedł do +21°R

TELEFON GAZOWNI Nr. 16 i 72.
:-: TELEFON FILII Nr. 198. :-:
TELEFON SKLEPU Nr. 345.

Kraków, dnia 10 maja 192

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L. 3724
W spr. wyrównania
zaległosci za gaz .-

J. Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Syndykat miasta

Kraków.
ul. św Jana

Odnoś-nie do tamtejszego pisma z 18/3 br
L. p. 333 zawiadamiamy J. Wielmożnego Pana Syndyka, że Henryk względnie R. Grünwald w dniu 7/V br. Ink. 64/168 zapłacił zaległość za gaz K. 35.--/M.24.50 / wskutek czego prosimy o wstrzymanie kroków sądowych.-

Z wysokiem poważan

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

7. marca, poniedz. pogoda wiosenna 40
T + 6° R B. 740.

8. marca wtorek zima na nowo! T ± 0°
śnieg. B. 747.

9 marca środa pogoda T − 1° R B 751.
Francuzi zajęli parę miast nad Renem dla wymuszenia od Niemców zapłaty.

10. marca czwartek pogoda T − 2° R B 753

11. marca piątek pogoda − 1° R B. 753.

12 marca sobota pogoda T + 1 R. B. 752.
Drożyzna stale wzrasta automatycznie z drukiem marek — na wystawach sklepowych nie ma towarów po mniejszej cenach jak 800 — 1000 — 5000 — 10000 marek!!! Masło 540 M kilo
W Warszawie zmarł Jan Styfi wybitny drzeworytnik, zdaje się ostatni polski, bo reprodukcja mechaniczna fotogr. zabiła rylec z wielką szkodą dla sztuki.

13. marca niedziela pogoda T + 5° R B 753
W Rosyi znowu jakaś rewolucja wiadomości niepewne. Prawie wiosna.

14 marca poniedz. pogoda T + 2° R. B. 756

15 marca wtorek pogoda wspaniała
T + 2° R B. 758.5.
Dziś — nie palone w piecu!

HENRYK HEUMANN
ZACHODNIO GALICYJSKIE
BIURO
DLA ROZDZIAŁU CUKRU
KRAKÓW.

Kraków. 26. kwietnia 1920

WPan

Dr. Klemens Bąkowski,

Kraków.

ul. św. Jana 12, II piętro

Na wyrównanie reszty z rachunku Elektrowni miejskiej przekazuję WPanu Pocztową Kasą Oszczędn k. 58.68 i kreślę

z wysokiem poważaniem

Henryk Heumann

Posłano 41 marek
1/5 1920

16. marca środa pogoda T+2°R B 760

17 marca czwartek pogoda T+3°R B. 759

Rano i wieczorem jeszcze zimno – ale dzień gorący i pogodny, tłumy wylegają na przechadzkę dyskutując o Górnym Śląsku i plebiscycie szczegółowo. Pokój w Rydze obiecują podpisać jutro. Czas wielki. Traktat Wersalski fabrykowano pół roku i za tym wzorem piszą tomy w Rydze ...

18. marca piątek pogoda T+3°R. B 755.

Nareszcie przeprowadził wczoraj Sejm konstytucję! Senat utrzymał się, i może więc będzie mniej głupstw w ustawach. Państwo zyskuje fundament. Ogólne zadowolenie z tego.

Dziś ma być podpisany pokój w Rydze, a w niedzielę 20 ma się odbyć plebiscyt na Śląsku co do którego żywimy dobre nadzieje. Tak więc przeżywamy 3 wielkie dni historyczne.

Brak mi czasu na notowanie zdarzeń i wrażeń – najpierw muszę się zapracować – jedzenie!

19 marca sobota pogoda T+8°R B 753.

Pokój w Rydze podpisano wczoraj wieczór! Mamy wschodnią granicę.



UMHOL
CA JASNA 5.
ANDESPRODUKTEN
Telegramme:
Landes-Advokat
POCZTA POLSKA
TARNOW
LEMBERG
Banknoten
Scheidemünze
moneta zdawkowa
Summa
Razem
Deutsch-Poln.-Ruth.
22 znaczki

Paryż 22 marca.

(East Express). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało urzędowy komunikat, stwierdzający, że na Górny Śląsk przybyło 131 000 emigrantów.

Bydgoszcz 22 marca.

(East Express). Banki tutejsze w oblężeniu. Ludność pospiesznie wyzbywa się waluty niemieckiej. Za markę polską płacono po 29 fenigów.

Wyniki głosowania.

Opole 22 marca.

(East Express) Głosujący stawili się tłumnie do urny. Procent tych, którzy nie głosowali wynosi od dwóch do jednego procent. O 5 rano stosunek głosów przedstawiał się następująco: **Powiat pszczyński dał ogółem 80% głosów za Polskę, powiat tarnowicki 24 551 głosów za Polską,** 11.140 za Niemcami, razem z miastem Tarnowice, gdzie Polacy otrzymali 1.352 głosów, Niemcy 7.556. W Bytomiu mieście Polacy 10.090, Niemcy 29.477 głosów; Huta Królewska Polacy 10.740 Niemcy 31.848; Katowice miasto Polacy 3.897, Niemcy 22.755; Opole miasto Polacy 1.111, Niemcy 26 405 głosów.

Do godziny 11 rano nadesły tutaj **następujące urzędowe dane:**

Powiat Olesko zń Polską 50 procent.
Tarnowskie Góry za Polską 70 procent.
Powiat Gliwice za Polską 56 procent.
Powiat Bytom za Polską 59 procent.
Powiat Zabrze za Polską 57 procent.
Powiat Katowice za Polską 52 procent.
Powiat Rybniki i Pszczyna za Polską 80 procent.

Co do Lublińca i Wielkich Strzelców można być pewnym, że większość głosów padła za Polską, natomiast za wątpliwe należy uważać powiaty: opolski, kozielski, raciborski, głupczycki, kluczborski i powiat prudnicki.

Sosnowiec 22 marca.

(PAT). Dalsze informacye o wynikach głosowania plebiscytowego na Górnym Śląsku przedstawiają się w sposób następujący:

W powiecie bytomskim: Miasto Bytom za Polską 10.176, za Niemcami 30.296. Z 25 gmin powiatu bytomskiego oświadczyło się za Polską 19 gmin, za Niemcami 6 gmin. **Wogóle padło za Polską 62,965**, za Niemcami 44.656 głosów.

W poszczególnych gminach:

	Za Polską:	Za Niemcami:
Wielkie Piekary	4831	751
Wielka Dąbrówka	1878	352
Orzechów	2857	1345
Powiat Czarny	3914	1953
Brzozowice	997	199
Brzeziny	1910	852
Grzechowiec (dwór)	158	62
» (gmina)	4460	1682
Bobrek (dwór)	245	137
» (gmina)	2246	2545
Rokielnica	1501	355
Szemberki (dwór)	371	244
» (gmina)	1996	712
Kamień (dwór)	996	159
Kasa	2138	938
Godule-Brzegów	2177	1[illegible]30
Nowe Hajduki	1280	1904
Chropaczów (gmina)	2583	1[illegible]45
» (dwór)	1039	439
Huta Bismarka	4654	8341
Rozbark	6135	5085
Hoheliode	3528	2562
Lipiny	5306	4049
Świętochłowice	5874	6335

W powiecie tarnogorskim 70% za Polską, w powiecie gliwickim 80% za Polską, w powiecie katowickim 66 147 za Polską, za Niemcami 52.831, **w rybnickim 70% za Polską.** Brak jeszcze informacyi o rezultacie w 15 gminach powiatu rybnickiego W powiecie lublinieckim za Polską 42 gminy, za Niemcami 16, brak jeszcze informacyi o rezultacie w 20 gminach. W powiecie strzeleckim 79 gmin za Polską, 43 gmin za Niemcami. Brak jeszcze wiadomości z 2 gmin. **W powiecie pszczyńskim 60% za Polską,** 20% za Niemcami.

Sosnowiec 22 marca.

(PAT) W powiecie strzeleckim za Polską opowiedziało się 79 gmin, za Niemcami 43.

Sosnowiec 22 marca.

(PAT) Dzień plebiscytowy na Górnym Śląsku przeszedł spokojnie. Akt głosowania plebiscytowego odbył się prawidłowo prawie bez wyjątku tylko w powiecie prudnickim niemieccy Stosstruplerzy naruszyli tajemnicę głosowania. W kilku miejscowościach wtargnęli oni do sal wyborczych, kontrolując kartki wyborcze. Wynik głosowania nie został dotąd na ogół stwierdzony. Powiaty pszczyński, rybnicki, tarnogórski, lubliniecki, strzelecki i gliwicki wykazują absolutną większość polską. Powiaty bytomski, katowicki po dołączeniu głosów miast Bytomia, względnie Katowic przechylają się cokolwiek na korzyść Niemiec.

Manifestacye.

Poznań 22 marca.

(East Express.) Wczoraj o 5 po południu odbyła się wielka imponująca manifestacya z powodu zwycięstwa polskiego na Górnym Śląsku. Po otrzymaniu wiadomości z komitetu obrony Górnego Śląska w Poznaniu, który zasięgnął informacyj bezpośrednio w polskim komisaryacie w Bytomiu i stwierdził, że sprawa polska przedstawia się korzystnie. Z przed zamku wyruszył do fary ogromny pochód, w którym prócz wojskowości wzięło udział ministerstwo b. dzielnicy pruskiej z ministrem Kucharskim, organizacya strzelecka, cechy, stowarzyszenia, urzędy państwowe i tłumy publiczności.

Warszawa 22 marca.

(PAT) Wobec nadchodzących do stolicy pomyślnych wiadomości o wynikach plebiscytu, zapowiedziano na wczoraj w godzinach popołudniowych wielką uroczystość narodową. Uroczystość rozpoczęła się o 5. Aleje 3-go maja zapełniły nieprzebrane tłumy publiczności, szpaler tworzyła młodzież szkolna, przed prowizorycznym ołtarzem zgromadzili się przedstawiciele całego ciała dyplomatycznego, misyj zagranicznych, sejmu, rządu, delegacye zrzeszeń, wyższych uczelni naukowych itd. Uroczystość rozpoczęła się od odśpiewania »Roty« Konopnickiej, następnie kar Kakowski zaintonował *Te Deum*, oraz odprawił modły za dusze poległych na Górnym Śląsku. Uroczystość miała charakter podniosły. Zakończyła się odśpiewaniem »Boże coś Polskę«.

Opole 22 marca.

(East Express). W nocy z 20 na 21 bm. w Katowicach Niemcy urządzili wielką demonstracyę antypolską. Szybkość i sprawność zorganizowania tej demonstracyi pozwala przypuszczać, iż nie była ona samorzutna, lecz jest dziełem tajnej organizacyi wojskowej niemieckiej. Demonstracya nabrała o tyle groźnego charakteru, że wojska koalicyjne przyprowadziły demonstrantów do porządku. W chwili ogłoszenia urzędowego wyniku głosowania, które niewątpliwie da znaczną przewagę Polsce, należy się obawiać wybuchu podobnych demonstracyj na całym terenie plebiscytowym.

Opole 22 marca.

(East Express). Około północy po ogłoszonych przybliżonych wynikach plebiscytu Niemcy tutejsi urządzili wielką demonstracyę, przeciągając ulicami ze śpiewem *Deutschland über Alles*. Demonstrantów rozprószono, aresztując kilka osób.

Sosnowiec 22 marca.

(PAT.) W nocy w Katowicach Niemcy którzy uzyskali przewagę głosów na swoją stronę w samem mieście Katowice, wystąpili z manifestacyą pod hasłem wyrżnięcia Polaków. Wojska koalicyjne wycofały się z miasta i zajęły koszary w mocnem pogotowiu, czekając na dalszy rozwój wypadków.

W niedziel

P: T:

W niedzielę 20 bm: o godzinie 10-tej rano Najprzewielebniejszy Książę biskup krakowski odprawi w katedrze na Wawelu błagalne nabożeństwo na intencję Rodaków Górnego Śląska:-

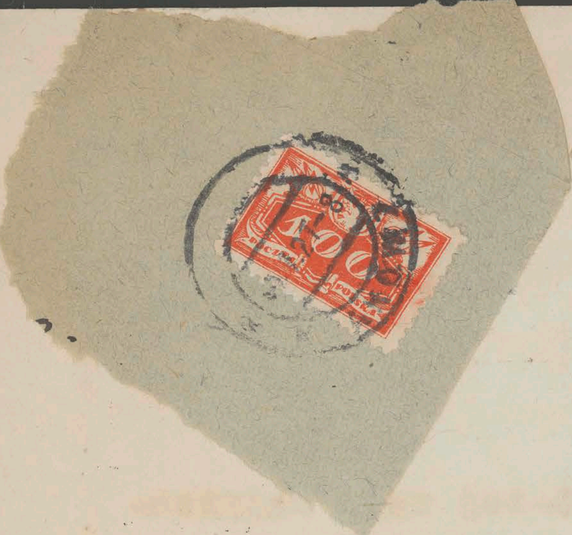
Po nabożeństwie odśpiewane będzie dziękczynne " Te Deum " z okazji uchwalenia przez Sejm konstytucji Rzeczypospolitej polskiej:-

Następnie o godzinie 12-tej w południe odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, przy udziale zaproszonych delegatów Duchowieństwa, Wojskowości, Władz oraz Instytucji publicznych, celem złożenia hołdu Sejmowi i Naczelnikowi Państwa:-

Na powyższe nabożeństwo oraz posiedzenie Rady m: uprzejmie zapraszam:-

K r a k ó w, dnia 18. marca 1921 r:

Prezydent miasta:
Federowicz mp:





z znaczki

44

PREZYDENT
STOŁ. KRÓL.
M. KRAKOWA

JWielmożny Pan

dr. KLEMENS B Ą K O W S K I

Syndyk miejski

w Krakowie

ulica św. Jana *L.*

S K I

ul. św. Jana



z marki

J

dr. K

Termin
Doręczyć natychmiast

45

Jan Kanty Federowicz
Prezydent miasta Krakowa

ma zaszczyt zawiadomić

J W Pana Dr Klemensa
Bąkowskiego

że przyjmuje w niedzielę wielkanocną dnia
27 marca 1921 r. w godz. od 12 do 2 po poł.

ulica Studencka L. 1.

20 marca niedziela pochmurno T+7°R B.748
Dziś plebiscyt na Śląsku górnym. Mamy dobre nadzieje. Czy nareszcie po setkach lat wróci do Polski ta dzielnica?

21 marca poniedziałek mgła T+3°R B.746
Rano nie ma jeszcze wiadomości o wyniku plebiscytu. Wieczorem ogłoszono: wypadł tak jak się spodziewać czy, że powiaty bliższe Polski za nią wszystkie, wschód wypadły (9–11 powiatów) — zachodnie, bliższe Niemiec, wypadły w większości niemiecko. Wynik w każdym razie szczęśliwy — tylko optymiści mogli się więcej spodziewać.

22 marca wtorek mgła T+6°R B.753
Manifestacje radości z powodu plebiscytu.

23 marca środa pogoda T+3°R. B.756.

24. marca czwartek pogoda T+5°R. B.755½

25. marca. piątek pogoda T+8°R B.754.

26 marca. sobota pogoda niepewna T+8°R B.749

27 marca niedziela Wielkanocna pogoda T+7°R B.739!
Prezydent Fedorowicz daje w [illegible] święcone dla zbliżenia różnych sfer. Będzie go to kosztować kilkanaście

Telefon Gazowni № 16 i 72.
=Telefon Filii № 198.=
Telefon Sklepu № 345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 3383

Kraków, dnia 16. września 1912

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Syndyk miasta
w Krakowie

W odpowiedzi na pismo WPana Syndyka z dnia 10. bm. prosimy wniesienie skargi przeciw Auguście Krumholzowej zam. w Czernic wie o zapłatę K. 263.04 za zużyty przez nią gaz i najem gazomi w lokalu Pralni przy ul. Brackiej 5, wedle przesłanego tamże w ciągu z ksiąg przy piśmie naszem z dnia 3. bm.

Nadmieniamy zarazem, że na wypadek wymawiania się Krumholzo w Sądzie, jakoby nie używała gazu po koniec grudnia 1911 powo my się na świadectwo p. Leona Grabowskiego, właściciela magaz przy pl. Maryackim 19, który oświadczył gotowość złożenia przeci dowodu, albowiem tenże objął powyższy lokal bezpośrednio po K holzowej. Krumholzowa zaś gazu wcale nie wypowiadała, do czeg ła obowiązaną po myśli §. 18 załączonych "Warunków używania g z Krak. Gazowni miejskiej.

W końcu dołączamy pisemną deklaracyę Krumholzowej i zwraca po przyjęciu do wiadomości informacyę Dra Wąsikiewicza w Lisz

Z poważaniem
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
M. Dąbrowski

3 załączniki

tysięcy (za to będą na niego rzucać psy wieszać).

28. marca poniedz. pogoda T+7°R. B.743.

29. marca wtorek pogoda T+6°R B 745.

30. marca środa pogoda T+8°R B 745

Zmarł Agenor hr. Gołuchowski b. minister spraw zagr. austro-węgierski. Miał swego czasu duży wpływ na cesarza Franc. Józefa. R. i p.

31. marca czwartek pogoda T+7°R B.749

1. Kwietnia 1921 piątek pogoda T+7° B.750.
zachmurzy, czasem drobny deszcz

Dzienniki dziś znowu podrożały z pięciu na 8 marek za egzemplarz!

2. Kwietnia sobota pogoda T+8°R B 753.

Dzienniki „ludowców" rozpoczęły kampanię przeciw ministrowi Skarbu Steczkowskiemu, że nie chce dać paru miliardów na „reformę" rolną – i wojsku na nadmierne wydania.

Wczoraj spotkałem Steczkowskiego i mówił mi, że zamierza przedłożyć budżet i obetnie rozchody, a jeżeli mu nie przyjmą obcięć to zrezygnuje.

Żaden poważny człowiek nie może mieć innej polityki finansowej

./.

Telefon Gazowni № 16 i 72.
=Telefon Filii №198=
Telefon Sklepu №345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 3213

Kraków, dnia 3. września 1912

Wielmożny Pan

Dr. Klemens Bąkowski

Syndyk miasta

w Krakowie

Pani Augusta Krumholz, zamieszkała w Czernichowie pozostała nam dłużną za gaz i najem gazomierzy z lokalu Pralni przy ul. Brackiej 5 za czas od 3. lipca 1911 do 31. grudnia 1911 kwotę

K. 263.04

Gdy nasze urgensy o zapłatę powyższej należytości, a mianowicie z dnia 5, 21 i 26 sierpnia br. pozostały bez skutku prosimy uprzejmie Wielmożnego Pana Syndyka o wniesienie skargi sądowej przeciwko Krumholzowej, która ma być właścicielką realności w Czernichowie.

Z poważaniem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

MDąbrowski

1 wyciąg rachunkowy

1 bl. rachunkowy na dowód, że Rki są płatne i zaskarżalne w Krakowie

jak zmniejszenie deficytu przez pod-wyższenie podatków a obniżenie wy-datków, a że sejm ciągle uchwala wydatki, więc każdy finansista plu-nie na ministerjum po krótkiej pro-bie ratowania sytuacji. Wydatki rosną ad absurdum, setki niepotrzeb-nych urzędów, legjony niepotrzebnych głupców często i przekupnych urzędników — wszystko patrzy aby jaknajwięcej wy-drzeć ze skarbu państwa — nie widzę ra-tunku obecnie. Gdzie rozchód jest wielka rzesza większa jak dochód, tam nie ma mowy o gospodarstwie — chwilowe życie na kredyt i marnotrawstwo. Tak rządy dotychczasowe, jak sejm, szafują pie-niędzmi tak, jak z pełnego worka, a to wszystko bijąc papierowe pieniądze, doszło do tego, że kawałek czystego papieru więcej wart jak „marka" (100 arkuszy papieru białego 150 M.!) [illegible] miasto dziś [illegible] 900 M za koło sprzedawano, [illegible] za 1,000 M. a robotnik za wbicie gwoździa żąda 100 — 200 koron!

Finanse krakowa również krzepkie ale rząd miejski będzie co bądź lepszy jak państwowy:

Telefon Nº 16 i 72.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 1682

W sprawie
Augusta Krumholza.-

Kraków, dnia 22. listopada 1915

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat krajowy, Syndyk miejski
w Krakowie

W załączeniu przesyłamy WPanu Syndykowi wezwanie c.k. Sądu powiatowego O.II. w Liszkach z dnia 10. listopada 1915 L.cz. E.98/13/26 na dzień 26. listopada 1915 na godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 8. I.p. na audyencyę do podziału licytacyjnej ceny kupna nieruchmości Augusta Krumholza do urzędowego użytku.-

Z wysokiem poważaniem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

[signature]

W naszych księgach figuruje Krumholz z zaległością Kr 7·18 k z r. 1912, którą już odpisaliśmy dawniej. Być może że Pan Dr Syndyk ma akta tej sprawy. Sądzimy, że o te 7·18 nie warto się upominać

1 załącznik.

[signature]

Zarząd miasta funkcjonuje mechanicznie t.j. interesa [nim] rządzą, wymagające załatwienia jakiegoś, a więc je się załatwia jak może, zarząd sam nie jest zdolny pokierować interesami, funkcjonuje maszyna magistratu jak może i kollegium prezydenta z dwoma wiceprezydentami. Na nich opiera się cały ciężar, bo rada miasta jest zupełnie do niczego.

Ostatnie wybory były w r. 1913 i 1914, — odtąd wymarło dużo radców, a w miejsce ich powołuje się według statutu tych, którzy w owych wyborach otrzymali największą liczbę głosów po wybranych — wchodzą więc do Rady tacy, co dostało po 3 — 5 głosów, a nawet jeden jest taki, co miał 2 głosy razem z własnym, następnie pod groźbą rozruchów socjalistycznych powołano 20 radców z socjalistów, żydów i paru elementów społecznych. Wszyscy radni nie mają pojęcia o maszynie a działalność ich ogranicza się w

BANK GALICYJSKI
DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

Adres telegraficzny:
Galicbank Kraków.

Rachunek żyrowy:
w Banku Austro-Węgierskim.

Rachunek czekowy w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 7.493.

TELEFONU Nr. 9.

Kraków, dnia 30. kwietnia 191

147

Masa spadkowa
po św. Edmundzie Klemensiewiczu
na ręce WP. Dra Michała K o y a

K r a k ó w

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić WPanów, iż uznaliśmy Ich rachunek za zrealizowane kupony od efektów u nas w depozycie się znajdujących płatne 1. b.m., według poniżej zamieszczonego zestawienia — kwotą:

K 450.- z walutą 10. b.m.

i kreślimy się

z poważaniem
BANK GALICYJSKI DLA HANDLU i PRZEMYSŁU.

Kupony od:

K 20,000.- 4½% obligacyi Zivnostenska Banka K 450.- j.w.

B. G. L. dr. 4. 1916. 5000.

stawianiu interpelacyj i wniosków popularnych a nie praktycznych. Przyznaję, że rada obrana się bardzo rzadko, musi zatem bierze przedstawienia magistratu i prezydium, mało więcej ma czasu na ~~własną~~ inicyatywę i traci się na gadulstwie. ~~Wszyscy~~ jak zwykle napadają na prezydenta i wiceprezydenta oraz na magistrat, ale tak jedno było prezydium i magistrat funkcyonuje jak mogą w danych okolicznościach.

Co do Prezydenta, to Federowicz ma tę zaletę, że jako człowiek bogaty, jest zupełnie bezinteresowny (pensyi nawet zrzeka się co pewien czas na jakiś ~~czas~~ cel miejski), ale sprawy miejskie zna, gdzie jak może pretensye ~~stronnictw~~ — a w ogóle cudów w obecnych warunkach de[illegible] nie zrobi. W jesieni 1921 mają być nowe wybory, według nowej ordynacyi (o ile ją sejm uchwali do

Kraków, dnia 18. listopada 191

BANK GALICYJSKI
DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

Adres telegraficzny:
Galicbank Kraków.

Rachunek żyrowy:
w Banku Austro-Węgierskim.

Rachunek czekowy w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 7.498.

TELEFONU Nr. 9.

76

Masa spadkowa po ś. p. Edmundzie Klemensi

na ręce WP. Dra Michała Koya
adwokata krajowego

w Krakowie

Na podstawie uchwały c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Kr z d
27.października b.r. l. A. XVI 517/16 wypłaciliśmy w dniu dzisiej
WP. Drowi Michałowi Koyowi :

K 2,000.- wal. daty

w dług rachunku ś. p. Edmunda Klemensiewicza j.w.

Z poważaniem
BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

51

tego czasu) na zasadach „demokr."
powszechności wyborów etc — wejdzie
więc cała masa zupełnych nowicju-
szów i zabiorą się na długo gospodarstwa,
nim się coś nauczą administracji
gminnej i przystąpić kiedy mogli do
dalszej rozsądnej roboty. Prezydenturę
przeznaczają Rollemu (polityka-
cemu zdawna na popularność u
socjalistów) lub Bobrzyńskiemu
[illegible] bez pojęcia o intere-
sach miejskich. Rolle jest ele-
gantny, ponad interesa miej-
skie, i byłby możliwy — ale bez
majątku będzie trzymał się pre-
zydentury jako źródła dochodu,
a więc będzie uległy pry-
watnym wnioskom (wyciągającym
wszelkie pieniądze z gminy bez
większego pożytku) a deficyt będzie
rósł dalej. Prawdopodobnie i
każdy inny prezydent będzie taki
sam co do zależności od swej

BANK GALICYJSKI
DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

Adres telegraficzny:
Galicbank Kraków.

Rachunek żyrowy:
w Banku Austro-Węgierskim.

Rachunek czekowy w Pocztowej Kasie
Oszczędności Nr. 7.498.

TELEFONU Nr. 9.

Kraków, dnia 29. grudnia 1916.

79

Masa spadkowa po ś. p. Edmundzie Klemensiewi

na ręce WP. Dra Michała K o y a
adwokata krajowego

w K r a k o w i e

Donosimy uprzejmie, że na podstawie uchwały c.k. Sądu po towego cyw. Oddział XVI. w Krakowie z dnia 20. b.m. A.XVI.517/16. wypłaciliśmy w dniu dzisiejszym p. Bronisławie Rychter Janowskiej tytułem zaliczki na przypadający jej legat :

K 1,000.-

w dług rachunku ś. p. Edmunda Klemensiewicza z wal. daty

Z poważaniem
BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

Wyrzuca się pieniądze bez kontroli. Te, które z Operetką przynoszą Gruszce deficyt tu 4 miljony rocznie – podczas gdy prywatne Teatry Nowości i Bagatela dochód przynoszą – bo przedsiębiorcy stosują wydatki do dochodów, a w teatrach miejskich przeciwnie: wydaje się ile potrzeba – stąd korzystne pensye, honoraria etc. występy gościnne etc – a deficyt pokrywa miasto!

posady. Dowiedzieli się bowiem z
pewne dla Gminy, bo nie mają
referentów obeznanych z administracją,
z Gminy, z potrzebami i źródła,
ani na ich pokrycie – są więc tylko
powtórzeniem gadulstw radców-
skich, głoszeniem „potrzeb", stawia-
niem wniosków niemożliwych
do przeprowadzenia, ale nie mających
żadnego pojęcia o finansach,
o deficycie, o źródłach dochodów
o rozsądnym jakimś planie na
przyszłość.

Deficyt zwiększa się przerażająco,
rada miasta nic na to nie reaguje.
Fiderowicz zdołał wyjednać sankcję
ministerialną na podatek od przyro-
stu wartości nieruchomości, Ma-
gistrat wprowadził różne taksy
i opłaty, podwyższa czynsze, słowem,
robi co może, ale to wszystko jest
zerem. Obecnie pracuje nad opra-
cowaniem podatku hotelowego,
który może miastu znaczną

Wykonywanie reformy agrarnej

Od jesieni z. r. rozpoczął rząd wykonywanie reformy agrarnej według postanowień ustawy z dnia 15 lipca 1920 roku. Potworzono ziemskie komitety gminne, takież urzędy powiatowe i okręgowe, wreszcie centralny urząd ziemski. Zbudowano wielki aparat biurokratyczny, który już dzisiaj kosztuje bardzo znaczne sumy. Modus wykonywania reformy jest tego rodzaju, że wnioski na wywłaszczenie wraz z motywami wychodzą w zasadzie z komitetów gminnych, stąd przechodzą na posiedzenie powiatowego komitetu ziemskiego, który je bada raz jeszcze i przedstawia do ustalenia okręgowemu urzędowi ziemskiemu, tudzież należącemu do niego komitetowi okręgowemu. Ten urząd jest pierwszą instancją, rozstrzygającą w kwestjach wywłaszczenia. Drugą stanowi Główny Urząd Ziemski. Poczem pozostaje jeszcze tylko jedna instancja, mianowicie Trybunał najwyższy, który jednak ma do badania nie meritum rozstrzygnięć, ale zgodność z ustawami przesłanek, na których się te rozstrzygnięcia opierają.

Jak z tego widać, droga między ustami a brzegiem puharu jest w reformie agrarnej długa, żmudna, a przedewszystkiem niezmiernie kosztowna — dla państwa. Ono bowiem ponosi koszta całego tego ogromnego aparatu i zawiłej procedury. Sam zaś sposób wykonywania ustawy, uznanej dzisiaj powszechnie za wysoce wadliwą zarówno z punktu widzenia włościan, jak całego społeczeństwa, jeszcze bardziej potęguje te nieproduktywne wydatki.

Już samo kreowanie w każdym powiecie osobnego urzędu ziemskiego pociągnęło za sobą wydatki ogromne. Na czele każdego takiego urzędu stoi urzędnik w szóstej randze, oczywiście nie sam, ale często z sekretarzem jeszcze, a zawsze z panną i należącą do niej maszyną. Urzędnik powiatowy ziemski musiał funkcje swoje rozpocząć z natury rzeczy od objazdu powiatu, celem zaznajomienia się z jego stosunkami rolnemi. Już taki objazd przy stosunkowo wysokich djetach i wielkich kosztach furmanek, reprezentuje wydatek bardzo znaczny. Ale na jednym objeździe nie mogło się skończyć. Ustawa wymaga, aby każda gmina stworzyła swój własny komitet ziemski. — Gminy, w których niema obszaru dworskiego, wzbraniają się często tworzyć takie komitety, nie widząc dla nich żadnego praktycznego celu. W innych wypadkach istnieją inne motywy tego oporu. Urzędnik ziemski musi wtedy odbywać specjalną podróż do takiej opornej gminy, aby ją przekonać i nakłonić do zawiązania komitetu. Znowu oczywiście djety i wydatki na furmankę, wynoszące przeciętnie po 500 marek dziennie.

Wreszcie aparat jest już zmontowany i zaczyna robotę. Komitety gminne zebrały się, uchwaliły leżący w sferze ich kompetencji folwark wywłaszczać, albo nie wywłaszczać. — W kilka tygodni potem zebrał się komitet powiatowy, który ze swej strony powziął odpowiednie uchwały, przedstawiając Okręgowemu Urzędowi Ziemskiemu pewne folwarki do wywłaszczenia. Na tem zadanie tych dwóch najniższych części składowych ogromnego aparatu zostało wyczerpane. Teraz bowiem propozycje urzędu powiatowego idą do urzędu okręgowego, który je bada, poddaje pod rozstrząsanie swojego komitetu, wreszcie rozstrzyga. Wszystko to wymaga oczywiście odpowiedniego czasu. Ale nawet po rozstrzygnięciu przez Okręgowy Urząd Ziemski sprawy parcelacji danych folwarków, nie wraca ona natychmiast do urzędu powiatowego do dalszego wykonania. Zanim to nastąpi, musi ona przejść jeszcze przez Główny Urząd Ziemski, a w danym razie wyczekać wyniku odwołań, zgłaszanych przez właścicieli, przeznaczonych na parcelację folwarków. W najlepszym razie cała ta procedura potrwa rok, jeżeli nie dwa lata. Przez ten cały czas urzędy ziemskie powiatowe nie mają absolutnie nic do roboty. Zadanie ich bowiem polega na ustaleniu folwarków, w ich powiecie przeznaczonych do parcelacji, a potem na wykonaniu samej parcelacji. Ale, jak widzieliśmy, między pierwszą a drugą częścią tego zadania powiatowych urzędów ziemskich musi upłynąć co najmniej rok czasu, którego urzędy te nie mają czem zapełnić. Nic też dziwnego, że w wielu wypadkach przydługie te wczasy są używane na rozmaite cele, z wykonywaniem ustawy agrarnej tylko luźno związane, na przykład agitacja partyjna, przygotowywanie wyborów i t. p. Wszystko to są oczywiście czynności zbożne i najzupełniej obywatelskie. Ale po co mają one być opłacane przez fundusze państwowe? Nie ulega żadnej wątpliwości, że w tych warunkach koszta aparatu, wykonującego ustawę agrarną, byłyby mało co mniejsze, niż wartość ziemi, przez niego sparcelowanej.

Zapewnie — skoro już stanęło na tem, że parcelacji ma dokonywać państwo, to musi ona kosztować bardzo wiele, być procesem wysoce nieekonomicznym. Ale nawet w tej nieekonomiczności są równie wskazane, jak możliwe, pewne granice i pewne oszczędności. — I tak na przykład powiatowe urzędy ziemskie powinny być teraz zredukowane i poznoszone, jako nie mające nic realnego do roboty. Agendy ich, bez jakiejkolwiek szkody dla wykonania reformy agrarnej, możnaby na przykład powierzyć powiatowym komisarzom pomocy rolnej, którzy jeszcze za czasów austrjackich potworzeni, istnieją dotąd i działają w swoim niebyt zresztą obszernym zakresie działania, zresztą na ogół pożytecznie. Agendy powiatowych urzędów ziemskich są w obecnem stadjum przygotowawczem tak nikłe, że bez żadnych trudności możnaby je przekazać owym komisarzom, oszczędzając w ten sposób w każdym powiecie na jednym urzędniku szóstej rangi i na kosztach utrzymania jego biura.

Ustawa agrarna już w obecnem stadjum swojego wykonania okazuje się tak wadliwą i trudną do wykonania, że zarówno z prawicy, jak i lewicy, rozlegają się coraz częściej głosy, iż cała sprawa ostatecznie utonie, pochłonąwszy tylko bez widocznego pożytku ogromne sumy. Główną przyczyną tego jest ogromna kosztowność przeprowadzenia tej reformy w sposób przez jej twórców określony. Leżałoby zatem w interesie tych właśnie sfer, które tę ustawę przeforsowały, aby teraz nie utrudniać jej wykonania przez mnożenie niezmiernych kosztów. Jeżeli bowiem pójdzie tak dalej, jak dotąd, to nie znajdzie się w Polsce ani jeden minister skarbu, któryby zechciał wziąć odpowiedzialność za finansowe skutki takiej ustawy i takiego jej wykonywania.

B. G. — L. dr. 145. 5000. 1911.
DRUKARNIA ZWIĄZKOWA W KRAKOWIE, UL.

przyniesie kwotę.
Od 2 lat gdy zaszła konieczność
budowy parterowych baraków,
bo lepsze takie mieszkanie, niż
żadne — a obecnie brak coraz
większy mieszkań, w każdym po-
koju przeludnienie, a ta coraz
ludności przybywa. O budowie
normalnych domów mowy nie
ma, bo przy dzisiejszych cenach
domek kilkupokojowy kosztu-
je kilka milionów, czynsz więc
musiałby być horrendalny — je-
dyne wyjście, bo budowa bara-
ków. Obawiam się, że przyjdzie
prędzej pora do ziemianek
mieszkaniowych, bo tak to ludzie
prędkiem wciskali się do mieszkań
kątów cudzych i dopiero wówczas
pomyślą o barakach, które
normalny przez jedno lato wysta-
wić (także drogo, ale taniej
niż kamienice, których wcale
budować nie będą).

BANK GALICYJSKI
DLA HANDLU i PRZEMYSŁU.

Adres telegraficzny:
Galicbank Kraków

Rachunek żyrowy:
w Banku Austro Węgierskim.

Rachunek czekowy w Pocztowej Kasie
Oszczędności Nr. 7.498.

TELEFONU Nr. 9.

Kraków, dnia 13. stycznia 1

88

Masa spadkowa po ś. p. Edmundzie Klemensiewi
na ręce WP. Dra Michała Koya
adwokata krajowego,
K r ak ó w

Niniejszem zawiadamiamy W. *Pan*ów *o zadłużeniu rachunku* ś.p. Edmunda Klemesiewicza za wypłacone w dniu dzisiejszym p. Ignacemu Klem czowi na podstawie uchwały c.k. Sądu pow. cyw. z dnia 5.b.m.:

K 3,000.- wal. daty

~~*donosząc zarazem, że otrzymane*~~

~~*na dobro rachunku Pan*~~

Z poważaniem

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU i PRZEMYSŁ

B. G. — L. dr. 145. 5000. 1914.

DRUKARNIA ZWIĄZKOWA W KRAKOWIE

Sądy są zawalone sprawami o wypo-
wiedzenia, 99% wypowiedzeń sąd
uchyla, najawanturniejsi lokatorzy,
szkodnicy, złodzieje, nie mogą być
wyrugowani, bo ich chroni usta-
wa „o ochronie lokatorów". Szczę-
ściem sejm zdobył się na zezwolenie
podwyżki czynszów o 100%, a przy
sklepach 300%, bo właściciele
byli wyzyskiwani w zakresie
„ochrony lokatorów"; ale teraz
muszą toczyć walki z lokatorami
o koszta kanalizacji, stróża, wywo-
zu popiołu etc. Lokator zarabia
dziś 20 razy tyle co w r. 1914, a
broni się przeciw zapłacie paru
marek, szczególniej najlepiej
płatni monterzy, ślusarze, tragarze
itp. a socjalistyczni agitatorzy
jeszcze ich podbechtują i zapełniają
całymi sporami Urząd mieszkanio-
wy. Porządni lokatorzy płacą podwyż-
szony czynsz bez szemrania, ale
hołota wrzeszczy, że jej „krzywda"!

BANK GALICYJSKI
DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

Adres telegraficzny:
Galicbank Kraków.

Rachunek żyrowy:
w Banku Austro-Węgierskim.

Rachunek czekowy w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 7.498.

TELEFONU Nr. 9.

Kraków, dnia 1. lutego 191

101

P. T.

Spadkobiercy ś. p. Edmunda Klemen... na ręce JWP. Michała Koya, adwokata kraj...
Kraków

ś.p. Edmunda K...
Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić WPanów, iż uznaliśmy rachune...
za zrealizowane kupony od efektów u nas w depozycie się znajdujących płatne 31. grud...
według poniżej zamieszczonego zestawienia — kwotą:

K 40.- *z walutą* 10. stycznia r. c.

i kreślimy się

z poważaniem

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU i PRZEMYSŁ...

Kupony od:
K 2,000.- 4% list. zast. Banku kraj. = K 40.- j. w.

Miasto jest na długie lata zruj-
nowane formalnie, zabrudzone,
pozbawione bruków, kamienice
dachy, tynków, zniszczone. Trze-
baby miliard albo więcej wło-
żyć w naprawy, a skąd wziąć
takiej sumy? Komorne 5000 m., —
rok, 3 pokoi 10000 m. — odstępo-
wanie 20—50000 m. — pomiesz-
kowanie 2000 m. od pokoju jed-
nego (!) — dach kosztowałby
500000 do miljona!!! Właś-
ciciele domów drżą przed każ-
dą szkodą, bo i najwyższy
czynsz nie pokryłby wydatku!
Do braku mieszkań przy-
czynia się bezmyślne tworze-
nie coraz nowych urzędów, które
zajmują setki pokoi — wojsko
zajmuje niepotrzebnie drugie
parę set pokoi, każdy oficer
rekwiruje mieszkanie dla siebie
i rodziny za bagatelkę kwoty
kwaterunkowej — a to ciągle

ANICZNYCH | KI
YSŁU



kim.

sie

T

1 znaczek

Kraków, dnia 30. stycznia 19

99

Wielmożny Pan
Dr Michał Kły, adw
Krako

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić WPana, iż uznaliśmy ~ rachun(ek) ś.p. Edm. Klemen
za zrealizowane kupony od efektów u nas w depozycie się znajdujących płatne 31. s
według poniżej zamieszczonego zestawienia — kwotą:

K 1.980.– z walutą 10. b.m.

i kreślimy się

z poważaniem

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU i PRZEMYS(ŁU)

Kupony od:

K 99.000.– 4% l. z. ziemsk. 56 let. – K 2,
1. pod. "

K 1.9

B. G. L. dr. 4. 1916. 5000.

zjeżdżają wszyscy, bo mogą się zabawić i wolą być tu, niż z nosem zwieszonym w Tarnowie, w N. Sączu, Przemyślu itd. Żołdactwo wszędzie jednaka — głupia i samowolna.

3 kwietnia niedziela pogoda T. + 8° R. B. 750

4 kwietnia poniedz. pogoda T + 8° R B. 746

Krzyczeli „postępowcy", że kościół za dużo wprowadził świąt i powoduje próżniactwo — więc papież pozmieniał dużo świąt — choćby znowu wrócić, a teraz „żydy" zaczęli krzyczeć, że święta potrzebne, że robotnik potrzebuje „wypoczynku". Więc dziś po staremu „święto" Zwiastowania przeniesione „na dziś" z Wielk. Tygodnia — zyskują żydzi, bo oni mają sklepy otwarte i warsztaty, a zmordowani pracą „katolicy próżnują"! A dziś są robotnicy to najwięksi próżniacy i złodzieje. Podczas 8 go-dzinnego dnia pracy odpoczywają i obradują najmniej 2 godziny, a wracając z pracy kradną co mogą. Kto wprowadzi robotnika do domu, (murarza, malarza, ślusarza a zwłaszcza ślusarza itp) musi go pilnować cały czas, bo przy wzrastających niesłychanych cenach na metale i sukna /.

DR. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków, dnia 3 marca 1917

107

Wielmożna Pani

Helena K r u p i ń s k a

w

K R A K O W I E

ul. Długa 1.6.

Kwotę 625 kor. jako procent na rzecz masy spadkowej p

Edmundzie Klemensiewiczu w dniu dzisiejszym otrzymałem

Z wysokiem poważaniem

„robotnik" Tapczyński schowa do kieszeni
nakrętkę, rzemyk, śrubkę, klucz i
kłódkę, szyldzik od drzwi, taśmę od dzwon-
ka elektr., każdą śrubę, hak, i w ogóle
każdy przedmiot mniejszy, dający się
łatwo ~~schować~~ — czasem rozpatrzy się
w domu i w wolnej chwili zakręcić
nię, aby gruntownie oporządzić miesz-
kanie!

Najwięksi złodzieje (99%) to szo-
ferzy. Kradną benzynę, śruby, nawet
gumy w podróży, psują umyślnie samo-
chody, bo dostają procent z warsztatów
reparacyjnych, z którymi są w zmowie —
wszyscy umieją otwierać zamki i mają
wytrychy.



K. SICHULSKI — KASPROWICZ

MASKI

5. Kwietnia 1921 wtorek pogoda T+ 2°R. B. 742.

W południe zachmurzenie i drobny deszcz

6. Kwietnia, 1921 środa pogoda T+ 4°R. B. 746.

Po południu drobny deszcz.

7 Kwietnia Czwartek pogoda T+ 5°R. B 747.

Rada miejska miała dziś obierać wiceprez. w miejsce zmarłego Bandrowskiego, ale ponieważ było 10 kandydatów, a żaden nie miał wielu głosów — przeto postanowiła odroczyć wybór.

Od południa deszcz.

8. kwietnia piątek, mgła T+ 4°R. B 749

Od 10–12 godz. małe zaćmienie słońca. — (Mgła zasłaniała — popołudniu wypogodziło się)

9. Kwietnia sobota pogoda T.+ 4°R. – B. 756.

10. kwietnia niedziela pogoda T+ 5°R. B. 757.

11 kwietnia, poniedziałek pogoda T+ 5 R. B. 753.

W muzeum narodowem wystawiono Rejtana Matejki przywiezionego z Wiednia.

12 kwietnia wtorek pogoda T+ 7°R. B 748.

Od jesieni wydawano 4 lub 5 razy chleb i mąkę „kontyngentowe" — zresztą żyje ludność z mąki i chleba pozakontyngentowego tj. paskowego! Ciekawość, ile

LIST OTWARTY

ARTYSTÓW MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO

DO OBYWATELI MIASTA KRAKOWA.

Rok rocznie o tej porze, tj. w kwietniu, w przeddzień wielkiej debaty budżetowej Rady miasta Krakowa, powtarzają się, to słabsze, to silniejsze, to jak obecnie, z furją wprost graniczące, ataki na miejski Teatr Powszechny w Krakowie. Swiadczy to wprawdzie, że teatr ten musi mieć znaczną wartość, skoro tak kłuje w oczy, bo tylko ludzie i instytucje obojętne i bez wyższej wartości, nie mają nigdy wrogów, z drugiej jednakże strony napaści tego rodzaju dezorjentują społeczeństwo i bałamucą opinję publiczną, która, o ile nie zna dokładnie stosunków, przeważnie nie wie zupełnie, że najczęściej powody osobiste i zawiść konkurencyjna, a nie względy ideowe jakie te dyktowały.

Toteż gdy szkodliwość tych artykułów, nie uchylających się nawet przed świadomem fałszowaniem istotnego stanu rzeczy, przybrała już rozmiary zbyt wielkie, gdy inwektywy tych podpisanych pseudonimami lub anonimowych aktów oskarżenia śmią w dodatku drapować się w powagę obywatelskiej troski, milczeć dłużej byłoby grzechem i oto dlaczego zmuszeni jesteśmy w końcu i my, artyści miej. Teatru Powszechnego, zabrać głos w tej sprawie.

Pomijamy i zostawiamy zupełnie na boku kwestję rozdymanego do niebywałych rozmiarów deficytu tej instytucji, bo to sprawa, którą się zajmą jedynie powołana do tego, komisja teatralna i Rada miasta Krakowa, jakkolwiek nie możemy się powstrzymać od skromnej uwagi, że w dzisiejszych, tak trudnych warunkach, każdy teatr a specjalnie teatr tego typu co nasz, wydatnie subwencjonowany być musi i subwencjonowany nawet być powinien.

Głównie jednak zabolał nas zarzut, jakoby teatr nasz był zgoła nieproduktywnem i nieartystycznem przedsięwzięciem, że przeto jest najmniej ze wszystkich teatrów w Krakowie potrzebny. Rozwój tej instytucji leży nam na sercu nie tylko ze względów natury artystycznej, najmniej rozchodzi się nam o byt własny, którą to troskę insynuują nam atakujące pisma, lecz przedewstkiem kochamy tę instytucję jako placówkę kulturalną, nie schlebiającą instynktom publiczności i los jej obchodzi nas w pierwszym rzędzie jako obywateli wolnej Polski.

Wedle naszego głębokiego przekonania w Wolnej, Ludowej Polsce takich, jak nasz, teatrów spełniających swoje kulturalne zadanie i prowadzących w pierwszym rzędzie klasyczny specjalnie polski repertuar, powinno być w całym kraju jak najwięcej. Z radością też stwierdzamy, że pod tym względem robi się coraz więcej, a że nasza ukochana scena, ma swoje dobre imię i poza granicami tego miasta, dowód najwymowniejszy w tem, że od sezonu **powstaje w Poznaniu teatr, subwencjonowany przez Państwo,** z wyraźnem dla przyszłego kierownictwa zastrzeżeniem, że **repertuar tej sceny ma się wzorować na działalności miejskiego Teatru Powszechnego w Krakowie.** Czy może być większe uznanie dla jakiejś instytucji, jak, gdy ją innym stawia się za wzór?

doprawdy wierzyć się nie chce, by tu właśnie w Krakowie, a więc w mieście o takiej kulturze i rzeszłości, mogły targać się dwie, trzy jednostki na istnienie placówki tak ważnej, jak teatr w naj erszem tego słowa znaczeniu „popularny"! to na instytucję, która ma za sobą 22 lat ciężkiej prac i zmagań się artystów i dyrektorów, którą tak serdecznie — powstałą na nowo w czasie woj, — zaopiekowała się Rada miasta Krakowa, a którą ogół i prasa tak entuzjastycznie witała p ówczas?

Gdzie mają się kształcić czy szlachetną znaleść rozrywkę, najszersze warstwy miejskiej i podmiejskiej dności krakowskiej? Gdzie ma się wystawiać dla nich arcydzieła dramatyczne świata i gdzie s ma grać wogóle dzisiaj dawną, na pierwszorzędnych scenach już nie wznawianą przeważnie naiwną może nieraz, ale serdeczną, poczciwą i jasną komedję polską?

Więc ni m są te listy dziękczynne, jakie nasz teatr dostaje za wyborowe przedstawienia dla młodzie szkolnej, za bezpłatne widowiska dla żołnierza polskiego i codziennie udzielane bilety wolnego stępu załodze krakowskiej? Nic nie waży wdzięczność serdeczna Cieszyna,

do którego stale co miesiąc, raz dramatyczny, to znów operetkowy nasz zespół wyjeżdża usilne naleganie tego miasta i na prośbę zachwyconych każdym jego występem obywateli tejszych? — „Marja Stuart“, „Romeo i Julja“, „Intryga i miłość“, „Krakowiacy i Górale“, zepą“, „Otello“, „Zemsta“, „Śluby panieńskie“, to przedsięwzięcia chybione, nieprodukty i nieartystyczne?

Służba idei, gdy każdy z nas znalazłby warunki pracy po stokroć łatwiejsze, bo t przekonanie o owocności naszych usiłowań i miłość ku tej, tak ciągle i tak niesprawiedl atakowanej, serdecznej naszej scenie, trzyma nas na jej deskach, to rzeczywiście trud pło i niepotrzebny?

I dlatego, że ktoś chce zostać za wszelką cenę dyrektorem, a komuś ze względów kurencyjnych dogadzałoby zwinięcie tak zasłużonego teatru, ma paść ofiarą instytucja, z kt miasto i jego obywatelstwo dumne być powinno i dbać o jego stopniowy, coraz większy rozw

Czyżby im naprawdę tak teatr był niepotrzebny, bo jest za prosty, za mało doga instynktom, za mało jest „rozebrany“? Ale prawda. Największy krzyk atakujących grzmi fu „Precz z operetką!“ Dlaczego? Czy gorszy kogo? Nie, bo dobór wystawianych w nasz teatrze utworów tego typu jest jak najstaranniejszy i nie było wypadku, by choć cień, tak częs w innych teatrach w dziale tym pornografji, mącił szlachetny nastrój wieczoru. — A ta operet to właśnie źródło dochodu, o który tak w imię „dobra publicznego“ autorom grzmiących ar kułów chodzi, ta operetka to bardzo szlachetna muzyka Offenbachów, Lecocq'ów, Audran Planquetów, Straussów, Leharów czy Stolzów, to wreszcie jedna z bardzo nielicznych scen, gd próbują sił swoich rodzimi kompozytorowie w guście Świerzyńskich, Trzcinieckich, Malinows i bodaj czy nie tego skromnego teatru będzie kiedyś zasługą, jeżeli po tych nieśmiałych jes próbach rozrośnie się bujny kwiat operetki polskiej.

Bo bądźmy szczerzy. Na operę gmach nasz się nie nadaje, a że tak jest w istocie, wiódł sezon ubiegły, gdyśmy w naszym teatrze wystawili „Cyrulika sewilskiego“ i „Opowi Hoffmanna“. Nie pomogły występy takich gwiazd jak Dygas, lub Gruszczyński, nie pomógł do doskonałych śpiewaków, którzy dziś są ozdobą opery poznańskiej, dobiły operę głosy prasy budynek na ul. Rajskiej o ten rodzaj sztuki kusić się nie powinien nigdy, bo niema żaknych temu warunków.

I oto ironja życia chce, że jeden z tych, co to wówczas w recenzjach swoich podn z akcentem, dziś chce w tym samym budynku widzieć operę stałą i gromi miasto za def w Teatrze Powszechnym, stawiając pod pręgierz szlachetnej opinji tych, co tak „marnotraw grosz publiczny“.

I teraz pytamy, dlaczego cały szereg atakujących nas jednostek uważa tylko na teatr za niepotrzebny w tem mieście? Co daje tym ludziom prawo poniewierania zdolności pracą i ideałami, jakie nam przyświecają?

W imię czego kruszą kopje za zwinięciem naszej ukochanej sceny?

Oświadczamy niniejszem imieniem wszystkich artystów Teatru Powszechnego, że testujemy przeciwko wszystkim nie wytrzymującym krytyki zarzutom, stawianym naszemu trowi i uważamy, że Teatr Powszechny o takiej linji wytycznej jak nasz, nie tylko jest pot bny, ale wręcz **k o n i e c z n y m**. W czasie wojny powstało poprostu całe nowe społeczeńs które potrzeba na nowo wychowywać, które nie zna dawnego repertuaru, a jeżeli teatr tego ma spełnić swoje zadanie, to jakiż repertuar ma prowadzić, jeżeli nie ten dawny, tak cz i szlachetny, który rozbudza, co dobre, a co złe potępia? A prowadząc taki teatr, musi się niego dopłacać i zawsze się dopłaca nie tylko w Polsce ale na całym świecie. Czyżby na praw szkoda było tych pieniędzy na tak wielki, piękny i szlachetny cel?

Uważaliśmy za obywatelski obowiązek wystąpić w obronie naszego teatru i uświado opinję publiczną o racji jego istnienia z naszego punktu widzenia... Zostawiając dalszy tok spr naturalnemu jej biegowi, a los teatru nieuprzedzonej, uczciwej opinji publicznej, uważaliśmy w sprawie tak doniosłej i naszego głosu, jako pracowników tej wielkiej, owocnej i drogiej cówki, braknąć nie powinno.

W imieniu wszystkich artystów miej. Teatru Powszechnego Komitet:

Grolicki Stanisław, Kaden Czesław, Kalinowski Eugenjusz, Koreck Kazimie
Koszutski Eugenjusz, Minowicz Edmund, Sarnowski Ferdynand.

Nakładem Związku artystów miejskiego Teatru Powszechnego w Krakowie.
Czcionkami Drukarni Związkowej w Krakowie, ul. Mikołajska L. 13, pod zarządem J. D... nowskiego.

było kontyngentu? gdzie się podział?
Co powie historyk po zbadaniu aktów o rządzie obecnym, że było i jest zboża i mąki, ile kto chce, ale po bajecznych cenach!

Masło awansowało już na 800 do 900 m za kilo, kura 1000 m, Pieniędzy jednak w bród i płacą szaloną cenę.

Bakusz wpadł na pomysł, aby tym którzy dadzą 30,000 m na odnowienie Wawelu „cegiełkę" wyryć nazwiska na płytkach koło siebie kładzionych na murze od strony ul. Kanoniczej — dotąd już 91 cegiełek tj. koło 3 milionów złożono! Mur wygląda jak sakiesan od płytek cegiełkowych — należałoby gdzieś wykonać kawał muru z ciosu i na tych ciosach ryć nazwiska ofiarodawców — bo te płyty są paskudne.

Trawniki zaczynają już zielenieć — drzewa mają pąki od tygodnia, ale z powodu zimnych nocy nie rozwijają się.



K. SICHULSKI ŻEROMSKI

13. kwietnia, środa, pogoda T+12°R. B. 745.

14. kwietnia czwartek pogoda T+8°R. B 737!

15. kwietnia piątek pochmurno T+9°R. B. 733.
Drzewa zaczynają zielenieć. Od południa deszcz.

16. kwietnia sobota deszcz T+4°R. B. 739.
Sejm ratyfikował pokój Ryski z Moskalami — mamy więc wschodnią granicę.

17. kwietnia niedziela, pochmurno, chwilami deszcz, T+3°R. B. 733.
W teatrach miejskich strajki z żądaniem podwyżki 750%. Miasto ma wyborną okazyę do pozbycia się niekorzystnych wydatków rezygnując z prowadzenia ich we własnym zarządzie. Natychmiast wszystkie przyjęliby przedsiębiorcy w dzierżawę — ale szukający popularności radcy pewnie dadzą nową podwyżkę i obdarzą deficyty teatralne oraz wielkie pokrywać podatkami, aby paniusie cieszyli się operettą i farsami oraz mędrcami „pitami"... Leży po 500 do Fabel 100 m Ebi

18 kwietnia poniedz. T+3°R. B 733-
wypogadza się.

19. kwietnia wtorek T+2½R. B. 743
deszcz

Miasto ustąpiło aktorom, dało im znowu podwyżkę, deficyt będzie znowu większy z teatrów.

20 kwietnia środa pochmurno T+4°R. B. 746

Deszcz. Dolar stale ciągle wzrasta drożyzna. Od paru dni spadła nieco w cenie mąka (do 110 M. kilo) ryż (do 68 M. K. z 92 M.) jaja na 7 m. Czy to chwilowe, czy początek zniżki powolnej, przyszłość okaże, różne słyszymy horoskopy, ale jeżeli raz przestaną iść ceny w górę, kto będzie mógł przynajmniej robić jakąś kalkulację na najbliższą przyszłość i mieć nadzieję [illegible]... wody nie ma, znowu rura wodociągowa pękła i na Zwierzyńcu.

21 kwietnia czwartek pochmurno T+4°R. B. 745.

Jedna ze znajomych zapłaciła za trzewiki 5400 M drugi za ubranie marynarkowe 22.000 M.! Boże, widzieć ceny – co warte marki?

Dr W. chory zapłacić musiał fryzjerowi za to, że go przyszedł ogolić 250 M. Ileż ma żądać lekarz za wizytę?

22. kwietnia piątek deszcz T+4°R. B. 743.

23 kwietnia sobota pogoda T+8°R. B. 744

24 kwietnia niedziela deszcz T+7°R B. 744

25. kwiet. poniedz. deszcz T+9°R. B. 746.

26. Kwietn. wtorek pogoda T+10°R B. 749

Ratusz pokazywał mi na Wawelu
nowo odkopane romańskie mury od
strony północnej pod fasadą pałacu:
wzięto za pierwotną katedrę, jednak później
katedry duży budynek ze śladami, że
wnętrze było sklepione i mur trzymały
kolumny, – potem znaleziono prostokątny
budynek (podmurowanie obecnie)
ku Nowej Stopie, a
ślady muru podmurowanie czworokątny
w nich podmurowanie. Zaczyna się zarysowywać ba-
szty.
Wiek XI – XII wieku.

27 kwietn. środa pogoda T+12°R B. 751.
~~28 kwiet. czwartek deszcz T+5° B. 747.~~
28. Dziś przyjechał P. Kendzior dla odebra-
nia dyplomu na honorowy doktorat
Uniw. Jagiel. (nadany mu na wnio-
sek położonego na popularność u socy-
alistów prof. Wróblewskiego – nikt nie
oponował dla uniknięcia kwasów.)

Dziś również uroczystość w celu okaza-
nia Hooverowi i Ameryce wdzięcz-
ności Polski za pomoc tak hojnie u-
dzielaną. Pochód przesłał ...
Hoover ma dostać ozdobny adres. W po-
łudnie wreszcie się wypogodziło.

29 Kwietnia piątek pogoda T+12°R B. 747.5.

30 Kwietnia sobota pogoda niepewna T+14°R. B. 747.

Zamknięcie rachunków

KASY OSZCZĘDNOŚ

MIASTA KRAKOWA

za czas od 1. Stycznia do 31. Grudnia 1908. r.

(Kasa Oszczędności miasta Krakowa, założona przez Towarzystwo wzajemnych ubezp
w Krakowie w r. 1866., przeszła pod zarząd Gminy miasta Krakowa dnia 1. Maja 18

KRAKÓW.
NAKŁADEM KASY OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA.
DRUKARNIA W. KORNECKIEGO i K. WOJNARA
POD ZARZĄDEM ADOLFA NOWAKA.
1909.

1 maj 1921 niedziela, niepewna pogoda:
T+8°R B. 747.

2 maj. poniedz. T+15°R B 742

Jak od kilku miesięcy zniknęły z obiegu: rachunku fenigi, tak obecnie zniknęły — marki, a najmniejszą obiegową monetą jest 5. markówka! Do czego to dojdzie?

3 maj. wtorek – deszcz – T+9°R B 734.

Niepokojące wiadomości z Szląska, że ludność zaniepokojona knowaniami Anglików i Włoch, nie chcących Polsce oddać Szląska, porwała się do broni.

4 maj. środa pochmurno T+10°R B.735.

Na Szląsku regularne powstanie – Korfanty objął naczelną władzę i mianował komendantem najwyższego kryjącego się pod pseudonimem Dołęga. Ogłoszono manifesty. Szczegółów brak zupełnie. [illegible] nie można [illegible] zmobilizować nawet te powiaty, w których Polacy przy plebiscycie wyszli zwycięsko. Daleko do ideału Włocha! Ludność zmusili po prostu do wojny.

5 maj. czwartek pochmurno T+8°R B 737

Wiadomości z Szląska niepewne. Manifestacje [illegible] z powstańcami Szląskimi? – wyprzedza się

Zamknięcie Rachunków

KASY OSZCZĘDNOŚCI

MIASTA KRAKOWA

za czas od 1-go Stycznia do 31-go Grudnia 1904. r.

KRAKÓW.
NAKŁADEM KASY OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA.
DRUK W. KORNECKIEGO
1905.

6. Maj [illegible]

Powstanie na Śląsku Górnym.

Wiadomość o fatalnym projekcie komisyi międzysojuszniczej, aby Polsce przyznać, wbrew wynikom plebiscytu, tylko powiaty pszczyński i rybnicki, — wywołała wśród ludności polskiej zupełnie zrozumiałe wzburzenie. Pierwszym odruchem protestu ze strony górników było ogłoszenie strajku, który rozpoczął się w poniedziałek rano i ogarnął niebawem 60 proc. wszystkich kopalń; z 180 000 górników zastrajkowało przeszło 100.000. Akcya polska rozwijała się dalej bardzo intensywnie. **Polskie oddziały, utworzone z miejscowych organizacyj, obsadziły najpierw powiaty rybnicki i pszczyński,** wypierając stopniowo bojówki niemieckie ku Katowicom. Mysłowice zostały zajęte, a następnie i Katowice, dopiero na interwencyę tamtejszego komisarza włoskiego Polacy opuścili Katowice. **Również w powiecie gliwickim i zabrskim polskie oddziały zajęły wszystkie wiejskie i fabryczne osady.** Miasta są dalej obsadzone przez wojska koalicyjne.

Polski komitet plebiscytowy w Bytomiu zmienił się wskutek tych wypadków w rodzaj śląskiego narodowego rządu, a p. Korfanty zgłosił swoją dymisyę ze stanowiska komisarza, która też została przyjęta przez rząd polski. P. Korfanty proklamował dyktaturę i zamianował nawet wojskowego zastępcę p. Doliwę, który sporadyczny ruch polski ma ująć w karby prawidłowe.

Polacy przerwali w wielu miejscach połączenia telefoniczne, telegraficzne i kolejowe, tak, że komunikacya z Śląskiem odbywa się tylko dorywczo. Z wiadomości nadchodzących można tylko wywnioskować, że Niemcy nigdzie nie potrafili stawić skutecznego oporu i schronili się pod opiekę koalicyi.

P. Korfanty wydał odezwę do ludności polskiej, w której zawiadamia, że staje na czele ruchu powstańczego, — zakazuje gwałtu i grabieży, zabrania usuwania urzędników i grozi karą śmierci za nieprzestrzeganie jego zarządzeń. Jednocześnie zostały ustanowione sądy polowe.

Również naczelny wódz powstańców Nowina Doliwa wydał odezwę, w której nakazuje, aby niemieckie bojówki zostały natychmiast rozbrojone i zaleca bezwzględną lojalność wobec władz koalicyjnych.

W miastach pojawiła się niemiecka organizacya pod nazwą Sühne, która z bronią w ręku wystąpiła przeciwko Polakom. Z tego powodu przyszło do walk ulicznych w Katowicach i Bytomiu, które przerwała interwencya wojsk koalicyjnych. Po wycofaniu powstańców z Bytomia sztandar polski został zdjęty z hotelu Lomnitz.

Warszawa 5 maja.

(East Express). Oddziały powstańcze zajęły Bytom. Dnia 3 maja o 4 rano Niemcy strzelali z okien i zranili kilku powstańców. O 6 rano **na życzenie przedstawicieli koalicyi oddziały polskie wycofały się z Bytomia, Katowic i miasta Tarnowskie Góry.** Sztandary polskie, wywieszone na hotelu Łomnitz, po wyjściu oddziałów powstańczych były przez Polaków usunięte. W Katowicach i Mysłowicach jest kilku rannych.

Sosnowiec 5 maja.

(East Express). **Powiat gliwicki wraz z Toszkiem i Pyskowicami zajęty jest przez powstańców. W Chruścinie i Popielowie w powiecie opolskim wysadzono w powietrze most kolejowy.**

Bytom 5 maja.

(East Express) *Oberschlesische Zeitung* donosi o zajęciu przez Polaków Kędzierzyna. *Landes Zeitung* podaje wiadomość, iż **oddziały powstańcze obsadziły powiat raciborski.** Wskutek zburzenia mostów kolejowych **połączenie między Opolem a Wrocławiem, oraz Opolem i Berlinem przerwane. Oprócz mostów w Popielowie i Chruścinie wysadzono mosty w Sciborowicach** między Głopczycami a niemieckiemi Racławicami. Usiłowano również wysadzić most pod Gogolinem na linii kolei prudnickiej.

Bytom 5 maja.

(East Express.) W powiecie bytomskim strajkuje 40.000 górników w 27 kopalniach w powiecie zabrskim, 28.000 w 27 kopalniach. Kolejki wąskotorowe są nieczynne. Na kolejach normalnych ruch minimalny. Ogólna liczba strajkujących w dniu 3 bm. przekracza ćwierć miliona.

Sosnowiec 5 maja.

(East Express.) **Wczoraj rano były zajęte przez powstańców następujące powiaty: pszczyński, raciborskiego część po prawej stronie Odry, rybnicki, katowicki, zabrski, gliwicki, Tarnowskie Góry, lubliniecki, częścią strzelecki a mianowicie wschodnia część po miasto Ujazd. Powstańcy zabrali wszystkie miasta z wyjątkiem Lublińca, ale się wycofali na żądanie aliantów z Pszczyny, z Rybnika i Wodzisławia, z Gliwic, z Zabrza, z Bytomia, z Tarnowskich Gór, z miasta powiatowego Królewska Huta. Znaczniejsze starcia z Niemcami były pod Wielkim Grudnem powiatu raciborskiego, pod miasteczkami Kasznicą, pod Łabędami w powiecie gliwickim. Powstańcy mieli straty nieznaczne. Starć z aliantami unikano w zasadzie i starano się stosować do ich żądań.**

Sosnowiec 5 maja.

(East Express). **Oddziały powstańcze w ciągu 24 godzin osiągnęły prawie całkowicie linię Korfantego z wyjątkiem Lublińca i Olesna. Około 100.000 powstańców zgłosiło się do szeregów.** Doskonała organizacya i karność szeregów wprowadziła w podziw nawet Niemców. Dnia 4 maja oddziały powstańcze zajęły dalszy szereg punktów na linii Korfantego. **Wszystkie miasta do Odry są już zajęte z wyjątkiem Gliwic, które są już otoczone i lada chwila będą wzięte.** Łabędy, stanowiące ważny węzeł kolejowy na północny-wschód od Gliwic, zajęły oddziały powstańcze. Na terenie plebiscytowym **wysadzono na Odrze 8 mostów**, przerywając łączność z lewym brzegiem.

Sosnowiec 5 maja.

(East Express). **Natężenie walk z Orgeschem wzrasta. Szczególnie krwawe potyczki odbyły się pod Koźlem**, skąd Niemcy urządzili wypad na samochodach ciężarowych. **Również ciężkie walki stoczyły się pod Kędzierzynem.** Straty po stronie powstańców wynoszą dotychczas około 100 ludzi. Oddziały powstańcze zajęły całkowicie linię Korfantego. Niemcy byli zaskoczeni wystąpieniem powstańców, którego oczekiwali dopiero dnia 4 albo 5 maja. Wcześniejszy wybuch ruchu powstańczego wywołał wśród Niemców wielką konsternacyę. Ludność niemiecka na terenach zajętych przez powstańców w poczuciu własnej słabości zachowuje się biernie. Odezwa Korfantego wywołała silne wrażenie. Nastrój ludności polskiej jest jak najlepszy, a to w związku z rozpoczęciem pracy nad zorganizowaniem rządu tymczasowego.

Warszawa 5 maja.

(PAT.) W związku z wypadkami na Górnym Śląsku **minister spraw wewnętrznych zarządził zamknięcie granicy Górnego Śląska** aż do odwołania.

Warszawa 5 maja.

(East Express) **Poseł francuski Panafieu oświadczył ludności stolicy, że niepotrzebnie niepokoi się, Francya bowiem nie pozwoli skrzywdzić Polaków.**

Warszawa 5 maja.

(East Express) Poseł amerykański zaprzeczył, jakoby los Śląska został już przesądzony. Zaleca cierpliwe oczekiwanie ostatecznej decyzyi.

Warszawa 5 maja.

(East Express) *Przegląd Wieczorny* notuje pogłoskę, że oddziały włoskie stacyonowane na Górnym Śląsku mają być stamtąd wycofane.

Warszawa 5 maja.

(East Express) Onegdaj i wczoraj delegacya pochodu manifestacyjnego złożyła posłom zagranicznym memoryał wydziału wykonawczego stowarzyszeń polskich w Warszawie. Memoryał powołuje się na pogwałcenie wolności głosowania i do-

Rada najwyższa a Niemcy.

Londyn 5 maja.

(PAT.) Biuro Reutera donosi:

Rada najwyższa po pięciogodzinnem posiedzeniu doszła do pewnego porozumienia w sprawie noty, jaka ma być wysłaną do Niemiec. Komitet redakcyjny zaproszony został na posiedzenie nocne, celem sformułowania protokołu. Jutro po południu zbiera się Rada najwyższa ponownie. Notyfikacya ma być wysłaną najpóźniej do dnia 6 maja, a Niemcy będą musiały udzielić odpowiedzi do dnia 12 maja. Niemcy będą musiały płacić 100 milionów funtów szterlingów rocznie, a nadto 25 procent od swego eksportu. Bony na 600 milionów funtów szterlingów mają być wydane natychmiast. Bony na 1900 milionów funtów szterlingów w listopadzie, co czyni razem 2500 milionów funtów szterlingów. Pozostałe bony w sumie 4250 milionów będą wydane w miarę zdolności płatniczej Niemiec. Bony będą oprocentowane po 6 procent od sta, do czego przyłączy się 1 procent na amortyzacyę. »Służba finansowa« dla 2500 milionów, wyniesie 150 milionów funtów. Jeżeli raty roczne w wysokości 100 milonów funtów, zwiększone 20 procentową taksą, przekroczą sumę 150 milionów funtów, w takim razie będzie odpowiednia część trzymanych w rezerwie 4250 milionów funtów uruchomiona we formie bonów i zużytkuje tę nadwyżkę. Celem stworzenia funduszu na opłacanie bonów, trzymanych w rezerwie, pobierany będzie dalszy 1 procent od eksportu niemieckiego, tak że opłata od tego eksportu podwyższy się na 26 procent. Liczą się z tem, że każda serya bonów będzie wykupiona w przeciągu 37 lat od dnia ich wydania. W każdym razie obowiązek płatniczy Niemiec nie przekroczy 6 procent ogólnej ceny bonów.

Młodzież Krak. licznie jedzie do powstania na Śląsku, płyną składki obficie.

Jwielmożny Pan

Bakowski

kowie

Zaproszenie służy za kartę wstępu 1. i 2.

7 maj sobota pogoda T + 10° R B 747
Powstanie śląskie wzrasta w sile.

8 maj niedziela pogoda T + 13° R B 747
Zdaje się że powstanie śląskie zyskuje na sile obejmuje cały pretendowany przez Polaków obszar. Były scysje z wojskami entente garnizonowemi także

9 maj poniedz. pogoda T + 16° R B. 747.5.
Temperatura podnosi się, wołania upał. Żydzi jeszcze bardziej niż dawniej zajęli planty, więc dosłownie przybyło ich znowu!

10. maj wtorek pogoda T + 17.° R B. 748.
Powstanie na Górnym Śląsku odniosło jak się zdaje skończony sukces: Antanta w porozumieniu z Naczelnikiem ruchu powstańczego Korfantym zawarła nowe ustanowienia jaką linię demarkacyjną ostateczną w zarząd Polski cała wschodnia przemysłowa część Śląska wyciągnięta po Odrę, tylko Kluczbork zostaje nadal punkt po stronie niemieckiej – ale łącznie z tem węglowo lepsza niemiecka – ostatecznie kolej się nowa wybuduje omijająca Kluczbork jeżeli raz będzie dobrze, to wyjdzie teraz będzie wszak pokrycie w dochodach Kol. najmniej powinien mieć pokrycie. Po kilkuset latach wraca Śląsk do Polski! Cud.

Zamknięcie Rachunków

Kasy Oszczędności

Miasta Krakowa

za czas od 1. Stycznia do 31. Grudnia 1906. r.

KRAKÓW.
NAKŁADEM KASY OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA.
DRUK W. KORNECKIEGO I K. WOJNARA.
1907.

11. maj. środa pogoda T + 18° R B 744

Wiosna w pełni rozwoju i przekwita. Wieczorem deszcz

12 maj. czwartek, pochmurno, T + 13° R. B. 745.

Butki spadły u mnie z 10 m. na 9 m a od dziś nawet (!) na 8 m. mając po 110 – 120 w stosunku do poprzednich cen także niższą, może więc punkt kulminacyjny już przekroczony. Za to płótno, które przed rokiem kosztowało 96–120. m. za metr, dziś 350! Deszcz.

13 maj. piątek, deszcz, T. + 12.° R. B. 746.

14. maj. sobota pogoda T + 14° R. B 749.5.

15 maj niedz. Ziel. Świątki, pogoda niepewna, T. + 16.° R. B 749.

Los Śląska ciągle niepewny. Anglia popiera Niemców.

Akademia Umiej. przyznała nagrodę Jerzmanowskiego prof. Emilowi Godlewskiemu starszemu – uczłonkowiony Lewakowskiemu; malarskę Boznańskiej.

Jarzewski złożył 100,000 m. Akademii na nagrodę z czerwcy lub niemczyzny dla młodszych autorów.

16 maj. poniedz. pogoda T + 17° R B 747.5

Automobile wojskowe i urzędowe, na które płacimy podatki – szlakami wożą na Bielany gt. wojskowych i i urzędników z dziewczętami...

Zamknięcie Rachunków

KASY OSZCZĘDNOŚCI

MIASTA KRAKOWA

za czas od 1. Stycznia do 31. Grudnia 1907. r.

KRAKÓW.
NAKŁADEM KASY OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA.
DRUK W. KORNECKIEGO i K. WOJNARA
pod zarządem Adolfa Nowaka.
1908.

66

№ 53212

PLAN 2-ej POLSKIEJ PAŃSTW. LOTERJI KLASOWEJ.

1 kl. Ciągnienie 16 i 17 listopada 1920 r.

Wygrane			Marek
2	po	100000	200000
2	"	50000	100000
2	"	25000	50000
4	"	20000	80000
8	"	10000	80000
12	"	8000	96000
20	"	5000	100000
50	"	3000	150000
80	"	2000	160000
100	"	1500	150000
200	"	1000	200000
400	"	500	200000
4120	"	300	1236000

5000 wygranych Mk. 2802000

2 kl. Ciągnienie 14 i 15 grudnia 1920 r.

Wygrane			Marek
2	po	120000	240000
2	"	60000	120000
2	"	30000	60000
4	"	20000	80000
8	"	10000	80000
16	"	8000	128000
26	"	5000	130000
60	"	3000	180000
100	"	2000	200000
140	"	1500	210000
240	"	1000	240000
280	"	600	168000
4120	"	450	1854000

5000 wygranych Mk. 3690000

3 kl. Ciągnienie 12 i 13 stycznia 1921 r.

Wygrane			Marek
2	po	140000	280000
2	"	70000	140000
2	"	40000	80000
6	"	20000	120000
12	"	10000	120000
20	"	8000	160000
36	"	5000	180000
60	"	3000	180000
120	"	2000	240000
160	"	1500	240000
200	"	1000	200000
260	"	800	208000
4120	"	600	2472000

5000 wygranych Mk. 4620000

4 kl. Ciągnienie 10 i 11 lutego 1921 r.

Wygrane			Marek
2	po	160000	320000
2	"	80000	160000
2	"	50000	100000
8	"	20000	160000
12	"	15000	180000
16	"	10000	160000
28	"	8000	224000
42	"	5000	210000
68	"	3000	204000
120	"	2000	240000
220	"	1500	330000
360	"	1000	360000
4120	"	750	3090000

5000 wygranych Mk. 5738000

5 kl. Ciągnienie 9, 10, 11, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 30 i 31 marca, 1, 2 i 6 kwietnia 1921 r.

2 premje po 700000 Mk 1400000

Wygrane			Marek
2	po	500000	1000000
2	"	300000	600000
2	"	200000	400000
2	"	100000	200000
4	"	80000	320000
6	"	50000	300000
8	"	40000	320000
12	"	30000	360000
24	"	25000	600000
36	"	20000	720000
72	"	15000	1080000
130	"	10000	1300000
500	"	5000	2500000
600	"	3000	1800000
900	"	2000	1800000
1500	"	1500	2250000
5200	"	1000	5200000
46000	"	750	34500000

55000 wygr. i 2 premje Mk 56650000

2-GA POLSKA PAŃSTWOWA LOTERJA KLASOWA

Cena dla posiadacza losu klasy poprzedniej 30 Mk.
Cena dla nowonabywcy . . . . 150 Mk.

CIĄGNIENIE OD 9 MARCA DO 6 KWIETNIA 1921 R.

[illegible]ane będ[illegible] stosownie do planu gry wypłacane za [illegible]em los[illegible]nia 5-go Sierpnia 1921 roku włącznie.

[illegible] DYREKCJA
[illegible]OWEJ



IV Klasa 1/4 Losu

№ 60246 D



KAIS. KÖN. TABAK-REGIE

KAIS. KÖN. ÖSTERR. TABAK-REGIE.

KAISER-MISCHUNG

(Rauchtabak)

100 GRAMM 1 K 70 h

Cisařská směs (Kuřlavý tabák). 100 gramů 1 K 70 h

Mieszanka cesarska (Tytoń do palenia). 100 gramów 1 K 70 h

Цісарска мішанна (тютюн). 100 грамів 1 K 70 h

Miscela imperiale (tabacco da fumo). 100 grammi 1 K 70 h

Cesarska mešanica (tobak za pušenje) 100 gramov 1 K 70 h

Carska mješavina (Duhan za pušenje) 100 grama 1 K 70 h

Царска мјешавина (Духан за пушење). 100 грама 1 K 70 h

Mestecătură imperială (Tutun de fumat). 100 grame 1 K 70 h

KAIS. KÖN. TABAK-REGIE

ci

. r.